

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 254.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 listopada 1927 r.

Rok XXI.

## Odroczenie parlamentu.

Warszawa, 3 listopada.

Tak zwolennicy jak i przeciwnicy rządów pomajowych zostali zapewne zaskoczeni ostatnim pociągnięciem rządu, tj. odroczeniem sesji Sejmu i Senatu do dnia 28 listopada br. tj. do wygaśnięcia mandatów posłów i senatorów. Rząd zwołując sesję budżetową zapowiadał wprowadzić przez oddane sobie organa prasowe, że odroczy ją, o ileby Sejm działalność rządu poddawał krytyce. Ale w danym wypadku Sejm wogóle nie zabrał głosu, bo mu nie pozwolono. Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zostało zakomunikowane Sejmowi przez p. Bartla jeszcze przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego, tj. do sprawy preliminarza budżetowego na r. 1928-29. Odroczenie nie było zatem następstwem takiego lub innego stanowiska Sejmu, skoro wogóle nie rozpoczęto dyskusji budżetowej, a tylko dyskusja mogła dać obraz nastrojów przedstawicielstwa narodowego.

Co osiąga rząd przez odroczenie sesji Sejmu i Senatu? Unika nietylko krytyki ze strony ciał ustawodawczych, ale będzie mógł i nadal korzystać z wydanych dekretów i dłużej dalsze wydawać. Ze szereg zarządzeń rządu zasługuje na krytykę to rzecz zrozumiała. Od tego jest parlament, by nietylko uchwalał ustawy, ale również kontrolował ich prawidłowe wykonanie przez władze wykonawcze. Niema na świecie rządu, któryby nie popełnił co najmniej omyłek i błędów, niema też rządu, któryby nie podlegał krytycznej ocenie przez parlament. Krytyka jest naturalnym następstwem takiego lub owego działania rządu. Utrzymana w granicach rzeczowych może nawet przynieść korzyść. Taką krytykę stosował w naszym Sejmie klub Ch. D. i przyznać trzeba, że za poprzednich rządów rezultat tego rodzaju krytyki był dodatni.

Odroczenie sesji parlamentu pociąga za sobą dalsze trwanie szeregu dekretów nietylko niezgodnych z prawem, ale prawu przeczących. Do takich dekretów należy przede wszystkim dekret prasowy, który, jak uczy doświadczenie, stał się w rękach rządu potężnym środkiem kneblowania opinii publicznej. Wszak wszystkie kierunki tej opinii zgodne są w tem, że dekret prasowy powinien być corychlej usunięty, względnie zastąpiony inną ustawą zgodną z nowoczesnym pojęciem wolności prasy. Ten pogląd wyraził też Sejm uchylając dekrety prasowe. Niestety rząd wbrew wyraźnemu brzmieniu Konstytucji, uznał dotychczas uchwałę Sejmu za niewystarczającą. Odroczenie sesji uniemożliwia zatwierdzenie uchwały Sejmu przez Senat, czego się rząd domaga.

Uchwalona przez parlament z d. 2 sierpnia 1926 ustawa o pełnomocnictwach dla rządu zawiera postanowienie, że pełnomocnictwa kończą się najpóźniej z chwilą zwołania nowego Sejmu. Ten przepis — jak sądzić należy — był też jedną z przyczyn odroczenia ostatniej sesji. Zachodziła bowiem możliwość, że jeszcze przed upływem kadencji obecnego parlamentu tj. przed 28 listopada br. wytworzy się w Sejmie taka sytuacja, iż prezydent Rzeczypospolitej będzie spowodowany do

## Sejm został zwołany na swój pogrzeb 28 listopada.

Namiętne głosy prasy warszawskiej. — Rząd woli ciemne machinacje niż otwartą grę. — Masy robotnicze stają wobec pustki ideowej. — Chytre kombinacje pana Strońskiego.

Warszawa, 4. 11. (AW.) Prasa dzisiejsza poświęca obszernie uwagi odroczeniu sesji parlamentu do dnia 28 listopada br. Jak prasa jednogłośnie stwierdza, odroczenie sesji parlamentu nie było dla większości niespodzianką. Jest to dalszy akt polityki rządu względem Sejmu i Senatu. Z głosów dzisiejszej prasy stołecznej, poświęconych tej sprawie, kilka zasługuje na podkreślenie.

„Kurjer Poranny“ w artykule wstępnym zastanawia się nad skutkami zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Parlament odroczone został do dnia 28 bm.; dzień ten jest jednak zgodny z brzmieniem art. 11 Konstytucji jako ostatni dzień trwania mandatów poselskich i senatorskich. Posiedzenie więc w dniu 28 bm. będzie bezwzględnie ostatnim posiedzeniem parlamentu, który w razie braku odpowiedniego dekretu rozwiązującego, będzie miał prawo powziąć uchwałę, wyznaczającą termin nowych wyborów. W dalszym ciągu artykuł rozważa kwestję prawną,

związaną z ustaleniem terminu wyborów.

Posel Niedziałkowski w art. pt. „Rzeczypospolita Polska“, umieszczonym na naczelnym miejscu „Robotnika“ stwierdza, iż wczorajsze zarządzenie jest jeszcze jednym wyraźnym dowodem tego, że rząd z parlamentem współpracować nie chce, lecz „zamiast postawić sprawę jasno i otwarcie, zamiast przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o zarządzenie nowych wyborów, woli zawiązać gry, niespodziewane posunięcia i niezwykle efekty teatralne“. W dalszym ciągu artykułu poseł Niedziałkowski, pomijając obrażoną miłość własną posłów, zastanawia się nad znaczeniem Sejmu, jako instytucji państwowej i stwierdza, że o sejmie polskim marzyły całe pokolenia przez długie lata przygotowując się do walki o niepodległość. W r. 1920 przed klasą robotniczą stało zadanie odpowiedzi na pytanie: „Demokracja czy komunizm“. PPS, zdaniem pos. Niedziałkowskiego podniosła w owym okre-

się przeciw komunizmowi sztandar demokracji parlamentarnej i PPS wygrała. Postępowanie rządu względem parlamentu, postawić może masy robotnicze wobec pustki ideowej, albo demagogii komunistycznej. Nie wchodząc w politykę, jaką kieruje się rząd pos. Niedziałkowski stwierdza, iż od sierpnia 1926 r. istnieje legalne wyjście z sytuacji — nowe wybory.

Posel stroński w „Warszawiance“ uważa, iż zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji jest zrozumiałe, gdy się zważy, że miała to być sesja budżetowa, tymczasem zaś przedłożenia rządowego nie można nazwać preliminarzem budżetowym, gdyż ze względu na całkowitą powierzchowność i ogromne luki, nie nadaje się ono wcale do ustawodawczego zatwierdzenia. Zdaniem autora, odroczenie sesji uchylono stwierdzenie przez parlament, iż przedstawiony budżet „nie jest budżetem“ i da możliwość rządowi usunięcia przedłożenia.

## Wstyd! hańba! skandal!

Takie okrzyki rozlegały się po sali sejmowej.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Gdy wicepremier Bartel odczytywał pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odradzające posiedzenie Sejmu do dnia 28 listopada, rozległa się w sali nieopisana wrzawa. Słychać było bicie w pulpity i tupot. Ze wszystkich stron do foteli ministerjalnych biegli posłowie z okrzykami: „wstyd!“ — „hańba!“ — „skandal!“.

Posel Diamand zawołał: „poślijcie po policję“, a poseł Marek wykrzykiwał: „Komedja z państwa!“

„Robotnik“ stwierdza, że rząd nie chce pracować z Izdami Ustawodawczymi. Zamiast jednak zarządzić nowe wybory, woli efekty teatralne. Pa-

stwo nie może jednak trwać bez szacunku dla władz i instytucji państwowych, a zabawa, której jesteśmy świadkami, unicestwia ten szacunek lub go już unicestwiła. Pismo zamieszcza krótkie rozmowy z przywódcami PPS na temat odroczenia Sejmu. Wszystkie one zbiegają się w jedno potępienie. Poza PPS wypowiada się na łamach „Robotnika“ poseł Thugutt, dosłownie: „Teraz już wiem, co znaczą po polsku hocki-klocki!“.

„Głos Prawdy“ wyśpiewuje radosną pieśń pożegnalną Sejmowi. Podkreśla on, że od pracy państwowej muszą być usunięte elementy wrogie ideologii, z której wyrodziły się wypadki majowe.

## Ministrowie nie wiedzą co się w rządzie dzieje!

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Dodatkowe przedłożenie budżetowe uchwalone na radzie ministrów wpłynęło do Sejmu wczoraj o godzinie 3 popołudniu. Wobec tego zachodzi pytanie, czy minister Czechowicz wiedział o decyzji odroczenia Sejmu.

## Chadecja wobec odroczenia Sejmu.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Zaraz po odroczeniu Sejmu, zebrał się Klub Ch. D. Narady miały charakter informacyjny. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca zwołana będzie rada naczelna Ch. D., na której omawiane będzie położenie polityczne.

## Konwent seniorów.

Warszawa, 3. 11. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 1 w poł. pod przewodnictwem marsz. sen. Trampczyńskiego, odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. Na posiedzeniu tem marszałek poruszył m. i. sprawę sen. Karpińskiego, który według orzeczenia wojewody nie jest obywatelem polskim. (Sprawa ta jest na porządku dziennym dzisiejszego popołudniowego posiedzenia senackiej komisji regulaminowej). Następnie marszałek poruszył sprawę projektu ustawy o zmianie Konstytucji.

Wkońcu marszałek odczytał list otwarty sen. Zubowicza, ogłoszony w swoim czasie, w którym to liście w związku z odroczeniem w dn. 20 września br. sesji senatu, sen. Zubowicz odmawia marszałkowi prawa protestowania. Marszałek oświadczył, iż uważa wystąpienie sen. Zubowicza za dowód niezrozumienia obowiązujących przepisów i regulaminu senatu.

Warszawa, 3. 11. (Pat.) Jutro dnia 4 bm. o godz. 9,25 wieczorem po odbyciu kuracji na południu Francji powraca do Warszawy p. minister spraw zagranicznych August Zaleski.

## Komisja budżetowa strajkuje.

Referenci nie zjawili się na posiedzenie.

Warszawa, 3. 11. (Pat.) Dziś o godz. 4 po południu zebrała się pod przewodnictwem sen. Adelmanna senacka komisja skarbowo-budżetowa, która przyjęła bez zmian projekt ustawy o kredytach dodatkowych w wysokości 25 milionów złotych na odbudowę i pokrycie szkód, wyrządzonych klęskami ele-

mentarnymi oraz zmianę ustawy o pomocy państwa na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Innych punktów porządku dziennego wobec zrzeczenia się przez referentów referatów, względnie nieprzybycia referentów na posiedzenie, nie zatwierdzono.

skorzystania z nadanego mu prawa rozwiązania Sejmu. Gdyby to nastąpiło, nowy Sejm zebrałby się o parę tygodni wcześniej, a temsamem skończyłby się wcześniej okres pełnomocnictw. Ponieważ zaś pełnomocnictwa dają rządowi dużo swobody i niezależniają go w wielu dziedzinach ustawodawczych od parlamentu — przeto też rząd usiłuje jak najdłużej utrzymać się przy pełnomocnictwach. To też jest jedna z przyczyn, dla której rząd nie rozwiązywał Sejmu mimo, że ciągle tem groził.

Jak Sejm i Senat zareagują na odroczenie sesji i na zamknięcie im drogi do wykonania konstytucyjnych uprawnień w tej chwili nie wiadomo. Sądzić jednak należy, że wobec i tak bliskiego końca kadencji parlament nie pójdzie na demonstracje, bo na nie był najwłaściwszy czas zaraz po wypadkach majowych, a co najmniej po zamknięciu tegorocznej sesji nadzwyczajnej. Los nietylko obecnego Sejmu i Senatu, ale ustroju parlamentarnego w Polsce rozstrzygnie się przy urnach wyborczych.

Zabrzeski.

## LISTY Z LONDYNU.

## Ku reformie Izby Lordów

(Od własnego korespondenta).

Trzeba przyjechać do Anglii, aby natknąć się na taki dziwoląg: stronnictwo konserwatywne wystąpiło z projektem „demokratyzacji” Izby Lordów, tego najstarszego Sejmu w Europie. Niema pisanej konstytucji angielskiej, tak jak niema żadnego paktu, wiążącego w całość wszystkie części składowe Imperjum Brytyjskiego. Jest natomiast bardzo złożona i często nielogiczna konstrukcja ustaw, przywilejów, zwyczajów i orzeczeń składających się na tradycję brytyjską. W tradycji tej Izba Lordów jeszcze na początku bieżącego stulecia była jakby kluczem konstytucyjnego sklepienia. Ale zjawiał się na horyzoncie politycznym angielskim mały człowieczek pełen ognia i swady, który považał się zaatakować Izbę Lordów i wystąpić z żądaniem jej zniesienia. Człowieczkiem tym był p. Lloyd George, w czasie kampanij wyborczych zalepiający mury miast angielskich afiszami, na których szlachetni lordowie (o zgrozo!) mieli głowy osłów...

Agitacja ta doprowadziła do tego, że w roku 1911 Izba Gmin uchwaliła specjalny „Parliament Act”, ograniczający bardzo uprawnienia ustawodawcze Izby Lordów. Po pierwsze, wszelka ustawa uchwalona przez Izbę Gmin a zawierająca postanowienia natury finansowej musi być obowiązkowo przyjęta w ciągu miesiąca bez żadnych zmian, przez Izbę Lordów; po upływie tego terminu zgoda lordów jest już zbędna, a król ustawę podpisuje bez nich; „Speaker” (marszałek) Izby Gmin jest wyłączną władzą decydującą o charakterze finansowym danej ustawy. Po drugie, wszelkie ustawy pozbawione charakteru finansowego Izba Lordów może zmieniać i odrzucać nawet, ale jeśli Izba Gmin daną ustawę uchwala jeszcze w dwu innych czytaniach (i w dwu kolejnych sesjach), to król je podpisuje, nie zważając na opinię lordów.

Właściwie biorąc, W. Brytania ma więc dziś parlament jednoizbowy, a Izba Lordów jest tylko pewnym rodzajem akademii. Jej ustrój wewnętrzny nie uległ przecież zmianie i zachował całkowicie swój archaiczny charakter. Historycznie jest ona do dziś dnia podobna do średniowiecznych francuskich Stanów Generalnych duchowieństwa i szlachty. Nawet urzędowy tytuł Izby Lordów brzmi: „Lordowie duchowni i świeccy Królestwa zebrani jako Parlament”. Członkowie Izby Lordów dzielą się na pięć kategorii:

1. Najliczniejsi — to lordowie angielscy, których jest około 600; wszyscy zasiadają tu dziedzicznie, aczkolwiek nie każdy lord współczesnej Anglii ma rodowód sięgający czasów Wilhelma Zdobywcy; od stu lat Korona bardzo hojnie rozdaje tytuły szlacheckie zubożonym przemysłowcom i kupcom, wstrzykując tym sposobem świeżą krew w żyły angielskiej arystokracji;

2. Na czas trwania każdego parlamentu, szlachta szkocka wybiera do Izby Lordów 16 parów szkockich;

3. 16 parów irlandzkich, wybieranych stale przez szlachtę Irlandji (przeważnie Ulsteru), zasiada w Izbie Lordów dożywotnie;

4. Dożywotnie również zasiada tu 26 biskupów anglikańskich z arcybiskupami Cantorbery i Yorku na czele;

5. Wreszcie jest 4 „zwykłych lordów apelacyjnych”.

Ta ostatnia kategoria jest szczególnie charakterystyczna dla angielskich metod konstytucyjnych. Tradycyjnie Izba Lordów jest jednocześnie Sądem Najwyższym. Ale w roku 1876 sprostowano się wreszcie, że ów Sąd źle bardzo funkcjonuje, bo sędziów jest za dużo, a następnie są oni przeważnie niekompetentni w kwestjach prawnych. W każdym innym kraju przekazano by innemu ciału sądowe uprawnienia Izby Lordów. Ale w Anglii zwyczajów się nie zmienia: dostosowuje się je tylko do ducha czasu. A więc przyznano Koronie prawo mianowania 4 dożywotnich „zwykłych lordów apelacyjnych” wybieranych wśród najwybitniejszych sędziów Królestwa. A kiedy Izba Lordów zasiada jako Sąd Najwyższy, wszyscy pozostali lordowie... nie przychodzą na posiedzenie.

## Dookoła sprawy rokowań handlowych z Niemcami.

Dalsza zwłoka z winy Niemiec. — Stresemann upoważniony do porozumienia się z Polską.

Berlin, 3. 11. PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt”, sprawa polsko-niemieckich rokowań handlowych, która miała być rozważana przez gabinet Rzeszy bezpośrednio po powrocie kanclerza Marxa i min. Stresemanna do Berlina, prawdopodobnie nie będzie jeszcze przedmiotem narad dzisiejszego posiedzenia gabinetu wobec tego, że rząd pragnie najpierw zatwierdzić ostateczne zagadnienia od szkodowawcze.

Berlin, 3. 11. PAT. Dzisiejsza popołudniowa rada ministrów postanowi-

## Komedje ugodowe Niemiec.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Stresemann przedstawił gabinetowi Rzeszy stanowisko warszawskie wobec warunków niemieckich. Gabinet upoważnił ministra do wznowienia polsko-niemieckich rokowań. Pewne oznaki wskazują, że i tym razem nie zdołano

przełamać uporą nacjonalistów w gabinecie, zgrupowanych koło ministra rolnictwa, przeciwników traktatu. Poodejmowanie układow wśród podobnych nastrojów może się okazać nowym manewrem Niemiec, obliczonym na zwłokę.

Berlin, 3. 11. PAT. „Vossische Ztg.”, donosząc o dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, podaje ponownie wiadomość, że przewodniczącym delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ma być mianowany radca ministerjalny Posse, który prowadził rokowania handlowe z Francją.

## Niemcy dążą do konwencji lotniczej z Polską.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Dzienniki berlińskie donoszą, że między Polską a Niemcami prócz rokowań handlowych, rozpoczyna się obrady w sprawie lotnictwa. Niemcom bo-

wiem zależy na uzyskaniu wolnego przelotu przez Lwów do Kijowa i Krakowa. Wzajemnie zato Niemcy ofiarowali Polsce linje Warszawa—Berlin i Poznań—Berlin

## Sprawa Izb Przemysłowo-Handlowych na Pomorzu.

Toruń, 4. 11. (Pat.) W związku z projektem nowego ustalenia siedzib Izb handlowych w obrębie województwa pomorskiego odbyła się wczoraj w Toruniu konferencja izb handlowych toruńskiej i grudziądzkiej oraz Związku Towarzystw Kupieckich. Na konferencji tej uchwalono rezolucję protestującą

przeciwko projektowanemu podziałowi województwa pomorskiego w celu przyłączenia jakiegokolwiek części Pomorza do bydgoskiej Izby handlowej. Rezolucja kończy się prośbą, skierowaną do wojewody pomorskiego, aby nie dopuścił do tego podziału.

dów. Ale w Anglii zwyczajów się nie zmienia: dostosowuje się je tylko do ducha czasu. A więc przyznano Koronie prawo mianowania 4 dożywotnich „zwykłych lordów apelacyjnych” wybieranych wśród najwybitniejszych sędziów Królestwa. A kiedy Izba Lordów zasiada jako Sąd Najwyższy, wszyscy pozostali lordowie... nie przychodzą na posiedzenie.

Teoretycznie, Izba Lordów jest do dziś dnia pierwszą Izba Królestwa. W jej sali król otwiera sesję parlamentu; w jej sali proklamuje się sankcję królewską dla „billów” (ustaw) uchwalanych przez parlament. Formuła zatwierdzenia jest do dziś dnia francuska: „Le roy le veult” (Król tak chce), a od dwu wieków król zresztą nigdy swej sankcji nie odmówił. Są jeszcze inne formuły francuskie w procedurze Izby Lordów: kiedy np. lordowie głosują nad jakąś ustawą, wołają „content” albo „non content”; kiedy Izba Lordów odsyła Izbie Gmin jakąś ustawę z poprawkami, wypisuje na wstępie w starej francuszczyźnie, że „à ceste bill avec amendements les Seigneurs sont assentus” (na tę ustawę z poprawkami Panowie się zgadzają). Francuszczyzna ta sięga 11-go wieku, kiedy Wilhelm Zdobywca podbił Anglię na czele Normanów, już przesiąkniętych cywilizacją francuską.

Gabinet konserwatywny p. Baldwina, zdając sobie sprawę, że ta wspaniała forma kryje dość pustą treść, postanowił w interesie samej instytucji Izby Lordów poważnie ją zreformować. Odnośny projekt zredagował już kilka tygodni temu lord Cave, t. zw. „Lord-Kanclerz”, czyli członek gabinetu, a zarazem przewodniczący Izby Lordów. Niektórzy lordowie uznali ten projekt jako zbyt

radikalny, wobec czego rząd nie uznał go za swój, a na ostatnim kongresie konserwatystów w Cardiff p. Baldwin oświadczył, że „projekt lorda Cave będzie tylko podstawą dyskusji w Izbie Gmin”.

Projekt ten opiera się przede wszystkim na jednej idei wprost „rewolucyjnej”: znosi dziedziczność członkostwa Izby lordów. Zamiast 716 (jak dziś) proponuje ograniczyć liczbę członków tej Izby do 350. Tylko książęta krwi, biskupi i czterej „lordowie apelacyjni” zasiadali by w Izbie „de jure”. Reszta częściowo wybieraliby szlachta Zjednoczonego Królestwa, a częściowo mianowałby król. Dzięki temu ostatniemu postanowieniu „Labour Party”, doszedłszy do władzy, mogłaby zapewnić i sobie odpowiednią reprezentację w Izbie Wyższej.

„Parliament Act” z roku 1911 nie byłby zniesiony, ale specjalna komisja z członków obu Izb złożona (a więc nie tylko „Speaker”, jak dotychczas) orzekałaby jakie ustawy mają naprawdę charakter finansowy. Potem lordowie odzyskaliby prawo absolutnego „veta” w kwestjach dotyczących zmiany ustroju Imperjum Brytyjskiego, oraz w przedmiocie jednostronnych prób okrojzenia uprawnień Izby Lordów.

Jak widzimy, cały projekt ma na celu wstrzyknienie nowego życia w stare i szlachetne formy. Robi się to w Anglii, gdzie Izba Gmin składa się z ludzi pod względem obywatelskim wyrobionych. My, Polacy, powinniśmy wyciągnąć stąd naukę i jaknajprędzej zreformować naszą Izbę Wyższą, czyli Senat, Niema sensu, aby on był wybierany w tym samym czasie i według tego samego systemu co Sejm.

Kazimierz Smogorzewski.

## Wiliś jako moralista.

Prasa niemiecka donosi, że były cesarz Wilhelm jako głowa rodziny Hohenzollernów nie udzielił zezwolenia na ślub swej siostry, 60-letniej księżnej Schaumburg-Lippe z 23-letnim Rosjaninem Zubkowem.

Berlin, 3. 11. PAT. Dziś w ratuszu w Bonn ogłoszone zostały oficjalnie zaręczyny siostry b. cesarza Wilhelma 60-letniej księżniczki Schaumburg-Lippe z młodym rosjaninem Zubkowem. Ślub ma się odbyć 24 listopada.

## Nowe komplikacje w sprawie zajścia z kard. Kakowskim.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) W kołach kościelnych ogromne wrażenie wywołał komunikat Pata, zarzucający „Polskiej Agencji Katolickiej” kłamliwe przedstawienie zajścia z kard. Kakowskim. Oświadczenie tej ostatniej było wydane z upoważnienia i za wiedzą episkopijskiej hierarchii. Kapelan, który towarzyszył purpuratowi, wyraził gotowość stania w sądzie w charakterze świadka, wobec oczekiwanych rozpraw z powodu konfiskaty pism.

U ks. kard. Kakowskiego zjawili się wczoraj: gen. Wróblewski, komendant miasta Warszawy gen. Rozen i dowódca 36 pp. pułkownik Więckowski. Wizyta u dostojnika Kościoła pozostawała w związku z zajściem, jakie rozegrało się przed kilkoma dniami na Bielanach.

## Sowiecko-perski pakt gwarancyjny.

Moskwa, 3. 11. PAT. Prezydium centralnego komitetu wykonawczego dokonało ratyfikacji paktu gwarancyjnego sowiecko-perskiego.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 5 LISTOPADA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.  
12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., oraz nadprogram.  
15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT., oraz nadprogram.  
15.20—16.00. Przerwa.  
16.00—16.25. Odczyt p. t.: „Architektura i szkoła” (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. Kaz. Konarski.  
16.25—16.40. Komunikaty PAT., nadprogram.  
16.40—17.05. Odczyt p. t.: „Bilans handlowy Polski” (Stan obecny) — wygł. p. Tadeusz Janiszewski.  
17.05—17.20. „Przeгляд wydawnictw periodycznych” — omówił prof. H. Mościcki.  
17.20—17.45. Odczyt p. t.: „Twórczość Żeromskiego” — wygł. dr. Konrad Górski.  
17.45—18.15. Program dla młodzieży. P. Kłodziejski wygł. pogadankę pod tytułem: „nad naszym morzem”.  
18.15. Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Al. Junowicz (flet) i Stan. Nawrocki (akompaniament).  
19.00—19.15. Komunikat rolniczy.  
19.15—19.35. Rozmaitości.  
19.35—20.00. „Radjokronika” — wypowiedź dr. M. Stępowski.  
20.00—20.30. Odczyt p. t.: „Dzień akademika — święto młodzieży” (z okazji 6-go Tygodnia Akad.) — wygł. p. Wacław Zagórowski.  
20.30. Koncert wczorny (muzyka lekka).  
22.00. Sygnał czasu i komunikat: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy, oraz nadprogram.  
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

POZNAŃ 280,4 m. 1,5 kw.

12.45—14.00. Koncert gramofonowy.  
13.00. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej.  
17.20—17.45. Odczyt „O twórczości Żeromskiego” — wygłosi dr. Konrad Górski (transmisja z Warszawy).  
17.45—19.00. Transmisja koncertu z „Wielkopolski”.  
19.00—19.10. Nadprogram.  
19.10—19.35. Odczyt p. t.: „Organizowanie powstania komunistycznego przez policję poznańską przed laty 70-ciu” — wygłosi dr. A. Wojtkowski.  
19.35—19.45. Komunikaty gospodarcze.  
19.55—20.20. 18-ta lekcja języka francuskiego — wygł. p. Omer Neveux.  
22.20. Komunikat meteorologiczny.  
20.30—22.00. Koncert muzyki lekkiej.  
22.00—22.20. Sygnał czasu. Komunikaty.  
22.30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal”.

## Niezwykły patryjota i kombinator.

Proces o wypłacenie fiskalnych premij denuncjatorskich.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada.

W Warszawie zanoszą się na proces, który może zainteresować nie tylko sądy i adwokatów, ale wogóle cały świat prawniczy.

Pierwszym podkładem do tego procesu jest słynne rozporządzenie nieboszczyka Grabskiego, przyznające premie tym wszystkim, którzy uwiadomią władzę o ukroceniu przez kogokolwiek skarbu państwa. A mamy przecież w naszej Polsce dosyć takich rycerzy przemysłu, którzy oszukują monopol, sprowadzają fałszywie oclone towary, zeznają fałszywie swe fasje podatkowe, lub w inny sposób starają się dla własnego zysku ująć państwu to, co mu się należy. Wykrywanie tego rodzaju przestępstw fiskalnych stało się dla jednych sportem, dla drugich źródłem wcale wydatnych dochodów. Do tych ostatnich należał i niejaki Prosper Wyrzykowski, który jak pies policyjny wszedł wszędzie za takimi współobywatelami, którzy skarb państwa oszukiwali i denuncjowali ich u władz, a z nałożonych za te przestępstwa kar otrzymywał pewien ustawowo wyznaczony procent. Musiał mu ten proceder przynosić niezłe dochody, jeżeli pan Prosper w krótkim stosunkowo czasie kupił sobie na Mokotowie 3-piętrową kamienicę.

Sąsiedzi, co prawda, z pogardą wskazywali na niego i piętnowali go jako denuncjanta. Nowo upieczony kamienicznik nie wiele jednak sobie robił z ludzkiego gadania. On sam siebie uważał za wielkiego patryjotę, a że jego szczerzy patryjotyzm wynagradzany był przez rząd tustemiami premjami, o to nie miał on żalu.

Długo grasował pan Prosper na bruku warszawskim, aż stał się tam figurą skandaliczną, której wszyscy unikali jak nieszczęścia i zarazy. Widząc zatem, że w Warszawie zaczyna się psuć jego interes, wyjechał do Łodzi, aby tam dalej uprawiać swój zacny proceder. Łódź, wielkie przemysłowe miasto, uśmiechała mu się jako złotodajny i niewyczerpany nigdy teren denuncjatorskich dochodów. Niedawno przybył pan Prosper

## Sprawa rozłamu w Związku Narodowym Polskim.

Sędzia amerykański rozstrzygnie.

Jak donosiliśmy, nastąpiła na zjeździe delegatów Związku Narodowego Polskiego w Ameryce secesja prawicy, która opuściła miejsce obrad w hotelu Sherman w Chicago i przeniosła się do hotelu LaSalle. Obie strony wybrały władze nowe, tj. cenzora i zarząd centralny. Jak donosi teraz „Dziennik Związkowy“, organ secesyjnej prawicy, firma adwokacka Mayer, Meyer, Austrian & Platt wniosła do sądu stanowego w Chicago sprawę, dochodząc w ten sposób legalności postępowania Cenzora i wyboru. Petycja wniesiona jest prze-

ciw członkom obecnego, t. j. starego Zarządu Centralnego Z. N. P., oraz urzędnikom wybranym w hotelu La Salle — w imieniu C. W. Sypniewskiego i innych urzędników, wybranych w hotelu Sherman.

Wedle „Dziennika Związkowego“ obu stronom rozchodzi się o to, aby uniknąć zgubnych następstw dla organizacji, mogących wyniknąć z przewlekłej procedury sądowej i dlatego zgodziły się na przedłożenie tej sprawy wobec jednego sędziego, którego decyzja będzie ostateczną. (b.)

## Jak w Turcji przeprowadza się spis ludności.

Ludność turecka jest niesforna i nie może się oswoić z reformami, jakie w bezwzględny sposób i w szybkim tempie przeprowadza nowy władca Kalifatu, Kemal Pasza. To też i zapowiedź przeprowadzenia spisu ludności w państwie tureckim wywołała między mieszkańcami wielką panikę. Obawiano się, że chodzi o przygotowanie nowych podatków, albo wogóle o jakąś czynność, przeciwną przepisom Koranu. Aby nie dać się objąć spisem, mieszkańcy postanowili w dniu krytycznym uciec z mieszkań i schować się przed urzędnikami, którzy obchodzili mieszkania i spis przeprowadzali.

Kemal Pasza umiał jednak zapobiec masowej ucieczce swych kochanych podwładnych, wydając surowy rozkaz, aby w dniu konskrypcji nikt nie wydal się ze swego mieszkania, i to pod karą więzienia. To też wiedząc, że z nową władzą niema żartów, mieszkańcy Konstantynopola siedzieli onego dnia w swych domach jak myszy pod miotłą. Miasto samo zaś, ulice i place, przedstawiały wprost cmentarny widok. Nie było na nich żywej duszy, wstrzymano tramwaje, samochody nie wyjechały na miasto. Zdaje się, że Turcja będzie niebawem należała do najkarniejszych państw w Europie.

znów do Warszawy, aby tam zlikwidować należące mu się jeszcze za różne „nakrycia“ współobywateli 3.200 zł. I tu ku swemu przerażeniu dowiedział się, że kary fiskalne, z których on miał swój hup otrzymać, zostały wskutek amnestji winowajcom podarowane, a tem samem odpadają i należne mu premie.

Zdumiał się pan Prosper, że jego ciężko zarobiony grosz rząd lekko-myślnie darowuje złym i niesumiennym obywatelom, i stanął ostatecznie na tem stanowisku, że on na swe pieniądze zapracował, i rządowi wolno było zrezygnować z tego tylko, co się rządowi należało, ale nie z pre-

mij przyznawanych denuncjantom. Znalazł się też adwokat, który w zupełności podzielił to zapatrywanie premjodawcy, i występuje przeciw rządowi ze skargą o wypłatę należnych panu Wyrzykowskiemu pieniędzy. Proces ten, o ile się odbędzie, nabierze cech niezwyklej pikanterji fiskalnej, a na jego wynik można być rzeczywiście ciekawym.

## LOS NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W OSIEKU NAD NOTECIĄ

są jeszcze w cenie 1 zł do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego“. Ciągnięcie 14 listopada.

## Przygoda pani Ford w Paryżu.

Żona króla automobilów „Forda“ przybyła na kilkutygodniowy pobyt do Paryżu. Po zwiedzeniu muzeów i innych osobliwości stolicy świata, zapragnęła też poznać życie artystyczne miasta, ale to najintymniejsze życie, niekępowane żadnym konwenansem ani etykieta. W tym celu wybrała się do znanej w Paryżu knajpy, w której schodzą się sami artyści, jak poeci, aktorzy, malarze i rzeźbiarze. Pani Ford przysiadła się do ich stołu i po serdecznej z nimi pogawędce kazała przynieść odpowiednią ilość butelek szampa. Gdy napełniono nimi szklanki, pani Ford zapytała:

— Czyjeż zdrowie najpierw wypijemy?

Na to zerwał się jeden z młodych malarzy i wnosząc szklankę, zawołał:

— Niech żyje Sacco i Vanzetti!

Skonfundowana tym niezwykłym toastem, opuściła pani Ford natychmiast wesołe towarzystwo, kóre rozgoryczona, rzuciło się na młodego malarza i za jego dziwne wystąpienie porządnie go wysmarowało.

## Księżycowa symfonia.

...Jakgdyby słodka tajemnica,  
Sącząca się przez chmur podwoje —  
Seledynowy blask księżycy,  
Oświetlił dzisiaj okno moje...

Zmęczony lotem aż z za świała  
Chłodem się oparł na mej twarzy  
I znów ku gwiazdom hen — odłata  
Zanim się duszy sen przemarzy...

Wtulony w zamku ciasne okno,  
Borów przyglądam się czeluści;  
Jak we łzach rosy drzewa mokną,  
Jak wicher żółknącą trawą szuści...

...Promień księżycy siedzi ze mną  
I sosnom blade się uśmiecha...  
Ja w lasu patrzę głąb tajemną,  
Nad którą liści szumi strzecha...

Bądź pozdrowiona nocy cicha!...  
Nakryty połą twojej szaty  
Widzę jak ziemia w śnie oddycha,  
Gdy niebem gwiazdne suną czaty...

M. SZURŁO-GORZELAK.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA

## Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

— „Łagodnością, łagodnością!“ — powtarzał, sam nie wierząc w skutek perswazji, których próbował. Chodziło mu o zwłokę; bał się bowiem wybuchu pod pierwszym wrażeniem, wybuchu, który mógłby mieć kryminalny epilog.

Jednak nie wiadomo na czem byłoby się skończyło, gdyby nie przezorność Jędrka, który idąc do dworu, przywołał przez dziedzica, wziął ze sobą wódnarza, oraz jeszcze jednego starszego fornała.

— „Nie wiadomo, co tam sobie powiemy!“ — śmiał się — „lepiej żeby były świadki“. — Weszli we trzeci, ale Olechowski widział tylko jego!

— „Co to ma znaczyć?“ zapytał, wskazując ręką na plikę papierów leżącą na biurku.

Wyglądał potwornie. Twarz mu nabiegła krwią, zęby błyskały w zbielałych wargach, jak u wściekłego zwierza.

— To ma znaczyć — odparł Jędrak lodowatym głosem — że jak się sprawa skończy, to dziedzic sobie pójdzie, a ja tu zostanę!

— Jakto? — wycharczał z trudem tłumionym przez pasję głosem. — Co myślisz robić?

— Dochodzić swoich praw! — rzucił mu Jędrak dumne wyzwanie. Cofnął się

ku drzwiom; od progu się odwrócił. podniósł ściśniętą pięść i dokończył złowrogim szeptem: — Zemścić się!... za Antolkę!

Można było kochać Antolkę. Antolka była marzeniem, Antolka była pieśnią, Antolka była kwiatem... Antolka była szarotką górską, na Podkarpaciu rozkwitła, przewiezioną w nizinne łąki i wilgotne gaje olszowe... Matka jej, z tutejszych stron rodem, jako młoda dziewczyna wyjeżdżała z jedną z pań okolicznych przez lat parę do Zakopanego. Tam wyszła za męża za górala.

Antolka była owocem tego związku. Po ojcu wzięła urodę, (dziedzictwo, które zwykle omija miejscowe kobiety) smukłą i gibką budowę ciała, stalowe, cienkie w kostce, prawdziwie rasowe nogi, klasyczną linię ramion i osadzenie głowy, która sama przez się była arcydziełem. Mała i zgrabna, okręcona dwoma biczami ciemno-kasztanowatych warkoczy, uderzała ta głowa przyczystym owalem twarzy, o złotej cerze i brzoskwińowych rumieńcach, rysunkiem ust i nosa. Nos orli, o ruchliwych nozdrzach, skupiał w sobie cały charakter tej górskiej urody. Był dumny, niezależny, prawie zuchwały swoim doskonałym pięknem. Patrząc na Antolkę, można było powiedzieć: „Taki nos mogą mieć królowe — nigdy niewolnice!“ To był niejako rys znamieny.

A drugim niezmiernie ciekawym dla estety szczegółem były oczy.

O takich marzył Leśmian pisząc: „Gdym odjeżdżał zawsze znajomym gościem, [ścińcem,

„Patrzyły na mnie bratków wielkie. [złote oczy,

„Podkute szafirowym dookoła sińcem“...

Trafniejszego, modernistycznie realniejszego określenia nie można było znaleźć dla nich...

Romantyk powiedziałby, że są to łązawe oczy sarny, która ufa ludziom, a boi się życia... lub że są słodkie w wyrazie, jak świeży miód lipcowy — i kolor mają złoty lipcowego miodu...

Bądź co bądź, gdy gaździna owdowiawszy, wróciła do Olchowej, i przywiozła ze sobą kilkunastoletnią córkę, przypatrywano się jej z niekłamany podziwem. Miejscowi lowelasi wnet przypuścili szturm do tej dziewczęcej twierdzy, ale przyznać trzeba, że kapitulowali jeden po drugim, zanim spróbowali ostatecznego ataku. Było w Antolce coś tak dumnego, co odpychało, choć oczy cudownie słodkie, wyrażnie do słodczy życiowych tęskniły... Piękni młodzieńcy z Olchowej i wsi okolicznych nie wiedzieli sami dlaczego — wobec Antolki tracili zwykłą swadę i zawodową śmiałość wiejskich zdobywców. Po bardzo krótkim czasie powiedzieli sobie, że to nie dla nich „to górskie półdjabło“ i zaprzestali umizgów.

Dokoła Antolki zrobiła się pustka; wówczas zbliżył się Jędrak Wawrzyniak.

Należał on również do złotej młodzieży, ale jak Antolka między dziewczętami, tak on między chłopakami, wyróżniał się dumą. Przytem on jeden podświadomym instynktem rasy, instynktem piękna, które nosił w sobie, po znał się prawdziwie na urodzie Antolki, i uwielbienie jego nie było kaprysem przelotnym, tylko głęboką, prawdziwą miłością.

I ona go pokochała, za te sokołe oczy siwe, za kraśne usta jak wiśnie, za głowę dumnie odrzuconą, królewskim gestem wyniosłą... za to, że był inny, jak

wszyscy; że chodził po ziemi, a nosił się wzrokiem wysoko, nikiej ten orzeł górski, co dąży ku szczytom... I w niej także przeważną rolę grały instynkty podświadome...

Ale właściwie, zastanowiwszy się głębiej, czyż z nich właśnie nie płyną odruchy najprawdziwsze, uczucia najwznioślejsze, ideały najszczytniejsze?...

Czyż wszystko, co rozum ludzki zgłębi, przeanalizuje, przetrawi, już tem samym nie nosi na sobie piętna przyziemności?...

Czyż porównać z tem można potęgę żywiołu siły instynktu, piękno nieświadomego odruchu, nieomylną nakaz, co idzie ku ludziom z niepojętą dla nich i niezbadanych głębin tajemnych prabytu?...

Pomiędzy Jędrkiem i Antolką snuła się miłość, skomplikowana, oparta na tysiącnych ukrytych motywach — a oni myśleli, że się poprostu kochają...

I pewnego dnia powiedzieli to sobie, potem matce; nie powiedzieli jeszcze księdzu, bo Jędrak zwlekał ze ślubem, mając w domu ciężko chorą i nie chcąc młodej żony wprowadzać do chaty, nad którą śmierć trzymała ponurą straż. Czekal — aż stara Weronka wyzdrowieje, (w co niebardzo wierzył), lub odejdzie do swoich za wieś, na żółte mogiłki... Takie myśli u ludzi prostych nie dowodzą złego serca; lud bierze śmierć naturalnie i z filozofją mędrca.

Jędrak czekał ze ślubem na śmierć matki, a mimo to był dla niej najlepszym, najtroskliwszym synem.

Ale w splocie wypadków logicznych i prostych nie wziął pod uwagę jednego: obecności w Olchowej dziedzica.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Jak zatonął parowiec Mafalda?

Donosiliśmy już o strasznej katastrofie, jaka spotkała włoski okręt Atlantycki „Księżniczka Mafalda”. Jeden z maszynistów zatopionego parowca opowiada co następuje:

Cztery godziny walczyliśmy o nasze życie, nim okręt pograżył się w głębinie morskiej. Między podróżnymi zapanowała dzika panika. Wszystko rzuciło się do łodzi ratunkowych odrzynając nożami sznury, na których wisiały łodzie ratunkowe. Naturalnie, że w takich warunkach nie mogło być mowy o racjonalnym i planowym ratunku.

Katastrofa powstała w ten sposób, że od podwodnej rały koralowej zламаł się propeller i odłączył od okrętu, a przez to powstał otwór, przez który poczęła się wdzierać woda do działu maszynowego, co spowodowało znowu eksplozję kotłów. Ta ostatnia tak przestraszyła podróżnych, że wielu z nich z pokładu skoczyło do morza. Natychmiast pojawiły się na powierzchni wody rekiny, które między pływającymi urządziły straszne jatki, odgryzając im ręce, nogi lub głowy. Jeden z podróżnych, który wraz z małym synkiem wskoczył do wody, długi czas bronil

dziecko przed rekinem, bijąc tego ostatniego pięściami po gowie. Mimo to rekin wyrwał mu dziecko i zniknął z nim pod wodą. Pasażer ten został później ocalony, ale uległ pomieszaniu zmysłów.

Okropne te sceny trwały kilka godzin. Morze około okrętu zaczerwieniło się od krwi masakrowanych przez morskie potwory pasażerów. Dzikie wołania o ratunek, krzyki rozpacz i boleści rozlegały się ustawicznie. Uspokoilo się dopiero, gdy nadpłynęły inne okręty, niosąc ratunek skazanym już prawie na śmierć pasażerom.

Gdyby nie owa panika i szalone zachowanie się pasażerów, to prawdopodobnie zostaliby wszyscy uratowani, gdyż morze było spokojne, a inne okręty prędko nadpłynęły z pomocą. Razem z okrętem zatonął i radio-telegrafista, który innym okrętom sygnalizował co następuje: Zamknijcie mnie w radjowej kajucie, niemam pojęcia, co się na okręcie dzieje. Słyszę tylko przerażające krzyki podróżnych. Zdaje mi się też, że eksplodowały kotły. Kapitan rozkazał mi, abym co minutę wysyłał sygnały o ratunek.

## Napad piratów chinskih na okręt.

Łódź podwodna aniołem wybawcą.

Z Hongkongu donoszą o niezwykłym dramacie, jaki się rozegrał na morzu, a który dowodzi, jak niebezpiecznym jest dziś jeszcze podróżowanie po chińskich wodach. Rzecz miała się następująco:

Chiński parowiec „Irena”, prowadzony przez norweskigo kapitana Jahnsena, opuścił zeszłego tygodnia Hongkong, mając na pokładzie 258 pasażerów, w przeważnej części Chińczyków. W rzeczywistości większa ich część byli to udający pasażerów piraci chińscy. Gdy statek był na pełnym morzu, piraci rzucili się na oficerów okrętowych, związali ich, a broniących się wymordowali. Następnie zrabowano wszystkich pasażerów, i zmuszono sternika, aby skierował okręt do zatoki Bias, w której skalistych wybrzeżach piraci mieli swoje kryjówki.

Przypadek chciał, że na wodach owej zatoki odbywała właśnie ćwiczenia angielska łódź podwodna. Dowódca tej łodzi zauważył pływającą bez światła okręt, który mu się wydał podejrzany, i

dlatego dał sygnał, aby się zatrzymał. Piraci jednak płynęli dalej. Wtedy kapitan dał kilka strzałów armatnich ku przestrodze okrętu, a równocześnie skierował na niego elektryczne reflektory (działało się to bowiem w nocy) przy pomocy których zauważono niezwykle chaos na pokładzie uchodzącego okrętu. Wtedy kapitan łodzi podwodnej, domyślając się jakiejś nieczystej sprawy, rozkazał otworzyć na uchodzący okręt ogień armatni. Zaraz pierwszy granat zniszczył maszynę okrętu, wskutek czego kotły eksplodowały, zabijając wielu piratów. Ponieważ wskutek tego powstał na okręcie ogień, pasażerowie i piraci wskoczyli do morza. Wskutek armatniej kanonady przyplłynęły znajdujące się w pobliżu angielskie okręty wojenne, które wyratowały rozbitków. Gdy okręt przycholowano z powrotem do Hongkongu, piratów wydano sądom chińskim. Los ich, jak to powszechnie znane, będzie niewesoły. Zostaną oni po długich męczarniach bez pardonu straceni.

## Wiadomości z kraju.

### Zbrojny napad na polską straż graniczną.

Z Wilna donoszą: W strażnicy Dubinowo na pograniczu łotewskim dokonano zbrodniczego napadu na żołnierzy KOP. Banda, złożona z kilku osób, urządziła zasadzkę na szeregowców Rubika i Galasa, którzy wyszli na patrol tego odcinka. W pewnej chwili posypały się strzały w kierunku żołnierzy, na co ci odpowiedzieli ogniem karabinowym. W rezultacie strzelaniny jeden napastnik został zabity. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów.

### Głodówka w więzieniu.

W łódzkim więzieniu śledczym 300 więźniów politycznych rozpoczęło głodówkę.

### Strzelec — włamywaczem w Trokach.

W marcu br. w Trokach popełniono cały szereg kradzieży. Jako oskarżony stanął przed sądem niej. Borusewicz, członek „Strzelca”. Sąd skazał go na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

### „Strzelec” w Lipsku awanturuje się.

W Lipsku, pow. augustowski „Strzelec” napadł na dom parafjalny, który zdemolowano. Pobito w czasie bójki członków Stow. Młodzieży Polskiej. Działo się to ub. roku w listopadzie.

Obecnie, jak donosi „Życie i Praca”, napadli oni ponownie na dom parafjal-

ny, obrzucili go kamieniami, powybijali szyby, a obrażając młodzież pokaleczyli.

### Rzadki wypadek nieudanego samobójstwa.

W Wołkowysku wydarzył się rzadki wypadek nieudanego samobójstwa. Urzędniczka Antoszevska rzuciła się w celu samobójczym pod pociąg pospieszny tak szczęśliwie, iż pociąg przeszedł nad leżącą między szynami, nie raniąc jej. Przyczyną zamachu samobójczego były podobno trudności materialne.

### Drożyzna spada — ale na papierze.

Wskaźnik kosztów utrzymania obniżył się w październiku w stosunku do września według orzeczenia wojewódzkiej komisji poznańskiej o 0,69%.

### Zatarg policji z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Warszawa, 3. 11. (AW) Główna Komenda Policji Państwowej otrzymała cały materiał dotyczący postępowania policji krakowskiej w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej, w związku z znanymi zajęciami, w czasie których został ciężko pobity przez policję student Jugosłowianin Corner. Z polecenia głównego komendanta P. P. plk. Jagrym-Maleszewskiego, wyjechała wczoraj na śledztwo do Krakowa specjalna komisja dyscyplinarna, która przesłucha na miejscu poszczególnych funkcjonariuszów policji, poczem przedłoży odpowiednio wniośki władzy wyższej.

### Tragiczny koniec wyprawy na wydry.

Mieszkaniec folwarku Olszewice powiatu radzińskiego, Jan Siepkowski lat 68 udał się do rzeki celem zastawienia pułapki na wydry, które wyszedł przed dwoma tygodniami i więcej do domu nie powrócił. Poszukiwany przez córkę Kazimierę został odnaleziony nieżywy w rzece z pobitą głową w pozycji stojącej, oparty o olszę, położoną wzdłuż rzeki w odległości 200 metrów od leśniczówki Borowe, bez kurtki, czapki i butów, aczkolwiek wychodząc z domu był w nie ubrany. Śledztwo w toku.

### Pożar w Zamościu.

Dnia 1 bm. o godzinie 9,30 w Zamościu na Janowicach skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który strawił cztery domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Straży obliczane są na 12 000 złotych. Na miejscu pożaru były czynne 4 straże pożarne i bataljon miejscowy.

### Wsie palą się jak świeczki.

Z Tomaszowa Lubelskiego donosi A. W.: Dnia 1 bm. wybuchł we wsi Michałów pożar, który na skutek silnego wiatru zachodniego objął odrazu prawie całą wieś. Mimo, iż na miejscu czynne były cztery straże pożarne, ratunek był prawie niemożliwy ze względu na odcięcie wody przez gorejące domy. Spłonęło ogółem 96 gospodarstw wraz ze zbiorami. Zdolano uratować jedynie inwentarz żywy. Przeszło 200 osób znalazło się bez dachu nad głową. Na miejsce pożaru udał się starosta dla zorganizowania komitetu ratunkowego i rozmieszczenia bezdomnych po okolicznych wsiach. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez mieszkankę wsi, Michałinę Pieprzewską.

## List z Górnego Śląska.

Rozwiązanie Rady Miejskiej i powołanie rady komisar. w Katowicach. — Rada komis. posiada w 2/3 większość polską. — Optymizm co do przyszłego rozwoju gospodarczego Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

### Katowice, w listopadzie.

Rada Miejska w Katowicach została rozwiązana, a w miejsce jej rząd wzgl. Śląski Urząd Wojewódzki powołał radę komisaryczną, złożoną z 14 tu członków, w której Polacy posiadają większość. Radę komisaryczną utworzono z pośród członków dotychczasowej Rady Miejskiej, i to 10 Polaków i 4 Niemców. Nominacje swe na piśmie członkowie rady komisarycznej już odebrali od Wojewody. Przewodniczącym rady został Polak adw. dr. Dąbrowski dawniejszy sekretarz Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego i późniejszy starosta katowicki, wiceprzewodniczącym zaś Niemiec, nadmistrz ślusarski Schmigel. Z pomiędzy Polaków do rady komisarycznej należą m. i. dawniejszy przewodniczący Rady Miejskiej, dyrektor banku Piechulek, poseł Biniński (PPS) i redaktor Przybyła (urzędnik wojewódzki).

Sprawa rozwiązania Rady Miejskiej w Katowicach, jak wiadomo, stała się aktualną przed 3 miesiącami, gdy niemiecka większość Rady w prowokujący sposób nadużywała swej liczebnej przewagi do uprawiania polityki antypolskiej, aż w końcu radni polscy złożyli deklarację, że w tych warunkach nie mogą nadal współpracować z Niemcami. Rozwiązując Radę miejską skorzystał jedynie z przysługującego mu prawa.

Zachodzi teraz pytanie, czy i w Król. Hucie, gdzie większość niemiecka podobnie wyzywało stanowisko zajmujące wobec radnych polskich, nie należałoby rozwiązać tamtejszej rady miejskiej i w miejsce jej ustanowić rady komisarycznej. Prawdopodobnie rząd uzależni przyszłe swe w tym względzie postępowanie od dalszego stanowiska większości niemieck.; może przykład Katowic podziała otreżwiająco na Niemców królewsko-huckich...

Prawie że pewną już jest rzeczą, że G. Śląsk z uzyskanej niedawno przez rząd wielkiej pożyczki dolarowej otrzyma znaczną kwotę na cele specyficznie śląskie. Te i inne jeszcze pieniądze, jakie Śląsk ma otrzymać osobno w formie własnej (śląskiej) pożyczki obligacyjnej, razem 80 milionów

złotych, służyć mają wyłącznie na inwestycje, a więc na rentujące się przedsiębiorstwa, przedewszystkiem na wzmocnienie ruchu budowlanego i uruchomienie wielu warsztatów przemysłowych.

Śląski Urząd Wojewódzki w ogólnych zarysach już opracował plan podziału owych 80 milionów i wojewoda Grażyński za ostatniej swej bytności w Warszawie konferował w tej sprawie w odnośnych ministerstwach, wszędzie spotykając się z wielkim zrozumieniem dla spraw i potrzeb Górnego Śląska.

W związku z uzyskaniem przez rząd wielkiej pożyczki amerykańskiej, pożyczki, z której i na Śląsk coś spadnie, optymizm Górnoślązaków co do przyszłości wzrósł niepomiernie. Położenie w t. zw. ciężkim przemyśle śląskim (kopalnie i huty) od dawna już uległo stabilizacji, gdyż buty nie mogą się skarżyć na brak zamówień, a kopalnie, choć niedostatecznie są zatrudnione, przynajmniej nie oddalają już dalszych robotników, a nawet przyjęły z powrotem znaczne ich partie. Gdy się tylko znajdą pieniądze, wtedy i 40-tysięczna rzesza bezrobotnych znajdzie zatrudnienie, gdyż z takim kapitałem, jakim w naszych warunkach bezwzględnie jest 80 milionów złotych można już wielkich rzeczy dokazać. Tak więc wszyscy pełni są optymizmu i żyją nadzieją, wyczekując onych prawie że już przyrzeczonych 80 milionów złotych.



**PRZEMYSŁAWKA**  
Woda Kolorująca dla znawców  
**HEZADONT** Mydło, eliksir, pasta i proszek do zębów  
**MIAFLOR** emalia do paznokci, krem, puder, mydło, ocieł toaletowy, ekstrakt  
**MYDŁO TOILETOWE**  
w najprzedniejszym gatunku  
Przemysłowa, Flujy de Stamboul  
Loran Kule nr 2040, glicerynowe  
nr 2038, wazelinowe nr 2062  
**MIA** wypróbowany środek na porost włosów, powodujący uznanie wysyła fabryka na ządanie.  
**HENRYK ZAK**  
FABRYKA PERFUMI KOSMETYKÓW

## Z krainy Czarnego Krzyża.

„Mit Gewalt“ chcą zdobyć Pomorze. Dyrektor archiwalny Dr. Kaufmann z Gdańska objeżdża Prusy Wschodnie i wygłasza „wykłady“ przeciwko Pomorzemu polskiemu. Twierdzi ten pan, że Pomorze jest „urdajc“, że wszelką kulturę tam Niemcy przynieśli, że „korytarz“ jest nożem utkwionym w niemieckiej kości pacierzowej, że Polska jest niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego i że Polska winę poniesie za to, że na wschodzie kiedyś wybuchnie wielka wojna.

W Królewcu wygłosił Dr. Kaufmann podburzającą mowę, oklaskiwaną z zapalem przez hakatyistów zjednoczonych w tzw. „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“. Dr. Kaufmann twierdził, że jest to rzeczą narodu niemieckiego, w jaki sposób dojdzie do zwycięstwa. Nie dojdzie się jednak do celu przez uległość. **Gwałtem odeprzeć należy gwałt, siłę przeciwstawić trzeba siłę!**

(A więc, znowu duch z r. 1914. Ładne widoki pokojowe...)

Z powodu „warjactwa korytarzowego“ chcą mieć nowy zakład dla warjatów Miasto Ilawa dopomina się o zakład dla chorych umysłowo, a żądanie miasta popiera kwidzyńska „Weichsel Zeitung“ pomiędzy innymi w sposób następujący: Hawa przez warjactwo polskiego korytarza cierpi gorzką nędzę, dlatego budowa zakładu dla chorych umysłowo (Heil- und Pflageanstalt) jest zagadnieniem bytu dla miasta.

Dziwnie się plecie na Mazurach. W „Lycker Zeitung“ zamieszczono ogłoszenie komunistów, którzy zapraszają na wiec, na którym przemawiać mają mówcy angielski, chiński i niemiecki.

# Sytuacja gospodarcza Niemiec.

Ogólny pogląd na konjunkturę. — Zagadnienia polityczno-gospodarcze. — Próby udawania biednych. — Rewolucyjny spadek dolara w Berlinie.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w październiku.

W chwili obecnej panuje w Niemczech bardzo mocna konjunktura gospodarcza. Liczba bezrobotnych utrzymuje się na poziomie półmilionowym, co dla Niemiec nie jest dużo, jeśli się zważy, że tyleż mniej więcej obywateli pełniło przed wojną służbę w armii czynnej, oraz że procent ludzi zarobkujących, w porównaniu z latami przedwojennymi, wydatnie się zwiększył. Najpotężniejszy przemysł — żelazny i maszynowy pracuje z pełnym napięciem sił; przemysł górniczy również jest w dobrej sytuacji, mimo niedawnego strajku w dziedzinie węgla brunatnego i związanych z tem paromilionowych strat. Przemysł elektryczny, skór i tekstylny są w pełni zajęte. Najlepszym dowodem zwykłej konjunktury jest fakt, że rekord w ilości transportów kolejowych w Niemczech trzyma miesiąc wrzesień, przewyższając sierpień o 4½%, zaś inne miesiące o wiele więcej. Co prawda nie wiadomo, czy konjunktura gospodarcza w Niemczech osiągnęła już swój punkt wierzchołkowy, czy nawet go już przekroczyła. To są jednak kłopoty na dalszą metę... Pasywność bilansu handlowego Niemiec, sięgająca miliardów, w świetle porównawczem ostatnich miesięcy bądź-co-bądź się zmniejsza: z 449 mljon. marek w czerwcu na 430 mljonów w lipcu i na 292 — w sierpniu b. r. Co ciekawsze, występują obecnie wybitni ekonomiści niemieccy przeciw „falszywemu barometrowi gospodarczemu“, jakim ma być bilans handlowy, wzgl. jego pasywność. Rzeczywistość, wydaje się, potwierdza te zastrzeżenia; notujemy te głosy, nie wdając się zresztą w ich krytyczną ocenę.

Ostatecznie sprowadza się zagadnienie rozwoju życia gospodarczego do kwestji kapitałów, potrzebnych dla „koła rozpędowego“. Kapitał ten, jak twierdzą Niemcy, został zniszczony przez inflację; nie jest to zupełnie ściśle. W rzeczywistości część kapitału niemieckiego skryła się zagranicą, skąd, po stabilizacji, powróciła; z kolei rozbudowali Niemcy poszczególne dziedziny swego życia gospodarczego, co prawda chaotycznie, ale, w każdym razie inwestowali część swych pieniędzy „w pogoni za wartościami rzeczowymi“ (Sachwerte). Definitywny swój rozwój zawdzięcza naturalnie przemysł niemiecki kapitałom amerykańskim, przyczem, w braku pożyczek długoterminowych, używano też środka pożyczek krótkoterminowych, co, naturalnie, stanowiło obciążenie dla nieuregulowanego jeszcze życia gospodarczego. W ostatnich dniach doszły następujące pożyczki zagraniczne do skutku: 20 milionów dolarów dla Commerz- und Privatbank, 50 milionów dolarów dla Rentenbank-Kreditanstalt, 10 milionów dolarów dla Deutsche Landesbanken-Zentrale, 5 mljon. dolarów dla m. Hamburga, 8 milionów guldenów holenderskich dla kopalni Victor.

Dwa posunięcia natury politycznej brzemienne są w skutki gospodarcze: projekt reformy szkolnictwa i podwyżki dla urzędników. Reforma szkolnictwa według ostro zwalczanych kilku projektów kosztowałaby, a to jest w danej chwili najbardziej istotne, od 300 do 500 milionów marek. Z podwyżkami dla urzędników, które miały być zasadnicze i stałe, sprawa wygląda jeszcze groźniej: nowa ustawa o uposażeniu urzędników miała już wejść w życie, gdy się okazało, że brak pieniędzy na podwyżki, zwłaszcza dla urzędników „krajowych“ a więc pruskich, bawarskich, saskich itp. Specjalnie słabo wyglądają finanse bawarskie, głównie z powodu złej i kosztownej administracji i braku talentów gospodarczych — zdaje się normalnego obja-

wu w południowych Niemczech. Bawaria spróbowała wybrnąć z sytuacji przez targi partyjne na forum parlamentarnem: bawarska partja ludowa zażądała dodatkowych świadczeń finansowych rządu Rzeszy z tytułu dawno już załatwionych rozrachunków finansowych. Jednocześnie powstał jednak bardzo poważny spór gospodarczo-polityczny, interesujący nawet zagranicę: Mr. Seymour Parker Gilbert, agent reparycyjny, zwrócił się pisemnie przeciw podwyżce poborów urzędniczych, upatrując w tem niebezpieczeństwo dla stabilizacji stosunków gospodarczych Niemiec a tem samem utrudnienie wykonania Planu Dawesa. Równocześnie z tym zatargiem, którego omówienie wykraczałoby poza ramy niniejszych rozważań gospodarczych, rozpoczęły pisma prawicowe kampanję przeciw Planowi Dawesa, twierdząc, że jest on niewykonalnym.

Rada ministrów Rzeszy powzięła w ostatnich dniach oryginalną uchwałę, tyczącą się przedstawienia ministrów obowiązkami reprezentacyjnymi. Zaleciła ona społeczeństwu, aby, ze względu na sytuację gospodarczą, która jest dość ciężką, zaprzestała wszelkich zabaw, przyjęć i bankietów z chwilą rozpoczęcia postu. Słusznie skrytykował to zarządzenie jeden z wybitnych publicystów niemieckich, pisząc, że jest ono trochę próbą „udawania biednych“ (Armeleute-Politik). Faktem jest, że dziś przy byle jakiej okazji urząda się przyjęcia i bankiety. Jeśli przedtem śmieszne były bale dobroczynne, które dawały tylko deficyt, a więc żadnej korzyści filantropijnej, to dziś nierównie śmieszniejsze są bankiety, wydane na cześć takiej lub innej grupy zawodowej, przyczem dana grupa zawodowa oświadcza na tem przyjęciu panom ministrom, że właśnie robi plajtę. Położenie gospodarcze Niemiec nie jest najlepsze — kończy publicysta niemiecki. Jednakże mogą być Niemcy dumni z postępu lat ostatnich i niema powodu do łamania rąk.

Sensacją dnia jest spadek dolara na giełdzie berlińskiej. W tych dniach osiągnął dolar rekordowo niski stan 4,18 wobec normalnego kursu 4,20. Złożyły się na to dwie okoliczności: napływ dolarów z różnych pożyczek amerykańskich dla Niemiec oraz oryginalna — że się tak wyrazimy — polityka dewizowa Banku Rzeszy, który nagle przestał grać rolę odbiorcy dla wszelkiej ilości dewiz i zmusił tem samem właścicieli dolarów itp. obcych dewiz do podaży na rynku, przewyższającej znacznie popyt. Spadek dolara w Berlinie wywołany jest więc, jak widzimy, przyczynami natury techniczno-finansowej. Lepiej było, gdyby p. Schacht, zamiast bawić się w karkołomne sztuczki żonglerskie, bardziej liczył się ze ściśniętym rynkiem pieniężnym, zwykłą dyskonta prywatnego w ostatnich dniach i trudnościami na ultimo. Zadaniem Banku Rzeszy jako jednostki autonomicznej, jest piecza nad normalnym rozwojem rynku pieniężnego, a nie rzekome podnoszenie prestiżu marki niemieckiej, na czem laik się nie pozna i na co fachowiec nie da się wziąć. Jeżeli Amerykanie zobaczą, że ich pożyczki osłabiają kurs ich własnej waluty, zaczną się zastanawiać, czy wogóle mają pieniądze swe pożyczać zagranicy. Bez kapitałów zaś amerykańskich Europa — a w dużej mierze właśnie Niemcy — nie dadzą sobie rady.

Dr. Al—ski.

**Racjonalna pielęgnacja**

nabłonka, utrzymanie świeżej i gładkiej cery tylko przez idealny

**Krem Fascinata**

## OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY LOSÓW I. KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w największym i najszcześniejszym w kraju Kantorze Państwowej Loterii Klasowej „NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Na 130.000 losów pada 65.000 wygranych, przeto **co drugi los musi wygrać!** Główna wygrana **650.000 złotych.**

Ponadto następujące wygrane:

1 na 400.000 zł. = 400.000 zł.	2 po 30.000 zł. = 60.000 zł.
1 na 250.000 zł. = 250.000 zł.	6 po 25.000 zł. = 150.000 zł.
2 po 100.000 zł. = 200.000 zł.	18 po 15.000 zł. = 270.000 zł.
2 po 75.000 zł. = 150.000 zł.	30 po 10.000 zł. = 300.000 zł.
2 po 60.000 zł. = 120.000 zł.	54 po 5.000 zł. = 270.000 zł.
3 po 50.000 zł. = 150.000 zł.	90 po 3.000 zł. = 270.000 zł.
2 po 40.000 zł. = 80.000 zł.	188 po 2.000 zł. = 376.000 zł.

oraz 64.600 wygranych poniżej 2.000 złotych.

Ogólna suma wygranych 19 milionów 904 tysięcy złotych.

**Ciągnięcie I. klasy już 10 i 11 listopada!**

Ceny losów: ówczartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały zł. 40.— Kto zamierza kupić szczęśliwy los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należyłości.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

**KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.**  
do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska nr. 6  
Niniejszem zamawiam do I klasy Państwowej Loterii Klasowej

losów ówczartek po zł 10,—  
połówek po . . . zł 20,—  
całych po . . . zł 40,—

Należytość zł . . . uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z los. przesłanym.

Imię i nazwisko . . .  
Blizszy adres . . .

26126

## Wielka sensacja naukowa!

Odkrycie grobu Dżingis-Chana!

Archeolog rosyjski prof. Kozłow odkrył w Azji Centralnej w pobliżu ruin miasta Kharakoto na pustyni Gobi grób wielkiego zdobywcy i wodza Mongołów z 13-go wieku Temuczina (popularnie zwanego Dżingis-Chanem). Ukryte w grobowcu kosztowności mają znacznie przewyższać skarb znaleziony przed kilku laty w grobie Tutankhamena. Odkrycie to wywołało w kołach naukowych olbrzymią sensację, będzie bo-

wiem miało doniosłe znaczenie dla nauki i historii kultury mongolskiej. (Grobu sławnego barbarzyńcy Dżingis Chana poszukiwano już od najdawniejszych czasów ze względu na olbrzymie skarby, jakie miały się w nim znajdować. Długo sądzono, że grób Dżingis-Chana znajduje się w korycie Wolgi, które na rozkaz Dżingis-Chana skierowano na inne tory, a następnie zwrócono w dawne łożysko. — Red.)

## Adwokaci zamierzają strajkować.

Historja nie do wiary a jednak prawdziwa.

Już od dłuższego czasu chodziły po Bydgoszczy wieści, że w Polsce zanoszą się na strajk adwokatów. Była to pogłoska nietylko dzika, ale i trudna do uwierzenia. Mielizby strajkować adwokaci, ci ludzie, którzy dzięki swemu lukratywnemu zawodowi i pieniactwu naszego społeczeństwa jak dotychczas wielkie mieli dochody i prowadzili jedwabne życie? Aż naraz miałby wybuchnąć strejk wśród tej arystokracji ducha i kieszeni?

Gdy te pogłoski występowały w coraz wyraźniejszej formie, poczęliśmy dochodzić, ile jest w nich prawdy i oto co nasze dochodzenia ujawniły:

Rząd pana marszałka uznał za stosowne okroić i adwokackie dochody. Chodziło widocznie o to, aby bodaj ci wybrańcy wśród rzesz głodującej inteligencji, nie porośli zanadto w pierze. Redukcja cennika adwokackiego wypadła tak nieogłędnie, że mniejsze i wogóle drobiazgowy procesy nie będą adwokatom odtąd przynosiły żadnych nietylko docho-

dów, ale będą ich nawet narażały na straty. Jeszcze dawniejsza taryfa, o ile była stosowana do mniejszych procesów, prawie że żadnych zysków niejszych państw w Europie.

adwokatom nie dawała. Przyjmowali oni jednak i te mniejsze sprawy, aby się zdawało, że ta albo owa kancelarja adwokacka posiada liczną klientelę. Niedobór kasowy wyrównywały wielkie sprawy, przy których nie stosowano taryf, tylko obliczano honorarja według upodobania, doniosłości sprawy i jej finansowej dla klienta wartości.

Gdy obecnie te drobne sprawy mają adwokatom nietylko nie przynosić zysków, lecz narażać ich jeszcze na straty, powstała między nimi myśl, aby nie przyjmować zastępstwa w bagatelnych procesach i wogóle nie występować w sądach okręgowych. Niektórzy adwokaci nawet i ci bydgoscy, redukują już w tym celu swój personel kancelaryjny, tak, że dwie wielkie do niedawna kancelarje adwokackie załatwiać będą swe czynności zaledwie dwoma siłami biurowymi.

Decyzja w tej tak ciekawej sprawie jeszcze nie zapadła. W najbliższą sobotę dopiero odbędzie się zjazd adwokatów w Poznaniu, który ma się naradzić, jakie kroki podjąć u rządu, aby uchronić „biednych“ mecenasów od grożącej im „ruiny“.

## Język rusiński w szkołach polskich.

Sprawa t. zw. ruszczenia szkół polskich podnieca społeczeństwo polskie w najwyższym stopniu. Władza szkolna nie daje żadnego uspokajającego wyjaśnienia, a społeczeństwo, podniecane ciągłymi alarmującymi komunikatami prasy stronnictwa opozycyjnego, jest bezradne i pyta, czy to jest możliwe, ażeby rząd polski ruszczył szkoły polskie na kresach wschodnich? „Dziennik Bydgoski“ zajął już w tej sprawie odrębne stanowisko, ku zgorzneniu „Kurjera Pozn.“, lecz nie przedstawiono rzeczy tak jasno i szczegółowo, aby ją czytelnicy dokładnie zrozumieli.

Pragnę więc ten przedmiot wyjaśnić w szerszym zakresie.

Zarzuty ruszczenia szkół polskich na kresach wschodnich dotyczą trzech przypadków, kasowania szkół polskich, zaprowadzania przymusowej nauki języka rusińskiego w polskich szkołach powszechnych i teje nauki w polskich szkołach średnich.

Co do zajęć pierwszego rodzaju władza szkolna powołuje się zawsze w dekretach kasacyjnych na pewien paragraf w ustawie z dn. 17. II. 1922 o zakładaniu i utrzymaniu publ. szkół powszechnych, który opiewa, że państwo łącznie z gminą, ma obowiązek utrzymywania szkoły tylko wtenczas, jeżeli liczba dzieci wynosi co najmniej 40. Ustęp ten dostał się do ustawy z Traktatu Wersalskiego, który, biorąc w obronę mniejszości narodowe zaznacza, że rządy poszczególnych państw mają obowiązek utrzymywania szkół dla obcojęzycznych dzieci, jeżeli ich liczba wynosi przynajmniej 40. W ustawie szkolnej polskiej powtórzono to zastrzeżenie, dając mu formę ogólną, a nie wyjątkową, opuszczając słowa „dla dzieci mniejszości narodowej“.

Teraz wykonuje władza ów paragraf z całym rygorem, zastawiając się względami oszczędnościowymi.

Robi to się nietylko na wschodzie, ale w całym państwie, a także w b. dzielnicy pruskiej. Kasuje się wszystkie te szkoły, których liczba dzieci przez ostatnie dwa lata była poniżej 40. Dzieci skasowanej szkoły przyłącza się do szkół sąsiednich. U nas te „sąsiednie“ szkoły są z reguły polskie. Oprócz mitręgi dzieci nie powstaje stąd dla polskości żadna krzywda. Jednakże na wschodzie, gdzie żywioł rusiński wzgl. żydowski przeważa, dzieci polskie dostają się z reguły do szkół rusińskich. Jeżeli to jest szkoła jedno- lub dwuklasowa, nie usłyszy dziecko polskie w takiej szkole ani słowa po polsku, nie nauczy się więc ani czytać, ani pisać w języku ojczystym. W szkołach rusińskich więcejklasowych ucza się dzieci języka polskiego w 2-4 godz. tygodniowo razem z rusińskimi.

W podobne niebezpieczne otoczenie dostają się dzieci polskie także z innego powodu.

Ustawa szkolna przewiduje t. zw. siedmioklasową. Przeprowadzono ją w całym państwie na papierze. Spisano liczbę dzieci każdej poszczególniej miejscowości z ostatnich siedmiu lat, oznaczono ją na mapach bardzo szczegółowych i nakreślono na nich kółka z promieniami 3 km., przedstawiające obwody szkolne. W każdym kole ma powstać tylko jedna szkoła powszechna. W ten sposób powstaną szkoły wyżej zorganizowane, możliwie siedmioklasowe. Siedmioklasowa szkoła ma być typem polskiej szkoły powszechnej. Tak opiewa dekret Ministerstwa Oświaty.

Nieulega wątpliwości, że zarządzenie to jest słuszne, ale tylko tam, gdzie trzeba dopiero nowe szkoły budować. Wątpliwem jest jednakże, czy zaleca się łączyć dwie już istniejące szkoły, kasując jedną albo niekasując w wyjątkowych przypadkach żadnej szkoły, jeżeli są dwie szkoły w jednym oku sieci szkolnej, lub gdy do innej szkoły droga dzieci szkolnych nie przekracza 3 km. A to się robi u nas już od roku. Wynik w takim przypadku jest ten sam, jak powyżej zaznaczono: u nas dalsza droga do szkoły, na kresach wsch. przydziałe nie polskich dzieci do szkoły rusińskiej, lub naodwrot. Powstaje szkoła z dziećmi dwu narodowości, a ponieważ każda narodowość ma więcej niż 40 dzieci, powstaje szkoła dwujęzyczna, t. zn. utrakwistyczna. W takiej szkole jest język wykładowy tylko w niektórych przedmiotach polski, w innych zaś rusiński.

Drugi przypadek, t. zn. ruszczenia szkół polskich upatruje prasa opozycyjna w tem, że zaprowadzono w szkołach powszechnych przymusową naukę języka rusińskiego.

Programy ministerjalne, obowiązujące całą Polskę, przewidują przymusowe nauczanie języka obcego w 2-4 godz. tygodniowo, w szkołach co najmniej 3-klasowych.

W szkołach powszechnych b. dzielnicy pruskiej zaprowadzono od dawna naukę języka niemieckiego. Przeciw temu zarządzeniu nie podniósł dotąd nikt protestu, przeciwnie, społeczeństwo nasze jest z tego bardzo zadowolone. Ze w szkołach polskich Małopolski wsch. tym językiem obcym powinien być język rusiński, jest słuszne. Musimy się z tem pogodzić, że tam mieszka kilka milionów Rusinów, a jeżeli tamtejsi Polacy będą znali język rusiński w słowie i piśmie, może im to wyjść tylko na pozyszek, a nigdy na szkodę.

Inaczej rzecz się przedstawia w szkołach średnich. W tych uczelniach jest tylko jeden język obcy bezwzględnie obowiązkowy, i to język francuski. Język zaś łaciński, grecki, angielski jest obowiązkowy tylko w pewnych szkołach średnich, zależnie od ich typu. Nauka innych języków jest dopuszczalna jako nauka nieobowiązkowa.

W szkołach średnich zachodniej Polski zaprowadzono dobrowolną naukę języka niemieckiego, i to nie we wszystkich. Społeczeństwo tutejsze pragnie gorąco, ażeby nauka języka niemieckiego była obowiązkowa. Nie kierujemy się wprost głupim uprzedzeniem do języka niemieckiego. Nie zniemczono nas w szkołach niemieckich, nie zniemczą się dzieci nasze w szkołach polskich, chociaż będą musiały się uczyć kilka godzin tygodniowo niemieckiego.

Inaczej trzeba zapatrywać się na przymusową naukę języka rusińskiego w szkołach średnich na wschodzie południowym. Szkoły średnie mają cel naukowy. Język rusiński nie jest językiem literackim. Nie powinno się go traktować na równi z językiem niemieckim, bodaj czy nie wszechświatowym. Potraktuje się w szkole język niemiecki, który jest językiem literackim i handlowym, z lekceważeniem; na kresach zaś wschodnich wprowadza się do szkół średnich język rusiński gruby i niekulturalny, na równi z językami klasycznymi, wszechświatowymi.

Zdaje mi się, że z tych rozważań można wyciągnąć wniosek: albo w Ministerstwie Oświaty pracuje bezduszny, ślepy biurokrata, kierujący się literą ustawy, i to ustawy źle przemyślanej i źle ujętej; albo Ministerstwu chodzi więcej o zdobycie pokłasku międzynarodowej masonerii, niż o dobro i zadowolenie narodu polskiego.

M. Śmigiełski.

## „Sól odmładzająca“.

Z dziejów szarlatanerii niemieckiej.

Powszechnie znana jest rzeczą, że niema narodu bardziej snobistycznego, bardziej wrażliwego na obce wpływy od narodu niemieckiego. Gdy po skończeniu wojny światowej szerokim krzytem napływać zaczęły do Europy różne pomysły amerykańskie, począwszy od sławetnego jazzbandu a skończywszy na nowoczesnych metodach reklamowania się, Niemcy chętnie przyjęły te naleciałości, gdyż z natury swej nie są zdolni do szybkiego dostosowania się do nowych warunków, jak wogóle są nagości dobrymi pracownikami, inicjatywę jednak zostawiają przebywającym u nich obcym, niegermanom, przeważnie semitom i Słowianom.

Oczywiście nie przyjęli Niemcy tylko dodatnich cech względnie metod od Ameryki. M. i. odczuwają wielką bołączkę: zastraszający wzrost szarlatanerii. T. zw. „Augendiagnostiker“ (lekarzy, poznających chorobę przez badanie oka) i innych partaczy spotkać można dziś już prawie w każdej ulicy Berlina — a zawsze jeszcze znajdują się naiwni, dający się nabrać za swoje ciężko zapracowane pieniądze.

Doktorów mają Niemcy więcej niż my w Małopolsce radców i prezesów. A co najgorsze, „doktorzy“ ci uczęszczają chętnie za byle grosz swego tytułu na różne wyroby rzekomo cudowne, chętnie wystawiają świadectwa, ręcząc za skuteczność danego środka — słowem przyczyniają się w wielkim stopniu do tumanienia tych, co jeszcze wierzą reklamie, zachwalającej różne preparaty w mniej lub więcej jawnej formie.

Od czasu do czasu wyjawnia proces, wytoczony przez oszukanych, jedną lub drugą taką sprawę, obliczoną na wyzyskiwanie naiwnych, utrudnia jednak działalność sądów w tym wypadku okoliczność, że zachwalane niesłusznie środki istotnie przynajmniej w pewnej części przynoszą pożądany skutek, a to przez sugestję, wmawianie: chorzy, z urojenia często, tak zdołają uwierzyć zapewnieniom „doktorów“, że mają po użyciu danego środka wrażeń, iż doprawdy przyniósł im ulgę.

Dnia 17 bm., jak donoszą pisma, odbył się w Hamburgu ciekawy proces. Otóż

od roku już narzekano na bezskuteczność tzw. Stuvkampsalz oraz Dr. Schrödersches Aufbausalz („sole odżywcze, odmładzające“), obecnie poszkodowani doczekali się rozprawy sądowej. Przewód ustalił, iż zachodzi tu szarlataneria w najczystszej tego słowa znaczeniu, iż świadomie oszukiwano publiczność przy używaniu krzykliwej reklamy, podając urojony sposób wyrobu tych rzekomo zbawiennych środków. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na wysoką grzywnę, a częściowo i na więzienie.

W „Apotheker-Zeitung“ (nr. 69) zamieścił prof. Griebel rewelacyjny artykuł, w którym zdemaskował środek i w Polsce znany „Lukatate“. Reklama, zachwalająca ten preparat na całych stronach pism, szczególnie ilustrowanych, głosiła, w formie miłych opowiadań, że „Lukatate“ wyrabiane jest z pewnych jagód indyjskich, których używają starzejące się słońce dla podtrzymania swych sił. Prof. Griebel twierdzi — na zasadzie analiz — że „Lukatate“ jest jedynie łagodnym środkiem na przeczyszczenie, składającym się z różnych lekarstw powszechnie używanych oraz z suszonych krajowych owoców.

Oto dwa przykłady, które jednak napewno nie odstraszą dalszych przedsiębiorczych fabrykantów „cudownych“ (o tyle doprawdy cudownych, że niesłusznie napełniają różnym kombinatorem kieszenie) preparatów — z drugiej strony napewno również nie odstraszą publiczności, która przecie ma prawo do tego, by za swoje pieniądze pozwolić się oszukać.

J. Wan.

## Z Rosji Sowieckiej.

Trockiemu i Zinowjewowi grożą rozstrzelaniem.

Z Moskwy donoszą, że GPU posiada dokumenty, które świadczą o tem, że Trocki i Zinowjew nietylko że korzystali z tajnej drukarni, należącej do bezpartyjnych, lecz otrzymywali stałe stosunki z mienszewikami i emigracją rosyjską w Paryżu. Grozi to im „ściana“. Chociaż wiadomość taką nazywają fantastyczną, jednak zawiera ona w sobie dużo prawdy, bo GPU, aby pozbędzie się przeciwników opozycji, skorzysta z tego oskarżenia i wyciągnie pewne konsekwencje.

Skład broni opozycjonistów.

W Petersburgu, w fabryce „Rawienstwo“ w nocy dnia 26 października władze sowieckie dokonały rewizji, gdzie znaleziono oddziałom opozycji. Broń ta składa się z karabinów, rewolwerów oraz wielkiej ilości patronów. Czterech partyjników z „komjaczekji“ zostało aresztowanych.

22 bandytów na ławie oskarżonych.

Paryż, 2. 11. PAT. Rozpoczął się tu dziś proces bandy, złożonej z 22 Polaków, oskarżonych o popełnienie kradzieży, połączonych z morderstwami. W sprawie tej ma być przesłuchanych kilkuset świadków.

Antysemityzm na Węgrzech.

Korporanci biją żydowskich studentów.

Budapeszt, (AW). Donoszą tu z Debreczyna, że wczoraj wieczorem dwóch korporantów napadło na bocznej uliczce na dwóch żydowskich studentów i pobiło ich do krwi. Następnego dnia rektor uniwersytetu odczytując listę studentów stwierdził nieobecność obu pobitych żydów i oświadczył, że nie będzie miał wykładu tak długo, jak długo wszyscy słuchacze nie będą obecni, poczem wyszedł z sali. W podobny sposób i inni profesorowie założyli protest przeciwko gwałtom studentów nacjonalistów.

## Prasa wiedeńska o terrorze na Litwie.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ ogłasza obszerny artykuł p. t. „Co cierpi Litwa“, w którym zestawia wszystkie akta białego teroru litewskiego wobec własnego społeczeństwa. Autor artykułu twierdzi, że liczbę ofiar sądów doraźnych trudno nawet w przybliżeniu ustalić. Jako pretekst do mordowania własnych obywateli wystarcza zarzut szpiegowstwa na rzecz Polski. Jako curiosum dziennik przytacza skazanie przez sąd doraźny w Poniewieżu trzech chłopów na 10-15 lat więzienia tylko dlatego, że odnosili się zyczliwie do Polski i czytali polskie

książki historyczne. Dziennik cytuje również świadome stracenie jednego z obywateli litewskich w zastępstwo innego istotnie skazanego. Poza tem przytacza brutalność oficera przy straceniu żyda litewskiego, niejakiego Mełameda, oskarżonego o sympatję dla komunizmu. Artykuł przytacza dosłownie odezwę emigrantów litewskich w Rydze do robotników całego świata, w której to odezwie pozbawieni ojczyzny emigranci litewscy nawołują do solidarności robotniczej celem przeciwdziałania terrorowi litewskiemu.

## Budżet Polski a budżet Rzeszy niemieckiej.

Administracja niemiecka jest o wiele za droga. — 100-tysięczna Reichswehra kosztuje dwa razy więcej niż polska armja 300-tysięczna. — Czy gospodarka polska istotnie jest tak mało udolna, za jaką ją uważają Niemcy?

Berlin, 2. 11. (Pat.) „Börsen Kurier“ w wydaniu popołudniowym omawia budżet Polski, porównując go z budżetem Rzeszy niemieckiej. Dziennik dochodzi do wniosku, że po odrzuceniu wydatków na spłaty odszkodowawcze, administracja niemiecka kosztuje 4 razy więcej w markach, niż administracja polska w złotych. Coprawda istotna siła kupna pieniądza w Niemczech jest mniejsza niż w Polsce.

Również wydatki zbrojeniowe, stanowiące około 30% budżetu są zbyt wysokie. Jednak rząd Rzeszy zrobiłby

dobrze — oświadcza dalej dziennik — gdyby zamiast patrzeć zgóry na sąsiednie państwo polskie, pomyślał nad tem, jak to jest możliwe, że Niemcy wydają na 100-tysięczne swoje wojsko dwa razy więcej niż Polska na armję 300-tysięczną i dla czego w Niemczech rozważana jest myśl o 10 miliardowym budżecie w markach, gdy w sąsiednim państwie ze „sławna opinia nieudolności gospodarce“ umiemy gospodarzyć i utrzymywać administrację z sumy niewywołującej nawet 1/3 części kosztów niemieckich.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



**FORDON.** (Wieczornica Stow. Młodzieży). Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej w Fordonie urządziło w Święto Młodzieży t. j. w niedzielę, dnia 13 bm. w Strzelnicy wieczornicę ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki, urozmaiconą śpiewami, deklamacjami, muzyką i odegraniem sztuk teatralnych pt. „Do większych ja rzeczy urodzony“, sztuka w 3 aktach i „Bój o karzmę“, obraz sceniczny w 1 akcie, na którą Szan. obywatelstwo miasta Fordonu jak i okolicy uprzejmie zaprasza Zarząd.

**CZERNIEJEWO.** (Osobiste). W dniu 29 ub. m. odbył się w tut. kościele parafjalnym ślub p. Gabryeli Mierzejewskiej z p. Marjanem Linnerem, kapt. wojsk polskich.

**Z życia Tow. Młodzieży Polskiej.** W końcu bież. mies. przypada rocznica 10-ciolecia istnienia Stow. Młodzieży Polskiej im. św. Stanisława Kostki. Towarzystwo to pod patronatem ks. Kubińskiego skupia całą młodzież czerniejewską. Zarząd przygotowuje się już dziś do zorganizowania uroczystości jubileuszowych, nie szczędząc trudu, by uroczystość wypadła jaknajokazalej.

## Wyrzysk.

**Z Pow. Kom. W. F i P. W.** W początku października br. został utworzony nowy Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na powiat wyrzyski. W skład komitetu wchodzi: przewodniczący p. starosta Wujek, zast. przewodn. delegat 61 p. p. ofic. p. w. kpt. Gasierek, ofic. inżynier por Raczkowski (sekretarz z urzędu), dyrektor Kasy Chorych Nawrocki, skarbnik. Na przewodniczących obwodowych komitetów wybrano: na obwód Nakło p. burm. Bobowski, Wyrzysk — p. burm. Jagodziński, Łobżenica — p. kom. obw. Żakowski, Mroczka — p. burm. Błażejewski, Wysoka — p. Bederski, prezesa Tow. „Sokół“, Białosłowie — kap. rez. p. Sławiński, Miasteczko — p. burm. Ziarnka. Ponadto uchwalono wybudować w roku 1927-28 dwie strzelnice, któreby odpowiadały wszelkim wymaganiom strzeleckim — jedną w Wyrzysku, drugą w Nakle. Również uchwalono zakupić motocykl do użytku ofic. instr.

**Wizyta ministra.** W środę ub. tygodnia przyjechał do naszego miasteczka minister Składkowski i zatrzymał się w starostwie. Po kilkuminutowym pobycie wyjechał p. minister w dalszą podróż w kierunku Wągrówca.

**Zjazd Wojaków.** Na ub. niedzielę zwołał zarząd okręgowy Tow. Powst. i Wojaków w sali hotelu Dom Polski, zjazd delegatów obwodu wyrzyskiego, w celu powołania nowego zarządu tegoż obwodu oraz omówienia wielu aktualnych spraw organizacyjnych na terenie powiatu wyrzyskiego. Zjazd zgromadził dość liczny zastęp delegatów. Przed zebraniem odbyła się lustracja miejscowego Tow. Powst. i Woj. Powołano do życia nowy zarząd obwodowy, w skład którego weszli: prezes mec. Łatanowicz z Nakła, komendant kpt. rez. Sławiński z Białosłowa, zast. komend. i referent oświatowy prof. Marciniak z Nakła, dyrektor Kasy Chorych Nawrocki, skarbnik. Na stanowisko sekretarza polecono kooptować najodpowiedniejszą osobę przez prezesa.

## Żnin.

**Zebranie Tow. Urzędników Gospodarczych przy Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych na powiat Szubin-Żnin.**

W ub. niedzielę odbyło się w Żninie o godz. 12 w poł. w sali Domu Polskiego, pierwsze zebranie powiatowe Tow. Urzędników Gospodarczych przy W. T. K. R. na powiat Szubin-Żnin, przy udziale 16 członków zarządu W. T. K. R. powiatu Szubina i Żnina, prezesa kółek rolniczych obu powiatów i 48 urzędników gospodarczych. Prezes W. T. K. R. na pow. Żnin p. Łakiński z Nadborowa zajął zebranie, witając wszystkich obecnych a przede wszystkim p. J. Ciesielskiego z Chomiąży, prezesa Woj. T. U. G. i p. inż. Zolla z Chwałkowa. Zaproponował on wybrać na marszałka zebrania p. prezesa T. U. G. Po przeczytaniu statutu, który został przyjęty, przystąpiono do wyboru przewodniczącego komisji powiatowej. Wybrani zostali na powiat Żnin p. Władysław Brzeziński, dzierżawca z Rydlowa, a na powiat Szubin p. Kobyliński Fr., dyrektora dóbr Sobiejuchy. Obaj nowoobrani wybór przyjęli.

Wreszcie p. inż. Zoll z Chwałkowa wygłosił referat o organizacji pracy w rolnictwie, w którym bardzo dokładnie i zrozumiale omówił czynności organizatorskie, dotyczące urzędnika gospodarczego. Długimi okłaskami i przez powstanie podziękowali wszyscy p. inżynierowi za bardzo interesujący referat. W dyskusji przemawiali p. Brzeziński, Szymon, Łakiński i inż. Zoll.

## Tragedja mistrza kowalskiego w pow. bydgoskim.

Dnia 31 ub. m. popełnił samobójstwo przez powieszenie się mistrz kowalski, Maks Rüstow, ewangelik, lat 44, zamieszkały w Kruszynie. Wspomnianego dnia Rüstow wyszedł z mieszkania, udając się do obory, a wkrótce za nim udała się tam jego żona, aby dać paszę bydłu. Idąc, spostrzegła w komorze, przylegającej do obory swego męża, wiszącego na powrozie, przyczepionym do drabiny. Na krzyk kobiety, nadbiegł pracujący w kuźni czeladnik

kowalski, przy pomocy którego przecięto powróż i zastosowano natychmiast środki ratownicze. R. dawał jeszcze znaki życia, lecz przytomności już nie odzyskał i w kilka godzin zmarł. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Rüstow był nałogowym pijakiem i skutkiem tego cierpiał na rozstrój nerwowy, przypuszczalnie więc tej chorobie nerwowej przypisać należy przyczynę samobójstwa.

## Krwawa awantura uliczna w Gnieźnie.

W nocy z dnia 1 na 2 bm. wydarzył się w Gnieźnie krwawy incydent, który pociągnął za sobą kalectwo jednego z uczestników zajścia. Ulicą szły trzy kobiety, a za nimi 23-letni niej. Kępa, wraz z dwoma kolegami. Przed kobietami szedł niej. Winiarski. W pewnym momencie Winiarski podszedł do Kępy i uderzył go w twarz. Wynikła sprzeczka, w toku której Winiarski wyjął browning i dał dwa strzały, z których jeden ugodził Kępę. Dwaj koledzy

rannego chcieli interwenjować, lecz Winiarski mierząc do nich z browningu, powstrzymał ich. Kępę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że kula przeszła przez oko, które wypłynęło, a prawe oko zostało wskutek uszkodzenia centrów nerwowych również uszkodzone. O godz. 5 rano policja aresztowała Winiarskiego, który najspokojniej spał w domu rodzinnym. Motywy zajścia nie są znane. Prawdopodobnie wchodziła w grę kobieta.

## Tragiczne zabójstwo w Brodnicy przez pomyłkę.

Przy ul. 18. Stycznia posiada realność stałe zamieszkały urzędnik Banku Spółdzielczego w Rypinie, Antoni Nowiak. W domu tym zamieszkuje dwie dorosłe córki Nowiaka, które trudnią się krawiectwem. Nowiak mając w Brodnicy do załatwienia rozmaite interesy zamieszkał u córek i w niedzielę wieczorem udała się cała rodzina do kina. Około godz. 3 w nocy posłyszał w sieni w wejściu do kuchni głośne pukanie a myśląc że ma do czynienia z na-

pastnikami uzbroił się w rewolwer i zapytał — kto jest? Osobnicy z drugiej strony będąc pewni, że córki mieszkają same, słysząc głos męski zaczęły uciekać. Nowiak otworzył drzwi i wezwał trzykrotnie „stój“ i dał ognia. Dwa strzały chybiły, trzeci położył w sieni trupem 24-letniego Marjana Molskiego z Podgórza. Nowiak oddał się sam w ręce sprawiedliwości, lecz po spisaniu protokołu puszczono go na wolność.

## Morderstwo w Cieszynach pod Brodnicą.

O kilkanaście kilometrów od Brodnicy w wiosce Cieszyny zaszedł w ub. niedzielę wypadek, który wstrząsnął całą okolicą. Zona robotnika rolnego, Antonina Gontarska wyszła przed południem rzekomo na grzyby do pobliskiego lasu, podczas gdy mąż jej poszedł na gospodarstwo swego chlebodawcy.

Gdy po południu powrócił do domu i do-wiedział się od sąsiadów, że żona jego wyszła, udał się w poszukiwaniu za żoną, lecz bezskutecznie.

Dnia następnego zaniepokojony zaalarmował sąsiadów, którzy gromadnie udali się na poszukiwanie Gontarskiej. O godz. 3 po poł. natrafiono rzeczywiście na zwłoki martwej kobiety w pozycji leżącej na wznak z rozkrzyżowanymi rękoma a na

szyj skrócony fartuch. Pętlica przywiązana była do drzewa. Z pozycji denatki i śladów można było przypuszczać, iż samobójstwo tu jest wykluczone a raczej, że Gontarska została napadnięta — przed śmiercią stoczyła z napastnikiem walkę — została uduszona i by upozorować samobójstwo do drzewa przywiązana, jakoby się obsunęła.

Ślady jednakże niestartego z pnia mchu, coby w takim razie nastąpić musiało, potwierdza przypuszczenie morderstwa. Pierwsze podejrzenie padło na męża zamordowanej, 26-letniego Józefa, którego aresztowano i okutego w kajdany sprowadzono do więzienia w Brodnicę. Gontarska liczyła lat 33 i pozostawiała troje dzieci, z których najstarsze liczy lat 7, najmłodsze 1 i pół roku.

## Wągrówiec.

**Nadzwyczajne zebranie właścicieli domów.** W ub. sobotę w sali p. Wierzejewskiej odbyło się nadzw. zebranie Tow. Właścicieli Domów. Prezes Bryłowski przedstawił cel zebrania, twierdząc, że nałożony podatek drogowy nie należy chwilowo regulować, chociażby starostwo przysłało komornika, albowiem zarząd będzie się starał w województwie o zniesienie tego podatku. Wspomniał również prezes o pożyczce, udzielonej przez p. starostę dr. Siolkę na cele sanitarne. Pożyczka ta obowiązuje na 1½ roku za małym procentem, poczem omówił szczegółowo projekt podatku nowego, jaki wniosł p. minister Moraczewski na Radę Ministrów. Zebrani zaprotestowali przeciw obciążeniu ich nowymi podatkami jednogłośnie. O skutkach tego projektu mówił p. Kazmierski. W końcu prezes podał do wiadomości, że do zarządu wpłynęły wnioski o uchwalenie votum nieufności dla radnych miejskich p. dr. Kulińskiego i Cegielskiego i zaważać ich do złożenia mandatów, dlatego, że nie bronią dostatecznie spraw miejskich. Ponieważ z obecnych nikt nie protestował, wniosek przeszedł.

Magistrat otrzyma w tych dniach z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 160.000 zł. przeznaczoną na rozbudowę elektrowni i na zakup nowego „gizła“.

## Łekno

powiat wągrowiecki.

**Założenie Tow. Pow. i Wojaków.** W niedzielę, 30 ub. m. odbyło się w sali p. Czarneckiego uroczyste założenie Tow. Pow. i Wojaków. Zebranie otworzył pięknym przemówieniem prezes Biedrzyński, następnie zdał przewodnictwo w ręce p. dr. Kulińskiego, który powitał najpierw p. dr. Kolasieńskiego i sekr. gen. p. Fiołkę z Bydgoszczy. Następnie p. Fiołka wygłosił referat o potrzebie założenia towarzystwa. P. prezes Biedrzyński odczytał następnie statut. Tow. Pow. i Wojaków. Po krótkiej przerwie zgromadzeni wyrazili chęć założenia placówki i wybrali zarząd, w skład którego weszli: Stanisław Surdyka jako prezes, Antoni Sobiecki jako wiceprezes, Sobiesiński jako sekretarz, Czarnecki, jako skarbnik, Wacław Smidowicz jako komendant. Na członków zapisało się chwilowo 30. Następnie wygłosili przemówienia pp. Fiołka, zaznaczając, że świeżo założona placówka jest 105-tą w okręg bydgoskim, p. dr. Kolasieński wspominał o historii Wojaków polskich. Hasłem „Wolność“ i odpisaniem „Roty“ p. dr. Kuliński zebranie solwował.

## Inowrocław.

**Zebranie Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych powiatu inowrocławskiego** odbyło się ub. niedzieli o godz. 2 po poł. w czerwonej salce hotelu Basta, na które przybyło zaledwie 10 proc. wszystkich członków, t. j. około 100 na ogólną liczbę 1000 członków. Zebraniu przewodniczył p. Poniński z Piotrkowic. Wygłoszono dwa referaty, jeden o chwościku buraczanym przez inż. Kuryłło, kierownika oddziału ochrony roślin przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, a drugi o hodowli świń przez inż. Czarnowskiego z Piechcina.

Jak wiadomo, chwościk na Kujawach bardzo się rozszerzył i zniszczył ogółem 60 proc. buraków, a sprzęt zmniejszyło do 30 proc., przyczem zawartość cukru zmniejszyła się o 15 proc. Nad referatem tym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której wszyscy mówcy wyrażali troskę o przyszłość plantacji buraczanych.

## Gniezno.

**Rezultat zbiórki książek na Kresy.** Na ostatnim zebraniu akademickiego komitetu zbiórki książek na Kresy zdał p. Nadolski treściwe sprawozdanie. W czasie od 1 do 24 września zebrano 1608 książek. Prócz tego ofiarowało gimnazjum żeńskie, męskie, szkoła wydziałowa i przem.-handlowa razem 782 książki, co uczyni ogółem 2390 książek. Książki odesłane zostaną do komitetu centralnego.

**Zebranie Klubu Szachistów.** Ub. tygodnio odbyło się w kawiarni Wiedęskiej zebranie miejsc. klubu Szachowego, któremu przewodniczył prezes klubu p. prof. Czech. Głównym punktem obrad była sprawa turnieju szachowego o mistrzostwo m. Gniezna, nad którym protektorat objął adw. Rabski. Turniej ten rozpocznie się około 10 grudnia a udział w nim wezmie 11 graczy. W końcu uchwalono zakontraktować kursora dla zbierania składek, poczem zebranie zakończono.

**Wizytacja.** Nieznani sprawcy usiłovali włamać się do mieszkania Józefa Wawrzyniaka w Gorzykówku, pow. Gniezno. Sprawcy wyjęli szybę z okna, przyczem zostali przez Wawrzyniaka zauważeni. Stojący przed oknem włamywacze zażądali od Wawrzyniaka wydania pieniędzy, a gdy ten im odmówił, oddali z rewolweru 3 strzały w powietrze na postrach, poczem uciekli w niewiadomym kierunku.

## Z POMORZA.

**NIESZAWKI, pow. Toruń. (Kradzież).** Z 30 na 31 ub. m. skradziono gospodarzowi Walterowi Giezemu w Nieszawie, dwie krowy z obory, wartości 100 zł. Sprawcy nieznaní.

**PŁOSZEWO, pow. Brodnica. (Znaczna kradzież).** W nocy z 28 na 29 ub. m. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania właściciela majątku Płoszewo, p. Wiesmüllera i skradli zastawę stołową srebrną, obrusy, garderobę itd. wartości kilku tysięcy złotych.

**NOWE ŚWIERCZYNY, pow. Brodnica. (Poświęcenie figury).** Jednej z ostatnich niedziel odbyło się w tutejszej gminie uroczyste poświęcenie figury Matki Boskiej. W uroczystości tej brało udział kilkaset osób z bliższej i dalszej okolicy. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz z Cielat w asyście ks. proboszcza z Jastrzębia, Chór miejsc. Stow. Młodzieży Katolickiej wykonał pod batutą p. nauczyciela Gryninga kilka pieśni nabożnych. Z przedstawicieli władz obecni byli m. in. starosta powiatu brodnickiego, inspektor szkolny oraz nauczyciele szkół sąsiednich.

Po uroczystym akcie udali się uczestnicy na salę p. Mańkego, gdzie gmina na swój koszt przyjmowała gości wyborowymi ciastami, przekąskami i kawą. Piękne przemówienia wygłosili starosta oraz obaj księża, zarazem dziękując gminie za wystawienie okazałej figury jak i za szczerą, staropolskim zwyczajem urządzone przyjęcie, a w szczególności p. sołtysowi Babskiemu za zorganizowanie obchodu.

Koszta figury wyniosły około 1500 zł., które zebrano drogą dobrowolnych datków. Ubolewać należy tylko nad faktem, że nie wszyscy z gminy czuli się zobowiązani do składek. Figura ma ok. 5 mtr. wysokości i jest najokazalsza w całej okolicy.

## Jaka delikatna!

## Jak pachnie!

Oczywiście — mowa jest o **herbacie Lyons'a**, tym najlepszym napoju świata!

## Minister Składkowski na granicy polsko-niemieckiej.

Wieleń nad Notecią.

Nie mogę donieść, że nasze miasto czyściło się na gwałt na wypadek zjawienia się tu nieoczekiwanie ministra spraw wewnętrznych, bo zdaje się, nikomu na myśl nie przyszło, żeby generał Sławoj-Składkowski wybrał się aż nad naszą granicę. Wprawdzie nasze miasto miało już raz szczęście oglądać prawdziwego ministra z Warszawy, którego burmistrz tutejszy p. Reinhardt, używający wszelkich wysiłków dla uzdrowienia miejscowych stosunków ekonomicznych, sprowadził swego czasu dla poparcia swej akcji u rządu, a był nim minister handlu p. Kiedroń, któremu Wieleń przez pół do Polski, a przez pół do Niemiec należący, żywo przypomniał stosunki w Cieszynie, o czym rozmawiał zaraz na moście granicznym na Noteci.

Ale p. Kiedroń nie był postrachem miast jak generał Składkowski, więc i jego wizyta u nas nie wzbudziła naówczas sensacji. Żeby jednak naprawdę we własnej osobie zjawił się na naszej granicy słynny minister latający, w to nikt wierzyć nie chciał i nawet słysząc, że gość w Poznaniu, nie zabierano się u nas do czyszczenia dla tej prostej przyczyny, że w Wieleniu i bez wizyty ministra - higienisty jest przyzwyczajeno czysto i porządnie na codzień.

W środę przed południem wpadły do miasta trzy automobile, z których pierwszy prowadzony był ręką generała - ministra, przyjeżdżającego od strony Czarnkowa w towarzystwie wicewojewody poznańskiego p. Nikodemowicza i naszego starosty p. Cegieli. Co za szkoda, że nie mogliśmy mu wszystkiego pokazać z naszych osobliwości, ale nie było kiedy w ciągu wizyty ledwie godzinnej. Zresztą cokolwiek się proponowało, na wszystko wołał minister: „nie mój resort!” i żartował sobie głośno: „daliśmy w Warszawie, gdybym się tu wtrącał w nieswoje dziedziny”. Za to z upodobaniem zbadał sytuację sanitarną miasta, dopytywał się o praktykujących lekarzy i zwiedził urządzone właśnie na większą skalę przez miasto szpital i zaraz na ten cel ofiarował burmistrzowi 500 zł.

Najsensacyjniejszym momentem wizyty ministra w mundurze generalskim było zwiędzenie przejścia granicznego przez most na Noteci, należący do dwu sąsiadujących państw po połowie. P. minister wyniósł z Wielienia wrażenie jaknajlepsze i bardzo się zainteresował kwestją gruntów polskich obywateli położonych po stronie niemieckiej.

Wasz.

## Starogard.

Zjazd mistrzów kominiarskich, należących do przymusowego cechu kominiarskiego z siedzibą w Chojnicach, odbył się w ub. sobotę. Obrady odbywały się w Ogródku Obywatelskim. Zjazd zajął przez tuł. obwodu p. Andrzejewski. Na wstępie wygłosił p. Górny z Łasina referat o najważniejszych sprawach, dotyczących zawodu kominiarskiego. Referent oznajmił, że z dniem 15 grudnia będą przymusowe cechy kominiarskie zniesione dekretem p. wojewody pomorskiego i zamienione będą na dobrowolne cechy. Dotyczyć to będzie tylko dwóch cechów i to w Toruniu i Chojnicach.

Zebrani postanowili starać się o podwyższenie obecnej taksy. Referat p. Andrzejewskiego mówił o powstaniu i znaczeniu zawodu kominiarskiego.

Obszerna dyskusja wywiązała się nad sprawą wybuchu pożaru z powodu wadliwości kominiów. Uchwalono przesłać w tej sprawie odpowiedni memoriał do Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu. Dyskutowano jeszcze dużo nad kwestją przyjmowania uczeni. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla przybyłych gości w tym samym lokalu.

Groźba zamknięcia szkoły dokształcającej. Tutejszej zawodowej szkole dokształcającej grozi zamknięcie z powodu sporu o liczbę godzin nauki. Rada miejska uchwaliła 6 godzin nauki tygodniowo, na co kuratorium, ze względu na istniejące rozporządzenie Min. Wyznań Relig. i O. P., na mocy którego obowiązują 10 lekcji tygodniowo, się nie może zgodzić. Magistrat a raczej rada miejska nie była kompetentna do tak daleko idącej uchwały. Ponieważ sporu tego jeszcze nie zlikwidowano, panują w szkole te anomalne stosunki. Jak słychać, zamierza kierownictwo tej szkoły postawić odpowiedni wniosek do kuratorium o zamknięcie tej szkoły, o ile rada miejska nie zmieni swej pierwotnej uchwały i nie zastosuje się do zarządzenia Min. wyznań rel. i ośw. publ.

Dziwić się tylko należy, jak rada miejska może uchwalić statut, który sprzeciwia się rozporządzeniom ministerstwa oświaty. Jakież wystawia sobie ona świadectwo? Dodać należy, że w radzie tej wodzą enperowcy, mając w niej większość.

## Czersk.

Cyrk Medrano zawiązał na krótki czas do nas. Afisz porozepliane po mieście zapowiadają nam sensacyjne przedstawienia. Cyrk posiada 20 koni, słońca i inne dzikie zwierzęta i przeszło 100 osób personelu. Namiot mieszczący 2500 osób postawiono na placu przed wieżą straży pożarnej przy ul. Starogardzkiej.

Towarzystwo św. Wincentego urządza w niedzielę 6 bm. w sali p. Brzezińskiego bazar, którego czysty zysk przeznaczony jest dla biednych. Początek o godz. 6. Na program składa się koncert, bufet, kuchnia, kostiumowanie, licytacja i różne urozmaicenia. O godz. 8 przedstawienie teatralne p. t. „Nie mów hop, aż przeskoczysz”, komedia w jednym akcie, potem zarcik pensjonarski w jednej odsłonie p. t. „Komitet”. Poza to dialog, krakowiak, taniec w strojach narodowych. Wstępne tylko 1 zł. Generalna próba odbędzie się w piątek 4 bm. o g. 7.30 wiecz.; wstępne dla dzieci 20 gr., dla dorosłych 50 gr. Losy na loterie można nabyć w składach i na sali i u kolektorów.

Jak z powyższego wynika, program jest bardzo obszerny i urozmaicony, tak, że można się dobrze zabawić, a że cel, na który Towarzystwo św. Wincentego bazar doroczny urządza, jest szlachetny, dla tego powinien każdy pośpieszyć i złożyć swój dar dla naszych bie-

dnych; w tym roku zagłada już teraz bieda do licznych rodzin.

Pożar. W ub. wtorek wybuchł o godz. 10 wiecz. pożar u p. Narlocha przy ul. Młyńskiej, który zniszczył stodołę i chlew. Spalił się też kołp. Narlocha. Straż pożarna była w krótkim czasie na miejscu i dzięki tej akcji uchronione zostały zabudowania sąsiednie. Przyczyna pożaru na razie nie ustalono. Policja prowadzi śledztwo.

## Tczew.

Przebudowa dworca tczewskiego. Projekt przebudowy dworca osobowego w Tczewie przekształca się w czyn. Przejścia do podziemi będą tunelowe, które ciągnąć się mają około 30 metrów wzdłuż pod budynkiem obecnym. Biura dla poszczególnych urzędników stacyjnych będą umieszczone w tunelu pod salą drugiej klasy. Roboty te wykonywane są przez firmę toruńską i o ile się spodziewać należy będą przy końcu grudnia b. r. tak dalece wykonane, że tunele prawdopodobnie będą mogły być oddane do użytku publicznego przed Nowym Rokiem 1928.

Ze sportu. W ub. niedzielę o godz. 2-iej po poł. odbyły się na boisku przed szkołą morską zawody piłki nożnej między drużynami tuł. niemieckiego Sportvereinu a zespołem koła sportowego Zw. Celnego z Gdańska.

Czyszczenie sieci rur wodociągowych. Dowiadujemy się, że z powodu czyszczenia rur wodociągowych w mieście w dniach od 2 do 5 bm. woda dochodzić będzie do kranów kuchennych mętna, między godzinami 8 a 12 przed poł. i między 2 a 5 po poł. Wobec tego zaleca się mieszkańcom zaopatrzyć w wodę czystą w godzinach wieczornych lub rannych.

Dziwne zjawiska natury. W ub. sobotę po bardzo pięknym, ciepłym dniu poprzedzającym, w nocy na niedzielę szalał tu u nas huragan. Strasznie tu nabrał, wytwarzając bardzo wiele szkód mieszkańcom. Wieczorem kilkakrotnie trzeba było siedzieć o zmroku, a to z powodu uszkodzeń przewodów elektrycznych. Parkany i drzewa na szosach ucierpiały sromotnie. Dochodzą nas wieści, że komin fabryczny w okolicy się zawalił. Rano w niedzielę zajaśniało słońce, wiatr ustał, a termometr w południe wskazywał 9 stopni ciepła.

Niefortunny skok z pociągu. Niejaki W. Wodrich, zamieszkały w Miłobędzu, pracownik w młynie u p. Waltera Schultza w Tczewie, wracając do domu po zajęciu, a spóźniony się na zwykły pociąg przystający w Miłobędzu, wsiał do pociągu pospiesznego, dążącego w stronę Gdańska. W Miłobędzu wyskakując z pociągu w pełnym biegu będącym, upadł tak nieopatrznie na plant, że połamał sobie ręce i nogi. Nieszczęśliwca odwieziono z powrotem do Tczewa dla umieszczenia w szpitalu.

## Jak właścicielka domu w Toruniu chciała spalić swój dom?

Mieszkanka m. Torunia niej. Radtke, właścicielka wysoko ubezpieczonego domu przy ul. Rybaki, usiłowała namówić jednego ze strzelców, ofiarując mu wynagrodzenie w wysokości 1000 złotych do podpalenia jej domu w nadziei, że tranzakcja dojdzie do skutku. Radtke powynosiła już nawet z mieszkania swego meble i różne przedmioty. Po wysłuchaniu propozycji osobnik ów pozornie zgodził się dokonać zbrodni podpalenia, udał się jednak natychmiast po policję, gdzie złożył zeznanie na podstawie którego aresztowano Radtke.

Podczas dochodzenia przyznała się ona do powziętego występku.

## Z Grudziądza.

Zw. Stowarzyszeń w Grudziądzu. Komisja organizacyjna Zw. Stow. w Grudziądzu, na czele której stoi adw. dr. Władysław Borth, podaje do wiadomości, że na ręce prezesów wszystkich stowarzyszeń w Grudziądzu wysłany zostanie statut oraz deklaracja, dotycząca przystąpienia do Związku. Stowarzyszenia, które powezmą uchwałę przystąpienia do Związku, zechcą wypełnić nadesłane deklaracje i wysłać je do Tow. Czytelni Ludowych w Muzeum, na ręce bibliotekarki. W połowie listopada odbędzie się walne zebranie Związku i wybór wydziału.

Dom Towarzystw w Grudziądzu. Gmach, zwany Bazar, mieszczący się przy ul. Moniuszki w Grudziądzu, został wspaniale odrestaurowany, tak, iż dziś jest bezsprzecznie najpiękniejszym i najobszerniejszym lokalem w naszym mieście. W karnawale odbywać się tam będą pierwszorzędne bale. Towarzystwa będą się poczuwały do obowiązku w polskim lokalu urządzać swoje zabawy, a takim jest Bazar.

Falszywy alarm Straży pożarnej. Onegdaj w nocy zaalarmowano straż pożarną przez aparat sygnalizacyjny przy ul. Pietruszkowej. Po przybyciu na miejsce, stwierdzono, że straż pożarna została fałszywie zaalarmowana. Przytrzymano 2 podejrzanych osobników, którzy sobie na ten gruby wybrzyk pozwolili. Komenda straży podając do wiadomości, że podobne wybryki będą surowo karane i to więzieniem do 4 miesięcy.

Naszemu Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy C. M. Powalowski w Grudziądzu, który urządza specjalną wyprzedaż. Firmę tę znamy jako poważną i nawiąskrzetelną, polecamy ją naszym Szan. Czytelnikom.

Gruby nietakt. Sekta t. zw. „kościół narodowy” złożyła pod płytą nieznanego żołnierza wieniec z wstęgami biało-czerwonemi z napisem: „Kościół Narodowy” Tow. Młodzieży im. Piłsudskiego.

Garnizon Grudziądza swemu Nieznanemu Bohaterowi. W uroczystość Wszystkich Świętych, dnia 1 listopada br. na Pl. 23 Stycznia przybył oddział garnizonu z orkiestrą 64 p. p., jak niemniej wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego. Punktualnie o godz. 12.45 przybył na miejsce zbiórki prezydent m. p. Włodek, pułk. Jarnuzkiewicz (który obecnie zastępuje dowódcę 16 dyw. p. pułkownika Rachmistruka), odbierając raport. W imieniu miasta złożył pierwszy wieniec p. prezydent Włodek, następnie w imieniu garnizonu Grudziądza delegacja wojskowa a dalej różne organizacje, jak „Sokół”, Bractwo Strzeleckie, Ochot. Straż Pożarna, Powstańcy i Wojacy, Harcerze. Następnie odbyła się defilada przed pułkownikiem p. Jarnuzkiewiczem, jako dowódcą garnizonu i prezydentem p. Włodekiem.

Sokoli stawili się dość licznie. Niezupełnie dopisały gniazda I i II i „Sokoła żeńskiego”. Za to miłe wrażenie odniosło się, że najmłodszy „Sokół” żeński z Tarpna licznie się stawił w karnym, zwartym szeregu.

Komendę nad oddziałem objął naczelnik okr. III p. Piotr Dostatni — prezes okręgu p. Wł. Samoliński z powodu ważnego zebrania w Toruniu, nie mógł być na czele swego „Sokoła”.

Defiladą uroczystość tę zakończono. Nie było ani przemowy, ani nawet kilku-sekundowej ciszy.

Po południu o godz. 14.30 na cmentarzu zebrały się ogromne tłumy. Kazanie przepiękne, pełne głębokiej treści wygłosił ks. wikary Malinowski a następnie ruszyła przy śpiewie procesja do Krzyża, gdzie odbyły się modły i w końcu odśpiewano „Witaj Królowo”. Wszyscy księża w liczbie 8-iu wzięli udział w tej procesji, którą prowadził ks. kuratus Klunder z Chełmińskiego Przedmieścia, zauważyliśmy ks. prałata Dembka, który szczególnie stara się o upiększenie tych tradycyjnych procesji. Groby były pięknie przystrojone.

## Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 4 bm. włącznie apteka pod „Orlem”, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 4 bm. znakomita 3-aktowa komedia Kaweckiego p. t. „Fura słomy” z pp. Fiszerówną i Orzechowskim w znakomitych kreacjach małżonków Tobolich.

Dyrekcja przypomina P. T. Publiczności, iż przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godzinie wyznaczonej i że z chwilą podniesienia kurtyny drzwi na widownię są zamknięte.

Kradzież garderoby. Walczak Władysław, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 3, zgłosił kradzież płaszcza męskiego, damskiego i spodniczki, ogólnej wartości 780 zł.

Wykrycie oszustwa. Dnia 31 zm. wykryto oszustwo popełnione przez Z. i D. Wymienieni zbierali składki na rzecz Związku Powstańców Górnoląskich, nie będąc do tego upoważnionymi i nie posiadając żadnego zezwolenia od władz administracyjnych do zbierania tych składek.

Znalezienie noworodka. Dnia 30 zm. o godz. 12.45 znaleziono pod mostem kolejowym przy pierwszym filarze od strony miasta zwłoki noworodka płci żeńskiej. Na miejscu nie znaleziono żadnych śladów, a ponieważ użądło musiano dojechać łodzią, zachodzi usadnione podejrzenie, że zostały rzucone z mostu kolejowego do Wisły. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

Pożar. Dnia 29 ub. m. o godz. 15.40 powstał pożar w sali restauracji „Concordia” przy Szkole Chełmińskiej 16. Pożar powstał od rozpalonej rury od pieca, przyczem zapalił się dach. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła; powstała strata narazie nie ustalono. Ofiar w ludziach nie było, z wyjątkiem lekkiego poparzenia na twarzy gońca 15-letniego Gruzlewskiego, zam. przy ul. Małachowskiego.

Nadzwyczajne zebranie Polskiego Stronnictwa Ch. D. w Toruniu odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukienicza 18. Na porządku obrad sprawozdanie, wybór nowego zarządu, referat p. Nowickiego.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że

**dnia 3 listopada 1927 o godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie**

**Restauracji „Browar Okocimski” w Dworze Artusa**

**Jan Götz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe S. A.**

26561

## Rozporządzenie o sztucznych środkach słodzących.

W nr. 89 „Dziennika Ustaw” z dn. 15. X. (poz. 797) znajduje się dekret Prezydenta Rz. P. o sztucznych środkach słodzących. W zrozumieniu rozporządzenia sztucznymi środkami słodzącymi są wszelkie związki chemiczne, przewyższające swą słodyczą rafinowy cukier trzcinowy wzgl. buraczany. Do związków takich zalicza się: sacharyne, dulinę, glicynę i inne. Sprzedaż sztucznych środków słodzących może się odbywać: a) w wytwórniach, które mają zezwolenie na przerobkę tych środków, b) w aptekach tylko na recepty lekarza, wreszcie c) w hurtowych składach materiałów aptecznych, które uzyskały na tę sprzedaż zezwolenie wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia 1928 roku.

## Z M A R L I.

Ś. p. Zygmunt Dragowski, prezes Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego, w Warszawie.

Ś. p. Leontyna z Zabielskich Hemplowa, wdowa po inżynierze i naczelniku górnictwa w b. Królestwie, w Warszawie.

Ś. p. Jan Ulasiewicz, właściciel drukarni, w Warszawie.

Ś. p. Władysław Kowalski, rejent hipoteczny w Warszawie.

Ś. p. Witold Wróblewski, profesor, dyrektor szkół, w Warszawie.

Ś. p. Władysław Brunner, technik drogowy, w Warszawie.

Ś. p. Ryszard, Kazimierz Łebkowski w Poznaniu.

Ś. p. Józef Olejniczak, chorąży W. P. w Poznaniu.

Ś. p. Zofia z Człapczyńskich Siejakowa w Poznaniu.



### Zatrważająca fala.

Czy rząd nie widzi?

Pomorski „trust“ właścicieli cegieł dyktuje ceny za cegłę, jak mu się żywnie podoba. Zewsząd donoszą nam, iż zapoczątkowany ruch budowlany wkrótce zamrze, ponieważ cena cegły niesłychanie idzie w górę. Na wiosnę za cegłę u nas płacono 50 zł za tysiąc, przed miesiącem — 65 zł, teraz nagle cena podskoczyła na 85 złotych. Ponieważ robocizna w tym czasie wcale nie poszła w górę, miejscami tylko o 10 proc., szrubowanie cen cegły jest nietylko karagodnym, ale wręcz niezrozumiałym. Chyba, że znowu jakaś tajemnicza ręka tutaj działa, zwłaszcza w Gdwin, gdzie z powodu drożyzny cegły, przedsiębiorcy zwlekają z budową.

Podjeżranem jest również, że kręca się w okolicach Bydgoszczy i na Pomorzu jacyś „holenderscy“ agenci zamierzający w związku z zbliżającym się traktatem handlowym polsko-niemieckim wykupić tartaki z rąk polskich.

Osobno, na wielką skalę odbywa się na Pomorzu wykup obiektów ziemskich przez Niemców. Jedno z pism pomorskich dokładnie obliczyło, iż w ciągu ostatnich sześciu miesięcy Niemcy, obywatele polscy, materialnie zasilani przez swoje banki, wykupili z rąk polskich 106 gospodarstw i majątków, obszaru 1657 hektarów.

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1927 r.

### KALENDARZYK.

Dziś, piątek, Karola b.  
Jutro, sobota, Zacharij i Elżbiety.  
Wschód słońca o godzinie 7,02.  
Zachód słońca o godzinie 4,24.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 2. 11. 27. do poniedziałku 7. 11. 27. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, „Jedyny Ratunek“ Molnara w koncertowo zgranym zespole.

Jutro, w sobotę teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem jaki oddawna na naszej scenie nie gościł. Zapowiedziana premiera komedji A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“ budzi ogólne zainteresowanie ze względu na pierwszy występ dyrektora Stomy, który otwiera postać tytułową. Nowe wnętrza dekoracyjne skomponował St. Węgrzyn.

W niedzielę dawno nie grana wesoła operetka Lehara „Clo-Clo“ z p. Orszańską świetną, przedstawicielką roli tytułowej. Początek o godzinie 4-ej po południu, ceny miejsc niższe.

Wieczorem o godzinie 7,30 po raz drugi „Spadkobierca“ z dyr. Stomą.

W poniedziałek po cenach znizonych „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

W próbach pod kierunkiem K. Koreckiego „Wilki w nocy“ T. Rittnera. W dziale muzycznym kapelm. Lewicki i reżyser Józefowicz przygotowują operę komiczną Planquette pt. „Dzwony z Corneville“. W pracowniach malarskich wre wyłożona praca przygotowawcza około wystawienia „Bolesława Śmiałego“ St. Wyściańskiego.

### TEATR POPULARNY.

B. artyści operetki bydgoskiej w Teatrze Popularnym wystawią tylko raz w niedzielę 6. bm. znakomitą rewję w 2 częściach 12 obrazach pt. „Gdy mężowie idą spać“. Udział przyjmują: znakomita w skiecach i niezrównana w recytacjach p. Maryla Szewczyńska, miłutka i sympatyczna p. A. Grabowska. p. Olmańska, p. Bogdanowicz oraz pp. Gołębowski, Świecki, Szymyślak, Pale i cały corpus de balet. W programie najnowsze szlagiery warszawskiego „Qui pro Quo“. Próby pod kierown. p. Szewczyńskiego dobiegają już końca. Bilety w cenie od 0,75 do 3 zł. nabywać można w księgarni Gieryna, pl. Teatralny 3, w niedzielę od godziny 12-tej w kasie Teatru.

## Jak oni chcą z piasku bicz ukreślić?

Piękne panie, szykujcie wasze jęczyczki.

Towarzystwo Pomocników Fryzjerskich w Bydgoszczy urządza w niedzielę najbliższą w Strzelnicy zawody we fryzowaniu i czesaniu główek kobiecych. Przybywają w tym celu do Bydgoszczy fryzjerzy i fryzjerki z całej Polski, aby wziąć udział w tym niezwykłym a chyba bardzo interesującym konkursie. To też aranżerowie owego widowiska zapraszają wszystkie panie, aby popołudniu o 4-tej przybyły na salę do Strzelnicy i w drodze głosowania wyrokowały, który sposób czesania i która fryzura są najpiękniejsze.

Pomocnicy fryzjerzy — przyznać im to trzeba — mieli bardzo oryginalny pomysł, ale robią oni wrażenie owych mistrzów

piwackich, którzy chcą pokazywać swe sztuki w płytkiej wodzie. Bo gdyby to kobiety, jak niegdyś, nosiły długie włosy, z którymi można coś począć, jakieś kunsztowne koafiury z nich ukreślić, to byłoby się czem popisywać i publiczność alarmować. Ale wobec mody noszenia krótkich włosów, które można tylko zaczesać na lewo lub na prawo, a w najoryginalniejszym razie spuścić je na ślepka — gdzie tu jakie pole do popisu? czem się produkować i na czem artystyczne pomysły demonstrować?

Nie wątpimy jednak, że w niedzielę o 4-tej popołudniu wszystka pięć piękna wysypie się do Strzelnicy, aby tam w kwestji najpiękniejszej fryzury sąd wydać.

### Spis poborowych rocznika 1907.

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w terminie od 1 listopada do 31 grudnia 27 roku, przyjmowane będą zgłoszenia osobiste do spisu poborowych rocznika 1907 według osobnego planu, wskazującego miejsce i dni urzędowania.

Obowiązkowi zgłoszenia się do spisu podlegają wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907, zamieszkujący stale w obrębie Bydgoszczy, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w naszym mieście, a nie mający stałego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Osoby, posiadające stałe miejsce zamieszkania w innych gminach, w czasie niemożności osobistego zgłoszenia się we właściwym urzędzie gminnym, mogą zadość uczynić temu obowiązkowi przez zgłoszenie się w Bydgoszczy, jako miejscu pobytu. Zgłoszenie się do ochotniczej służby w wojsku, względnie jej odbycie, nie zwalnia od obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych.

Prócz urodzonych w roku 1907, do osobistego zgłoszenia się obowiązani są mężczyźni, urodzeni w roku 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawali przed komisjami poborowymi. Obowiązkowi zgłoszenia się do spisu nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

— W kościele Farnym podczas nabożeństwa o godzinie 12 w południe w niedzielę dnia 6. bm. wykona pienia religijne (Msze Lachmana) znany na tutejszym gruncie chór męski „HALKA“, pod batutą kapelmistrza p. Władysława Maselkowskiego.

— Oliary. Na odnowienie Fary złożył sędzia polubowny p. Romański sumę 25 zł. Na sierociniec na Wilczaku N. W. 5 złotych.

— Strajk w fabryce B. Sommerfelda został już zlikwidowany i fabrykacja fortepjanów na nowo podjęta.

— Nowe gniazdo żydowskie. Dzięki różnym sprzedawczykom, coraz więcej żydów osiedla się w Bydgoszczy i otwiera sklepy i interesy, rujnując Polaków. Jeżeli tak dalej pójdzie, to na całej ulicy Długiej Starym Rynku i ulicach doń przylegających polaka-katolika trzeba będzie szukać ze świecą. Już nawet żydostwo głośno mówi, że niedługo będą wasze ulice a nasze kamienice. Ostatnio jak się dowiadujemy jakiś żyd otworzył restaurację na Starym Rynku nad „Probussem“ pod nazwą „Ognisko domowe“. A jaka cudowna nazwa!

— Dyrekcja Żeńskiego Kat. Gimnazjum Humanistycznego miasta Bydgoszczy podaje rodzicom do wiadomości, że konferencje wywiadowcze pierwszego tercjału odbędą się dla kl. IV — VIII włącznie w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 16.

— Dyrekcja m. gimn. im. M. Kopernika zawiadamia niniejszem rodziców wzgl. opiekunów, że konferencja wywiadowcza odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 4 po poł., na którą to konferencję zaprasza się nadzór domowy celem udzielenia mu informacji o postępach uczniów i sprawowaniu się.

— Bydgoska Izba Przemysłowo-Handlowa a pożyczka amerykańska. Dowiadujemy się, że w dniu podpisania umowy o pożyczkę zagraniczną wystosowała Izba Bydgoska do Pana Ministra Skarbu życzenia z powodu doprowadzenia do końca tego dzieła. Równocześnie wyraziła Izba przekonanie, że aczkolwiek przemysł i handel bezpośrednio z wpływów pożyczki korzystać nie będą, to jednak zasilenie rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych nowymi kapitałami wydatnie ożywi tętno życia gospodarczego kraju, podniesie zdolność konsumcyjną rolnictwa, a tem samem wpłynie na zwiększenie produkcji przemysłu prywatnego oraz obrotów handlowych.

— Żeński „Sokół“ prosił Drużynę sokola, a więc z wszystkich gniazd sokolich m. Bydgoszczy zapraszamy jaknajprzejmiej na naszą jesienną zabawę, która odbędzie się, jak wiadomo, w sobotę, dnia 5 listopada w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Strój sokoli uroczystościowy. Nie wątpimy, że drużyna sokola popieszy nam z czynną pomocą, tem bardziej, że czysty dochód przeznaczają na gwiazdkę dla młodzieży żeńskiej, zorganizowaną dla Sokole żeńskim. Druhowie przybywajcie licznie!

— Ceny cygar i tytoniu do żucia. Według rozporządzenia p. ministra skarbu ustanowiony został następn. dodatkowy cenik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych: 1) Brillantes, Derby, Force, Imperiales, Morena — 35 gr. za sztukę. 2) Atlante, Formosa, Lucretia, Lydia — 30 gr. za sztukę. 3) tytoń do żucia w rolkach — 25 zł. za kg. 4) tytoń do żucia w laskach — 22 złote za kg. — Wymienione powyżej cygara sprzedawane będą tylko do wyczerpania zapasów.

— Coś dla pań. Na zabawie jesiennej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. będą miłe niespodzianki dla pań. Pierwsze 20 pańien mają wstęp o 50 procent tańsz. Dwudziesta pani otrzyma miłą niespodziankę, każda dalsza pani po wysprzedaniu 10 biletów otrzyma prezent imponujący. Przygotowania do zabawy są w pełnym toku. Drużyna szermiercza, organizująca tę zabawę, czyni wszystko, aby zadowolić miłośników tańca. Zatem w niedzielę do „Ogniska“! Przygrywać będzie orkiestra „Jazzband“. Początek zabawy o 1/6 wieczorem.

— Wspierajcie niewidomego! Znany obywatelom bydgoskim niewidomy kolporter p. Skrzyplik sprzedaje odtąd gazety, czasopiśma, czekolady, zapalki itd. w nowym kiosku obok Lecznicy Miejskiej przy ul. Gdańskiej. Szanownych Obywateli prosimy o łaskawe poparcie niewidomego, który nie wyciąga rękę po jałmużnę, lecz pracą rzetelną zarabiacie pragnie na skromny kawałek chleba. Życzymy p. Skrzyplikowi powodzenia, wyrażając przekonanie, że znane z ofiarności społeczeństwo bydgoskie poparcia swego mu nie odmówi.

— Kto znalazł pieniądze? Pewien biedny urzędnik ekspedycji towarowej zgubił dnia 3 listopada sumę 300 złotych, składających się z trzech banknotów po sto złotych. Wobec tego, iż rozchodzi się o gotówkę, nie stanowiącą jego własności, prosi on za naszym pośrednictwem znalazcę o zwrot zgubionej kwoty u kierownika ekspedycji towarowej w Bydgoszczy.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Akt zemsty. Z 31 ub. m. na 1 bm. w nocy włamano się do kurnika sierżanta szpitala garnizonowego, p. Karpińskiego, skąd skradziono 14 kur, które zabito, następnie stratosowano nogami i pozostawiono je tak na miejscu. Najwidoczniej zachodzi tu akt zemsty osobistej.

— Znaczna kradzież. W nocy z 30 na 31 ub. m. nieznan sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem zapomocą wybijcia szyby do składu artykułów męskich p. Ziemskiego, przy ul. Gdańskiej 21, gdzie skradziono większą ilość towarów poważnej wartości.

— Ujęto specjalistę od kradzieży rowerów, niejakiego Augusta Dahlke, lat 19, który dokonał już kilkanaście kradzieży rowerów, przy ostatniej jednak powiniąca mu się noga i został schwytyany. Skradziony ostatnio rower, zdążył już sprzedać pewnemu handlarzowi z Fordonu za 75 złotych. Policja rower odebrała i zwróciła poszkodowanemu.

MAKSYMILJANOWO. (Kradzież z włamaniem). W nocy z 1 na 2 bm. nieznan sprawcy włamali się za pomocą wybijcia szyby w oknie, do mieszkania Hildebrandta Edwarda, zam. w Maksymiljanowie i skradli większą ilość garderoby oraz bielizny, wartości około 2.000 złotych.

### Zebrania Tow. Sokół VIII Bydgoszcz—Rupienica.

Dnia 2 bm. odbyło się w Strzelnicy zebranie „Sokoła“ pod przewodnictwem prezesa p. Koseckiego. Po zagajeniu obrad przystąpiono do przyjmowania nowych członków, poczem prezes powiadamił zebranych, iż dnia 13 bm. rozpoczynają się kursy przysposobienia wojskowego oraz wychowania fizycznego w każdą niedzielę od godziny 9—11 rano. Następnie sekretarz towarzystwa p. Kałas odczytał wniosek, jaki przesłano, w myśl zapadłej uchwały, do przewodnictwa okręgu, o zatwierdzenie zmiany nazwy towarzystwa z Sokół VIII Rupienica na „Sokół VIII im. Miroslawa Tyrza“. Wniosek umotywowano tem, że w pracy i organizacji gniazda nastąpiła poważna luka, spowodowana opieszałością byłych zarządów, które rozluźniły w towarzystwie karność i obowiązkowość. Obecny zarząd chce stworzyć nowe mocne fundamenta w kierunku wyszkolenia i wychowania sokolego, gdzie nie wystarczą ćwiczenia mechaniczne, lecz trzeba kształcić charakter, umysł i serce, aby przygotować do idei sokolej. Aby powyższe zadanie ułatwić, zarząd wnosi o zmianę nazwy towarzystwa, co wpłynie na zjednanie większej ilości członków. W najbliższym czasie zrealizowany będzie nowy program pracy organizacyjnej w towarzystwie. W dalszym ciągu obrad, p. Piliński, przedstawiciel klubu bokserkiego „Heros“, zgłasza przystąpienie całego swego klubu do Sokola VIII. W końcu prezes nawoływał druhow do pracy oraz krzewienia idei sokolej.

### PROGRAM W KINACH.

„Kryształ“. Egzotyczny film na tle walk bratobójczych w Chinach p. t. „Niewolnica z Szanghaju“. W roli głównej znany nam jako prokurator Wenk (w filmie „Dr. Ma-buze“) Bernhard Götzke.

„Nowości“. Zapowiedziany oddawna wielki film z przystojnym Włodzimierzem Gajdarowem w roli głównej pt. „Kochanka oficera ochrony“.

„Marysienka“ wyświetla nadal potężny film, świetny w pomysł i wykonaniu, p. t. „Ognia“.

— Jarmark. Dnia 8. bm. odbędzie się tutaj targ na konie i bydło.

### Egzamin nadzwyczajny z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych.

Na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dn. 31. III. 1926 r. odbędzie się dnia 12 listopada br. o godzinie 9-tej w szkole powszechnej im. Henr. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego 4: egzamin nadzwyczajny z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych. Osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, mogą się poddać egzaminowi nadzwyczajnemu z zakresu materiału naukowego 1, 2, 5 lub 7-klasowej szkoły powszechnej.

Postanowienie powyższe odnosi się również do osób, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły, powszechnej niżej zorganizowanej o wyższym stopniu organizacyjnym.

Do podania, wniesionego do Inspektoratu Szkolnego w Bydgoszczy, należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu nauki, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografie, stwierdzającą tożsamość osoby.

Zgłoszenia winne wpłynąć do Inspektoratu Szkolnego lub do kierownictwa szkoły powszechnej im. „Henr. Sienkiewicza“, ul. Sowińskiego 4, najpóźniej do dnia 7 listopada br.

Klimesz, inspektor szkolny.



### Zbytecznym jest

zdejmnowanie lub zmiana okularów, gdy się nosi moje szkła dwuogniskowe, któremi można patrzeć jednocześnie w dal i używać przy pracy (czytaniu).

Praktyczni amerykanie używają jedynie szkła dwuogniskowych. — Modne okulary, binokle, lornetki, lornion, termometry, barometry etc. w znanej jakości i w olbrzymim wyborze.

Reparacje na poczekaniu.

## St. Zakaszewski

Optyk-mechanik

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 7. Pierwszorzędne radjoodbiorniki, głośniki oraz wszelkie dodatki. (25648)



# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Czy produkcja zbożowa w Polsce jest wystarczającą i normalną?

II.

(Kwestja nieużytków i komasacja gruntów. — Wydajność roli w rozmaitych dzielnicach Polski. — Porównanie z innymi krajami. — Ile Polska zużywa, a ile powinna zużywać nawozów sztucznych? — Plony teraz i przed wojną. — Udział rozmaitych dzielnic w ogólnej produkcji zboża. — Znaczenie b. dzielnicy pruskiej. — Ile ziarna przypada na jednego mieszkańca w rozmaitych dzielnicach Polski.)

Cyfrы statystyczne wykazują, że powierzchnia zasiewów zboża jest jeszcze dotychczas mniejszą, niż była przed wojną i obecny obszar gruntów ornych jest niewystarczający dla całej ludności rolniczej, która w Polsce stanowi 64 proc. ogółu ludności. Powstaje więc naturalne pytanie, jakimi sposobami można by zwiększyć dotychczasową powierzchnię zasiewów i w ogóle obszar ziemi rolnej? Oczywiście, przedewszystkiem trzeba, aby ludność rolnicza posiadała w odpowiedniej chwili **nałężytą ilość nasion dla obsiania całej nadającej się do tego ziemi ornej**, następnie, drogą odpowiednich meljoracji, **nieużytki powinny być zamieniane na grunta orne**. W całej Polsce nieużytki stanowią 6,8 proc. obszaru państwowego, tj. zajmują 2,6 milj. ha, co przedstawia jedną siódmą część całej dotychczasowej ziemi ornej. Najwięcej nieużytków jest na Kresach Wschodnich (14,6 proc. ogólnej przestrzeni); najmniej w b. dzielnicy pruskiej: 2,1 proc. Gdyby stopniowo w całej Polsce udało się zredukować nieużytki do rozmiarów, jakie mają w b. dzielnicy pruskiej, to obszar rozporządzanych gruntów ornych zwiększyłby się o poważną cyfrę blisko 2 milj. ha.

Jest jeszcze jedno źródło pewnego zwiększenia obszaru gruntów ornych, mianowicie **komasacja**, tj. zcalenie drobnych poletek w większe jednostki; jest to szczególnie ważnym dla Małopolski. Według obliczeń przedwojennych, w Galicji, obszar 4,5 milionów ha ziemi ornej, razem z łąkami i pastwiskami, należący do drobnych właścicieli, był podzielony na przeszło 19 milionów poletek, tak, że jeden gospodarz musi uprawiać nieraz 20 do 30 rozrzuconych parceli; same tylko między tj. przedziały między temi poletkami, które nie mogą być zasiane, przedstawiają dla Galicji około 150 tys. ha niewyżytkowanej ziemi.

\* \* \*

Przechodzimy teraz do drugiej przyczyny naszego niedoboru zbożowego; jest nią **niska przeciętna wydajność roli w Polsce**; stanowi to też najważniejszy punkt w sprawie podniesienia naszej produkcji zbożowej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatnie trzy lata, z których r. 1924 był rokiem nieurodzaju, r. 1925 miał dobry a r. 1926 — średni urodzaj — to przeciętna za te trzy lata, dla całej Polski **wydajność 1-go ha** wyrazi się następującymi cyframi w kwintalach (q — kwintal czyli metryczny centnar = 100 klg.): pszenicy — 11,4 q, żyta — 10,7 q, jęczmienia — 12,1 q, owsa — 11,3 q.

Podobnie jak ogólna powierzchnia zasiewów nie dosięga jeszcze dzisiaj przedwojennej, tak samo i **obecna wydajność roli jest jeszcze naogół niższa od przedwojennej**. W r. 1911-1913, przeciętny zbiór z jednego hektara, na obecnych ziemiach Rzeczypospolitej, wynosił: pszenicy 12,6 q, żyta — 11,3, jęczmienia — 12,0, owsa — 10,3 q.; spadek dotyczy głównie pszenicy i żyta; plon jęczmienia pozostaje na dawnym poziomie, a plon owsa nawet się podniósł.

W porównaniu z innymi krajami Europy, przeciętna dla całej Polski, wydajność roli jest bardzo niską. Je-

żeli nawet weźmiemy dla porównania r. 1925 — niezwykle u nas urodzaju, to i w tym roku **pozostaliśmy znacznie w tyle za naszymi zachodnimi sąsiadami**. Uwidacznia to poniższe zestawienie, w którym podane są w kwintalach zbiory, osiągnięte w roku 1925, z jednego hektara, w rozmaitych krajach:

Pszenica: Polska — 14,4, Danja — 33,1, Niemcy — 20,7, Czechosłowacja — 17,8, Francja — 16,0. Żyto: Polska — 13,3, Danja — 16,3, Niemcy — 17,1, Czechosłowacja — 17,4, Francja — 12,8. Jęczmień: Polska — 13,7, Danja — 26,4, Niemcy — 21,2, Czechosłowacja — 18,0, Francja — 14,7, Owies: Polska — 12,8, Danja 21,5, Niemcy — 16,2, Czechosłowacja — 15,6, Francja — 13,6.

Przeciętna dla całej Polski wydajność roli nie daje jeszcze pojęcia o stanie rolnictwa w poszczególnych dzielnicach; różnice tu bowiem są b. znaczne. **Plony, osiągane w b. dzielnicy pruskiej przed wojną dochodziły prawie do najwyższych norm europejskich (duńskich)**; tak np., według niemieckich statystyk, w roku 1913, w Poznańskim, zbiór z 1 ha wynosił: pszenicy — 23,5 q., żyta — 19,3, jęczmienia — 23,8, owsa — 22,4. Obecnie plony spadły, są jednak znacznie wyższe, niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, jak to wykazuje poniższe zestawienie przeciętnych zbiorów za trzy ostatnie lata (z jednego ha w metr. centnarach):

Pszenica: B. dzieln. pruska — 18,7, B. Kongresówka — 13,0, Małopolska — 8,8, Ziemia Wschodnie — 9,7; Żyto: B. dzieln. pruska — 14,5, B. Kongresówka — 10,9, Małopolska — 9,0, Ziemia Wschodnie — 8,0; Jęczmień: B. dzieln. pruska — 18,5, B. Kongresówka — 13,0, Małopolska — 9,9, Ziemia Wschodnie — 8,9; Owies: B. dzieln. pruska — 18,3, B. Kongresówka — 12,3, Małopolska — 9,8, Ziemia Wschodnie — 7,8.

Przyczyny małej wydajności roli są znane: **niedostateczna mechaniczna, a przedewszystkiem chemiczna jej uprawa**, tj. małe dotychczas stosowanie nawozów sztucznych i maszyn rolniczych; stąd też wynika, dla podniesienia produkcji zbożowej, **konieczność uprzęstąpienia ludności rolniczej nabywania nawozów sztucznych oraz maszyn**. Cały nasz eksport zboża — to nadwyżka produkcji, jaką mogą dać nawozy sztuczne. Jak małem, znacznie mniejszym niż przed wojną, jest zużycie nawozów sztucznych, pokażą następujące zestawienia. Przed wojną, na obecnych ziemiach Rzeczypospolitej zużywano rocznie **nawozów potasowych** przeszło 507.000 ton; dziś w roku 1926, użyto tylko około 190 tysięcy ton (163.000 ton krajowych, 27.000 zagranicznych). W Niemczech na 1 ha zasiewów przypada 132 klg. tych nawozów, w Polsce — zaledwie 17 kilogr. **Zużycie nawozów azotowych** wynosiło na ziemiach polskich przed wojną — 210.000 ton, obecnie tylko około 125.000 ton (100 tys. krajowych, 25 tys. zagranicznych). Głównym konsumentem była i jest b. dzielnica pruska; według obliczeń ministra E. Kwiatkowskiego, przed wojną, na 1 ha, konsumowały jednostek związków azotowych: Małopol-

ska — 5, Kongresówka — 10, Poznańskie i Pomorze 100. Jeżeli dla całej Rzeczypospolitej przyjąć przedwojenne normy zużycia nawozów sztucznych b. zaboru pruskiego, to w takim razie powinno by rolnictwo w całej Polsce zużywać rocznie: nawozów potasowych do 3 milj. ton, nawozów azotowych — do 1 i pół milj. ton. Z tych względów wielką doniosłość dla rolnictwa może mieć budowa nowej fabryki azotniaków w Tarnowie i puszczenie w ruch od czerwca r. b. w Kałuszu zakładu koncentracyjnego, w którym będą wyrabiane wysokoprocentowe nawozy potasowe.

\* \* \*

Obydwa wskazane tu ujemne czynniki: mały obszar zasiewów i przedewszystkiem mała wydajność roli, sprawiają, że **ogólna produkcja zbożowa dotychczas nie jest ani dostateczną, ani normalną** t. j. taką, jaką by być mogła; jest ona **przeciętnie niższą niż była przed wojną**, jak to wykazuje następujące zestawienie zbiorów w całej Polsce z roku 1913 i 1926 (w milionach kwintalów:

	1913	1926
Pszenicy	17,3	12,8
Żyta	57,4	50,1
Jęczmienia	15,8	15,5
Owsa	28,1	30,5
Razem	118,6	108,9

Jak widzimy, spadek ogólnej produkcji w r. 1926, który był rokiem średniego urodzaju, wyniósł 7,3 proc. **Największy spadek jest w b. dzielnicy pruskiej**, gdzie produkcja przed wojną stała b. wysoko: w roku 1913 dzielnica ta dała zboża wszystkich czterech rodzajów — 29,8 milionów kwintalów, w roku 1926 — tylko 20,2 miliony, tj. o **32 proc. mniej**. Przyczyny są: zmniejszenie powierzchni zasiewów o 13 proc. i wskutek znacznie mniejszego stosowania sztucznych nawozów, obniże-

nie wydajności roli: w roku 1913 przeciętnie z 1 ha — 19,1 kwintalów, w roku 1926 — tylko 16,7 kwintalów.

W ogólnej ilości wyprodukowanego ziarna (108,9 kwintalów) w roku 1926, b. Królestwo Polskie dało 45,2 proc., Małopolska — 23,1 proc., b. dzielnica pruska — 18,6 proc., ziemie wschodnie — 14,1 proc. Urodzaj r. 1927 jest lepszy, niż roku poprzedniego; według prowizorycznych obliczeń, zbiory mają wynieść: pszenicy 14,8 milj. kwintalów, żyta — 59,8 milj., jęczmienia — 16,3 milj., owsa — 34,2 milj. kwintalów; jeżeli obliczenia się sprawdzą, produkcja zbożowa obecnego roku będzie o 5,5 proc. wyższa niż w roku 1913 i o 15 proc. przewyższy przeciętną roczną produkcję z 5-ciu ostatnich lat.

\* \* \*

Dzielnica polska (Poznańskie i Pomorze) była spichrzem zbożowym państwa niemieckiego; pomimo, że po wojnie produkcja zboża znacznie tu spadła (miejmy nadzieję — przejściowo), to jednak pod względem wysokości plonów, **b. dzielnica pruska zajmuje pierwsze miejsce w Polsce** i poza porciem własnych potrzeb, ma zawsze **pewne ilości zboża na eksport**. Pochodzi to stąd, że **produkcja zbożowa na jednego mieszkańca** jest w b. dzielnicy pruskiej wyższa, niż w innych dzielnicach Polski i wynosi rocznie (r. 1926) 500 klg., gdy tymczasem w całej Polsce przypada na jednego mieszkańca — 390 klg., w b. Kongresówce — 430, w Małopolsce — 300, a na ziemiach wschodnich — 350 klg. ziarna.

Na zasadzie oficjalnych danych przedstawiliśmy tu obecny stan produkcji zbożowej w Polsce; nie jest on zadawalający. Jakim jest obecnie nasz bilans zbożowy (w handlu zagranicznym), a jakie są możliwości rozwoju produkcji na przyszłość — o tem pomówimy w następnym artykule.

Michał Lempicki

## Szczecin boleje nad konkurencją Gdyni i Gdańska.

Na zebraniu szczecińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wygłosił ostatnio dr. Jerzy Behm znamienny referat, obrazujący dobitnie powolny upadek kwitnącego gni portu i miasta Szczecina. W wykładzie tym wypowiedział mowca, który jest dyrektorem T. A. Stettiner Dampfer-Compagnie, m. in. następujące, nader ciekawe uwagi:

Z wyjątkiem Gdańska, wszystkie porty, położone nad Bałtykiem, oraz nad Morzem Północnym, notują **katastrofalne wprost zmniejszenie się ruchu**. Szczególnie jednak Szczecin cierpi z powodu skutków, wytworzonych przez nowe ukształtowanie polityczne i, co za tem idzie, gospodarze środkowej i wschodniej Europy.

Szczecin zawsze już ostro walczyć musiał z Hamburgiem — obecnie jednak ma w Gdańsku i porcie gdyniskim, ulepszanym z każdym dniem, wrogów o wiele go przewyższających.

**Polska opiekuje się Gdynią z nadzwyczajną poprostu gorliwością**, aby podjąć mogła skuteczną walkę konkurencyjną z portami niemieckimi, wprowadziła poza to ulgowe taryfy kolejowe dla węgla górnośląskiego oraz kruszców importowanych, zwłaszcza ze Szwecji. Doszło do tego, że **Szczecin nie tylko stracił jako teren eksploatacyjny polski Górny Śląsk oraz Małopolską Zachodnią**, ale ostatnimi czasy nawet

Górny Śląsk niemiecki, a także Czechosłowacja Igna do Gdańska i Gdyni,

wyrzekając się drogich niemieckich kolei i dróg wodnych, które to (dr. Brehm podaje to jako curiosum) drożej spławiają towary, niż je wożą polskie koleje.

**Przemysł szczeciński jak również handel siłą faktu chromają**. Ze stocznie oraz przemysł superfosfatowy upadają, jest objawem spowodowanym **centralizacją przemysłu i tworzeniem trustów w Niemczech** —

upadek handlu szczecińskiego jednak jest bezpośrednim następstwem wojny gospodarczej z Polską.

Dr. Behm przyznaje otwarcie, że „co pod tym względem powiedzieć należy o przemyśle, tyczy zarówno **szczeński handel wewnętrzny, dla którego trwanie wojny celnej polsko-niemieckiej ma znaczenie poprostu katastrofalne**“. Szczególnie podpadł zupełnie handel śledziemi.

**Niemieckie władze kolejowe zaś nie odnoszą się do skarg Szczecina, jak ubolewa dr. Brehm, z należytem zrozumieniem i nie wprowadzają taryf ulgowych**, jak to czyniły polskie władze. Leżałoby to w interesie nietylko niemieckiego gospodarstwa krajowego, ale i samych kolei niemieckich, które tracą wobec skutecznej konkurencji Polski klientów.

Jako **środki zapobiegawcze** podaje dr. Brehm, **którego referat był jednym wielkiem rozpaczliwym wołaniem o pomoc dla coraz to bardziej upadającego Szczecina**, m. in. rozbudowę portu i dróg wodnych, zniżkę taryf opłat portowych, a przedewszystkiem jednak **wprowadzenie taryf wyjątkowych na kolejach niemieckich dla pewnych produktów**, aby one konkurować mogły z kolejami polskimi.

Rewelacyjną mowę dr. Brehma podają „Danziger Neueste Nachrichten“ w całej rozciągłości, wstrzymując się jednak od wszelkich uwag. Wszak przykro byłoby Gdańszczanom przyznać, że świetny rozwój ich portu oraz Wolnego Miasta ma swoją przyczynę w upadku bratniego portu — najbardziej jednak boi się to pismo przyznania, że **dobrobyt swój zawdzięcza Gdańsk mądrym zarządzeniom władz polskich i odłączeniu od Niemiec**

**Kino Krystal**  
Początek 6.40 i 8.45.

Dzisiaj piątek uroczysta  
premiera zero ekran na  
Polskę! Najaktualn. film!

**„NIEWOLNICA z SZANGHAJU“**  
Dramat osnuty na tle ostatnich wydarzeń w Chinach.

W roli chińskiego  
generała  
**Bernard Goetzke,**

Najpotężniejsza sensacja!  
Wojska gen. Czang-Co-Lina!  
Oryginalne zdjęcia z Szanghaju!

**Nadprogram ?!**  
Ceny wstępny wyjątkowo, mimo  
olbrzym. kosztów obrazu

### Taryfa płac w rolnictwie na Pomorzu

za miesiąc październik 1927 r.

Komisja wymieniona w § 15, działu I, kontraktu taryfowego na rok 1927-28 obliczyła płace dla deputatników i dla pozostałych robotników rolnych za miesiąc październik 1927 r., na podstawie ustalonej ceny żyta za ctr. pojedynczy 19,37 zł, ustaliła poniższe ceny:

- Ręczniacy 11,30 zł.
- Stróże, skotarze, oprzącacz, wartownicy 12 zł 90 gr.
- Fornale, pracujący stale kołmi 14 zł 52 gr.
- Włodarze 16 zł 14 gr.
- Śwczarze 17 zł 76 gr.
- Rzemieślnicy bez narzędzi 25 zł, 83 gr.
- Rzemieślnicy z narzędziami 29, 5 gr.

W powiatach gnieńskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynaryjusz, oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarii, pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 4 zł 84 gr. W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 3 zł 23 gr.

Dla rzemieślników w powiecie gnieńskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarii pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 3 zł 23 gr, a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 1 zł 61 gr.

#### Zacznicy.

Kategoria I-a dziewczęta i chłopcy od 14 do 15 lat według obopólnej umowy.

Kateg. Ib dziewczęta i chłopcy od 15 do 16 lat 48 gr.

Kateg. IIa dziewczęta i chłopcy od 16 do 18 lat 0,80 zł.

Kateg. IIb dziewczęta ponad 18 lat 0,88 zł.

Kateg. III chłopcy od 18—21 lat 1,12 zł.

Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1,76 zł.

#### Chałupnicy.

Chałupnicy 1 zł 52 gr. Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w go-tówce zaciężników odnośnie kategorii (o 8 gr. więcej).

#### Dla służby włościańskiej (gburskiej).

Parobcy i dziewczęta od 14—15 lat 2 ctr. żyta miesięcznie 38,74 zł.

Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat 2 1/2 ctr. żyta miesięcznie 43,58 zł.

Dziewczęta ponad 18 i do lat 20 — 2 ctr. 90 f. żyta miesięcznie 51 zł, 32 gr.

Robotnicy-ponad lat 20 — 2 ctr., 90 f. żyta, miesięcznie 56 zł, 17 gr.

#### Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:

- 1) od sztuki krowy dojrzej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,28 zł.
- 2) Od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojrzej lub wołu roboczego 80 gr.
- 3) Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 80 gr.

#### Płace kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przeprowadzoną godzinę 32 gr.

#### Robotnicy sezonowi.

Kategoria I. robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 2 zł 88 gr.

Kategoria II. Chłopcy od 18—21 lat wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewcz. ponad lat 18 2 zł. 24 gr.

Kateg. III dziewcz. i chłop. od 16—18 lat 1 zł 76 gr.

Zebrań Chrześc. Demokracji koła śródmieście odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Ognisko”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad referat red. Formańskiego i różne sprawy. O liczny udział członków i sympatyków prosi — zarząd.

— Nowy zakład fryzjerski dla pań i panów pod firmą W. Błaszczyk został otwarty w dniu wczorajszym. Zakład ten, nowoczesnie urządzone zadowoli wszelkie wymagania wybrednej publiczności. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy pomyślnego rozwoju.

# !! Nadeszły !!

najnowsze płyty:  
Moritz — Leue, Lehman itd.  
26546

## Gramofony

po nader korzystnych cenach

„Musica“  
Bydgoszcz, Jagiellońska 75

### Jarmarki w miesiącu listopadzie.

#### Województwo Poznańskie.

- Bydgoszcz 22 i 23 — k. b.
- Buk 8 — k. b. zb.
- Bnin (Śrem) 15 — kr. k. b.
- Borek (Koźmin) 16 — ogólny.
- Czarnków (Czarnków) 8 — k. b.
- Fordon (Bydgoszcz) 8 — kr.
- Czarniejewo (Witkowo) 22 — ogólny.
- Gniewkowo (Inowrocław) 8 — b. k.
- Gnieszno (Gnieszno) 16 — k. b. św.
- Jarocin (Jarocin) 9 — ogólny.
- Jaraczew (Jarocin) 24 — ogólny.
- Jutrosin (Rawicz) 22 — ogólny.
- Inowrocław (Inowrocław) 9 — k. b.
- Koronowo (Bydgoszcz) 3 — k. b.
- Kępno (Kępno) 9 — ogólny.
- Kościan (Kościan) 24 — kr. k. b. św. kozy.
- Krzywiń (Kościan) 30 — k. b.
- Krotoszyn (Krotoszyn) 15 — k. b.
- Kopania (Wolsztyn) 10 — ogólny.
- Kębłowo (Wolsztyn) 15 — kr. k. b. św.
- Lwówek (Nowy Tomyśl) 17 — kr. k. b.
- Łabiszyn (Szubin) 22 — k. b.
- Międzychód (Międzychód) 8 — k. b. św.
- Miejska Górka (Rawicz) 22 — ogólny.
- Mielżyn (Witkowo) 17 — ogólny.
- Mrocza (Wyrzysk) 6 — kr. k. b.
- Miasteczko (Wyrzysk) 6 — kr. k. b.
- Mosina (Śrem) 3 — kr. k. b.
- Nakło (Wyrzysk) 15 — kr. k. b.
- Ostrów (Ostrów) 22 — kr. k. b.
- Pobiedziska (Poznań) 30 — ogólny.
- Piaski (Gostyń) 23 — kr. k. b.
- Poniec (Gostyń) 17 — kr. k. b.
- Pogorzela (Koźmin) 22 — ogólny.
- Rakowice (Wolsztyn) 22 — ogólny.
- Rynarzewo (Szubin) 15 — kr. k. b.
- Rychtal (Kępno) 3 — kr. k. b. św.
- Rogoźno (Oborniki) 29 — kr. k. b. św.
- Rawicz (Rawicz) 10 — kr. b. św.
- Skoki (Wągrowiec) 15 — ogólny.
- Szamotuły (Szamotuły) 9 — k. b.
- Szubin (Szubin) 9 — kr. k. b.
- Śmigiel (Śmigiel) 23 — ogólny.
- Solec Kujawski (Bydgoszcz) 10 — kr. k. b.
- Szamocin (Chodzież) 10 i 27 — k. b.
- Sieraków (Międzychód) 10 — kr. k. b. św.
- Sulmierzyce (Odolanów) 22 — kr. k. b. św.
- Sarnowo (Rawicz) 15 — ogólny.
- Szrańkowo (Września) 11 — ogólny.
- Wieleń (Czarnków) 10 — ogólny.
- Witkowo (Witkowo) 9 — k. b. św.
- Wolsztyn (Wolsztyn) 8 — kr. ogólny.
- Wysoka (Wyrzysk) 8 — k. b.
- Zbąszyń (Nowy Tomyśl) 3 — kr. k. b.
- Zerków (Jarocin) 15 — ogólny.

#### Województwo Pomorskie.

- Brusy (Chojnice) 8 — k. b. św.
- Brzeźno (Chojnice) 8 — kr. k. h.
- Bysław (Tuchola) 16 — kr. k. b.
- Chełmża (Toruń) 9 — k. b.
- Chojnice 10 — kr. k. b.
- Czarze (Chełmno) 8 — kr. k. b.
- Drzycim (Świecie) 5 — kr. k. b.
- Działdowo 8 — k. b.
- Gniew 19 — kramny.
- Gowidlino (Kartuzy) 3 — kr. k. b.
- Górzno (Brodnica) 15 — kramny.
- Grodziczno (Lubawa) 10 — kr. k. b.
- Grudziądz Miasto 4 i 18 — k. b.
- Jabłonowo (Brodnica) 22 — kr. k. b.
- Kamień (Sępólno) 17 — k. b.
- Kartuzy 9 — świnię.
- Kielno (Wejherowo) 8 — kr. k. b.
- Kościelna Jania (Gniew) 10 — kr. k. b.
- Kościierzyna 22 — kr. k. b.
- Kowalewo (Wąbrzeźno) 3 — kramny.
- Kowalewo (Wąbrzeźno) 4 — k. b.
- Krokowo (Puck) 29 — kramny.
- Kurzętnik (Lubawa) 16 — kr. k. b.
- Liniewo (Kościierzyna) 8 — kr. k. b.
- Lipusz (Kościierzyna) 8 — kr. k. b.
- Lisewo (Chełmno) 15 — kr. k. b.
- Lubawa 2 — k. b.
- Lubawa 11 — kramny.
- Lubichowo (Starogard) 8 — k. b. świnię.
- Luzino (Wejherowo) 10 — kr. k. b.
- Lęg (Chojnice) 24 — kr. k. b.
- Nowemiasto (Lubawa) 9 — k. b.
- Pelplin (Tczew) 17 — k. b.
- Pruszcz (Świecie) 2 — kr. k. b.
- Radzyń (Grudziądz) 3 — k. b.
- Rybno (Lubawa) 9 — kr. k. b.
- Sępólno 8 — k. b.
- Sierakowice (Kartuzy) 8 — kr. k. b.
- Skarszewy (Kościierzyna) 22 — kr. k. b. św.
- Stara Kiszewa (Kościierzyna) 22 — k. b.
- Starogard 8 i 9 — kr.
- Starogard 9 — k. b. św.
- Stężycza (Kartuzy) 4 — kr. k. b.
- Świecie 8 — kr. k. b.
- Tczew 11 — kramny.
- Tczew 4 — k. b.
- Topólno (Świecie) 10 — k. b.
- Toruń Miasto 3 i 17 — k. b.
- Tuchola 8 — kr. k. b.
- Wąbrzeźno 9 — kr. k. b.
- Wąbrzeźno 8 — k. b.
- Wejherowo 3 — kr. k. b.
- Więborg 2 — kr. k. b.
- Zukowo (Kartuzy) 2 — k. b.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Lekcja śpiewu zbiorowego odbywać się będą we wtorki o g. 8-jej wiecz. w sali hotelu Lengninga. Zapisy i informacje u druha Szmidta, Gdańska 16-17, księgarnia J. Idzikowskiego.

**Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz „Macierz“.** W myśl rozporządzenia oficera P. W. odbędzie się strzelanie bojowe w niedzielę, dnia 6-go bm. Ze względu na ważność strzelania, zaleca się, by towarzystwo wzięło gremjalnie udział. Zbiórka o godz. 7,30 rano na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp.

**Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, „Macierz“.** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go bm. o godz. 7-jej wieczorem w sali p. Beckera, ul. św. Trójcy 8—9. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zebrań zarządu w sobotę, dnia 5-go bm. o godz. 7-jej w lokalu p. Kocerki, Kordeckiego 1, narożnik św. Trójcy.

**Zarząd okręgowy Zrzeszenia Zawodowego Pracowników Technicznych Telegrafów i Telefonów Rz P.** Zwoluje zebranie konstytucyjne w Bydgoszczu na dzień 7 listopada br., godz. 19,30 w lokalu p. Mellerera przy placu Piastowskim. Wszystkich pracowników technicznych pocztowych uprasza się o przybycie.

**Baczność, Tow. Powst. i Wojak. Wilczak—Okole.** W sobotę, 5. 11 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu druha Szellaka. (Złoty Róg). Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przeto wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie. — Zarząd o godz. 5,30.

„Sokół“ V. Okole—Wilczak. Amatorzy, przedstawienia teatr. Próba dziś o godz. 7,30 wieczorem u p. Kamińskiego, ul. Nakielska.

**Klub Sportowy „Brd“.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 7 w lokalu „Złoty Róg”, ul. Grunwaldzka. Z powodu ważnych spraw oraz wieczorku niedzielnego. Komplet członków konieczny.

**Zebrań Związku Wermistrzów Polskich** odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 7-jej wiecz. w lokalu p. Szumińskiego, ul. Łokietka 18. Z powodu bardzo ważnych spraw liczny udział członków konieczny.

**Powstańcy i Wojaacy, Szwederowo.** Zebranie zarządu T. P. i W. w sobotę, 5. 11. br. o godz. 7 wiecz. w lokalu druha Kołodzieja, na które zaprasza prezes.

**Chór Drukarzy.** Lekcja śpiewu dziś, w piątek, o godz. 7-jej wieczorem w lokalu p. Mellerera, Plac Piastowski 2.

„Sokół“ X. Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Restauracji Parkowej. Wszystkich druhów i sympatyków „Sokoła” o przybycie uprasza zarząd. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

**O. P. N. „Sokół“, Bydgoszcz I Schadzka** informacyjna I-szej drużyny dziś, o godz. 8-mej u druha Bosiackiego z powodu zawodów z K. S. „Astorja“.

**Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków na terenie miast w niedzielę, 6 bm.** odbędzie się strzelanie bojowe. Zbiórka do strzelania w dniu 6 bm. o godz. 7,30 rano na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp. przy ul. Warszawskiej. Ze względu na ważność tego strzelania pożądanym jest jak największy udział członków. **Zarząd Obwodowy.**

**O. P. N. „Sokół“, Bydgoszcz I Oddział młodzieży.** Schadzka w piątek o godzinie 8-mej u druha Bosiackiego. Z powodu wyjazdu do Złotego, komplet konieczny.

**Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich parafii szwederowskiej.** urządzi w sobotę, 5 listopada wielką zabawę jesienną u Patzera, połączoną z różnymi niespodziankami, na którą Szan. Obywatelstwo ma i przedmieść zaprasza zarząd. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Jazz-band. Początek o godz. 7 wieczorem.

„Sokół“ II. Jachice. Plenarne zebranie odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 6-tej w lokalu p. Trzebiatowskiego.

W niedzielę, dnia 6 bm. uroczysty obchód Kościuszkowski. Program urozmaicony. Po uroczystości zabawa taneczna. Początek o godz. 4-tej.

„Sokół“ III. Posiedzenie plenarne gniazda odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 19,30 (7,30 wiecz.) w hotelu Lenginga, ul. Długa nr. 56. O liczne przybycie uprasza zarząd.

**Klub Sportowy „Ira“.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 4 XI 27 roku o godzinie 7-jej wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków.

„Astorja“. Dziś w piątek, 4 bm. schadzka koleżeńka w kasynie kolejowym przy ul. Zygmunt Augusta 10, o godz. 8 wiecz. z powodu zawodów I. dr. w niedzielę, 6 bm. Przybycie wszystkich członków konieczne.

**Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczu.** Doroczne walne zebranie odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 5 bm. w Sali Honorowej Szkoły Oficerskiej, ul. Gdańska, o godz. 8 wieczorem. Po zebraniu odbędzie się herbatka towarzyska z tańcami. O jak najliczniejszy udział członków i gości prosi Rada Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Oficerskiej.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Z powodów od zarządu niezależnych skutkiem spowodowanej omyłki w ogłoszeniu zebranie plenarne w dniu 2-go bm. się nie odbyło. Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 16-go bm. o godz. 20-tej w sali hotelu Lenginga przy ul. Długiej 56, na które zapowiedziany jest interesujący wykład.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebrań Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. w piątek, 4 bm. o 7-jej wieczorem w Sekretarjacie.** Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**Baczność, pow. zniński!** Ogólne zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. pow. znińskiego odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 12-tej w południe w lokalu p. Rucińskiego w Złotym. Przybędzie delegat z Bydgoszczy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

**Baczność pow. wyrzyski!** Ogólne zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. pow. wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 12,30 popoł. w lokalu p. Malickiego w Nakle. Przybędzie delegat z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział członków prosi **Zarząd Okr. Ch. Z. Z.**

### Giełda warszawska

z dnia 3 listopada

#### Akcje i w złotych:

Bank Polski	156,25—157,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	95,50—96,00
Brown Bowers	—4,10
Sila i Swiatlo	—105,00
W. T. F. Cukru	5,80—5,85
Łazy	—0,46
Drzewo	—12,50
W. T. Węgla	121,00—120,00
Nobel	—49,00
Fitzner	9,25—9,60
Lilpop	—42,00
Modrzewjów	10,00—10,15
Norblin	—212,00
Ortwein	—14,75
Ostrowieckie Zakłady	—96,00
Pocisk	3,35—3,15
Starachowice	77,50—77,00
Zawiercie	—40,00
Zyrardów	—19,00
Borkowski	4,20—4,15
Haberbusch	—153,00

### TARGOWICA MIEJSKA

#### Urzędowe sprawozdanie targowe

#### Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 11. 1927 roku.

#### Bydło:

- B. Stadniki:
- b) pełnomięsiste młodsze . . . . . 138—150
- c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 118—130

#### C. Jałowki i krowy:

- b) pełnomięsiste wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 . . . . . 160—168
- c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałowki . . . . . 140—150
- d) miernie odżywione krowy i jałowki . . . . . 120—128
- e) lichy odżywione krowy i jałowki . . . . . 90—100

#### Cielęta:

- b) najprzedniej. cielęta tuczne . . . . . 190—200
- c) średnio tuczony cielęta i najprz. ssaki . . . . . 170—180
- d) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki . . . . . 140—150

#### Owce:

- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . 125—130
- b) liche jagnięta i owce . . . . . 100—106

#### Świnie:

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 220—228
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. . . . . 210—216
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. . . . . 200—204
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 190—192
- f) maciory i późne kastro . . . . . 160—190

### Bank Polski płacił dnia 4 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,05
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,48
szylingi austriackie	125,29
liry włoskie	48,50
korony czeskie	26,30

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się 2-gi zeszyt „Przeglądu Emigracyjnego“, kwartalnika wydawanego przez Urząd Emigracyjny. Zadaniem tego czasopisma jest informowanie działaczy państwowych i społecznych w zakresie emigracji o działalności Urzędu Emigracyjnego, o ważniejszych przejawach ruchu wychodźczego w kraju i zagranicą, o warunkach pracy i koniunkturze zarobkowej w obcych krajach oraz o zagadnieniach związanych z emigracją.

W drugim zeszycie znajdujemy przegląd ruchu emigracyjnego z Polski w r. 1926, pióra Michała Krasockiego, statystykę tego ruchu w pierwszym kwartale 1927 r. w szeregu tablic, zawierających

podział według miejsca pochodzenia, kraju przeznaczenia, płci, narodowości i zawodu emigrantów, dalej wykaz formalności potrzebnych dla otrzymania wizy na pobyt w krajach europejskich w celu zarobkowym.

W dziale międzynarodowym mamy wiadomości o przebiegu obrad poświęconych bezpośrednio lub pośrednio sprawom emigracji na posiedzeniu Rady Międzyparlamentarnej i na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Genewie.

W dziale zagranicznym zasługuje na uwagę opis warunków wymaganych w Brazylii dla nostryfikacji dyplomów zagranicznych lekarzy. Po raz pierwszy wydrukowany został w tym zeszycie w przekładzie polskim tekst układu, za-

wartego przez Dyrektora Urzędu Emigracyjnego, p. Stanisława Gawrońskiego, z rządem Stanu Sao Paulo w sprawie emigracji polskich robotników rolnych na plantacje kawy.

W dziale „Ustawodawstwo obce“ ogłoszony został przekład portugalskiej ustawy emigracyjnej, dopełniającej cyklu ustaw krajów emigracyjnych, umieszczonych w zeszytach poprzednich. Na końcu zeszytu podany został wykaz bibliograficzny dzieł o zagadnieniach związanych z emigracją.

Numer ten, obejmujący przeszło siedem arkuszy druku, nabyć można w cenie 2 złotych w redakcji, mieszczącej się w Urzędzie Emigracyjnym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej nr. 23 lub w księgarniach.

**KALENDARZYK TEATRALNY.**  
Piątek 4. 11. godz. 7.30 „Jedyny ratunek“.  
Sobota 5. 11. godz. 7.30 „Spadkobierca“ (premiera).  
Niedziela, 6. 11. godz. 4-ta „Clo-Clo“.  
Niedziela, 6. 11. g. 7.30 „Spadkobierca“.

**Zjazd kółek teatralno-amatorskich.**  
Przypominamy, że w przyszłą sobotę i niedzielę odbędzie się w Inowrocławiu zjazd i konkurs Związku Towarzystw Teatralno-Amatorskich. Ze względu na to, że wykonanych zostanie kilka ciekawych jednoaktówek, konkurs ten zapowiada się nader interesująco.

KINO NOWOŚCI

Zniżk. bilety ważne-passe porton. Bzapl. nieważne. : Pocz. 6.45, 8.45, w nied. 3.20.

Dawno oczekiwana premiera rewelacyjnego filmu pod tyt.

„Kochanka oficera Ochrapy“

Film ten przewyższa wszystkie dotąd widziane.

Włodz. Gajdarow, Marcella Al-W filmie osnutym na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji biorą udział Dieterle, Scenarj. Leon Birinski. najwybitniejsi artyści kontynentu.

Osiedliłem się od 29. X. 1927 jako lekarz praktyczny w Gasawie

w Gasawie

pow. Żnin.

Przyjmuję Kasowych pacjentów.

Dr. med. Zykiewicz.

26220

Osiedliłem się w INOWROCŁAWIU jako specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie

Przyjmuję od dnia 8-go listopada b. r. w godzinach od 11-14-5. Tel. 492.

Dr. med. Henryk Zborowski

b. starszy asystent Kliniki położniczo-ginekol. Uniwersytetu Warszawskiego i ordynator oddziału położniczo-ginekol. Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu. (26355)

**Chudość** Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy „PLENUSAN“ zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905)

**PIANINA**  
w pierwszorzędnym wykonaniu poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty do 18 miesięcy  
**B. Sommerfeld**  
Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ulica Promenada nr. 44/45.  
Magazyn, ul. Śniadeckich 56.  
Grudziądz, ulica Grobliowa nr. 4.  
Firma jako jedyna tej branży otrzymała na Wystawie Wodnej Złoty medal!  
Pożatem została na tegorocznej Wystawie Hotelowej w Poznaniu premjowaną dużym medalem złotym. (26560)

**Adwokat Dr. Kaszyński**  
przeniósł swoje biuro z Wełnanego Rynku nr. 1, na ulicę Pomorską nr. 5. Telefon 915. (2654)

Przetarg przymusowy.

Dnia 7 listopada o godz. 2-iej po poł. szedawać będzie w Koronowskiej Fabryce Mebli w Koronowie, szosa Kotomierska za gotówkę najwięcej dającym następujące rzeczy:  
1 motor elektryczny Siemens 3 H. P., 1 heblarkę grubościenną 600 m/m. Kirchnera, 1 heblarkę błyskawiczną Blumwego, 179 sztuk podstaw do kalamarzy. (26479)  
**Kantowicz,** komornik sądowy z pol.

Młocarnia

Breitdrescher na sprzedaż. Zakrzewski, Jezuicka 5. (26523)

Pies polowy

krótkowłosej zaginął zapewne w okolicy Bydgoszczy. Egzemplarz ładny brązowy z szarymi łatami. Za wynagrodzeniem oddać lub zgłosić.  
**Dr. Soboczyński,** Zduny 8. Tel. 1103.

Maszyny młyńskie

jeden postaw waleowy 600x300, 2 sialmaszyny z przesiewaczami, aspirator, tryjer, szafa aspiracyjna, 2 wrzeźnica z kompl. oprawą do kamieni, transmisja i koła pasowe. Wszystko utrzymane w dobrym stanie z powodu powiększenia na sprzedaż za cenę przystępną.  
Adres wskaze admin. Dziennika Bydgoskiego. 26239

**Czyszczenie**  
**Ożywianie**  
**Odkazanie**  
**PIERZA I PUCHU**  
uskutecznia każdego czasu (25855)  
Specjalny Magazyn Wypraw **J. Pilaczyński i Ska** Gdańska 163. Tel. 814  
**Zagubiona**  
książkę wojskową na moje nazwisko unieważniam. Edward Jaźwinski. (F-13904)

Napisowy wiersz tynsty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

**Gwarantowanej jakości obuwie** poleca, lak męskie 33, szewro 28, boks 19, robocze 14, damskie 25%, taniej. Pracownia Nowy Rynek 3. (26543)  
**Na** raty obuwie najnowsze fasony poleca, oraz wszelkie naprawy po najniższych cenach. Pracownia, Okole, Chełmińska 1. (26.42)  
**Ubrania** płaszcze, spodnie, ubranka chłopięce, czapki, koczule, skarpetki poleca Magazyn konfekcji, Poznańska 34 przy Wełnianym Rynku. (26170)

SPRZEDAŻE

**700 mórg** buraczanej ziemi, pałac 10 pokoi, 10 mórg parku, 28 koni, 50 szt. bydła, 70 świń, inwent. martwy kompletny. Cena 300.000, wpłaty 200.000. Szarek, Dworcowa 90, tel. 1909. F-14198  
**Okazja.** 100 mórg dobrej ziemi z inwentarzami i zapasami z powodu śmierci za 25 tys. zł na sprzedaż. „Prawo“ Dworcowa 82. (14200)  
**Baczność!** 720 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowanie I kl. z żywym i martwym inwentarzem, cena 300.000 zł., wpłaty 200.000 zł. poleca „Stella“, Dworcowa 64. (F-14202)  
**720 mórg** gwarantowanej I kl. ziemi, dwór 10 pokoi w parku, 150 szt. żywego inwentarza, parówka i martwy nadkompletny, zapasy zboża dwie pełne stodoły i kilkanaście stogów. Komunikacja świetna. Cena łącznie z hipoteką (80.000) 380.000 zł., wpłaty 200.000 zł. „Prawo“, Dworcowa 82. (F-14199)

**Skład** kolonjalny przy Rynku z 2 pokojowym mieszkanem i chlewem za 5500 zł na sprzedaż. Wiadomość Grundke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33 róg Dworcowej. 14201  
**Dom** II piętr. z dużym warsztatem stolarskim, cena 35.000 zł. i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64. (F-14202)  
**Sprzedam** dom z przyległym składem dobrze prosperującym, do tego 4 morgi roli i 8 dzierżawy. Rynek, powiat Wąbrzeźno, Słusarczyk. 26566  
**Domy** wile, gospodarstwa poleca naprawę w wielkim wyborze „Ostoja“ Królowej Jadwigi 4. (14185)  
**Dom** restauracja, kolonjalka, ogród natychmiast za 18 000 zł sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69 telefon 850. F-14186  
**Skład** kolonjalny z urządzeniem i towarami oraz przyległymi 2 pokojami i kuchnią ubikacją do magli, przy niskim czynsie przy ruchliwej ulicy z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Wilkowska, Poznań, Wierzbicicka 18. 26562  
**Sprzedam** czerwony pluszowy garnitur, dywan 2 1/2 x 4, klatkę z kanarkiem, obrazy, etazerkę, stół, ubranie granatowe nowe. Sowińskiego 6 c parter prawo. F-14177  
**Pianino** marki niemieckiej korzystnie na sprzedaż. Koerd, Król. Jadwigi 4b. F-14190  
**Pianino** zagraniczne, dobry głos, w dobrym stanie sprzedam tanio. Toruń, Kościuszki 41 parter. (26567)

Płaszcz

suknie i kurtki damskie, pochodzące z masy upadłościowej wyprzedaje codziennie od godz. 4-tej po południu począwszy Leon May, zarządca upadłości, Plac Wolności 1, I piętro. (26445)

Rower

damski tanio sprzedam. Warmińskiego 3. Zamojski. F-14181

Lustro

tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II ptr. F-14180

Sprzedam

tanio sruownik kamienio- wy do robienia różnej kasy. Zgł. ulica Ujejskiego nr. 17. M. Bartodziej. (26545)

Bandonium

sprzedam. Toruń, Szczytna nr. 20. (26568)

2 stoliki

dla hacjarek (dębowe) na sprzedaż. Fr. Zieliński, Plac Poznański 11, skład obuwia. 26559

KUPNA

**Słomę** na paszę (żytnią lub owianą) z dostawą loco Bydgoszcz, kupuje 15 pułk art. polnej. (23541)

**Kupujemy** meble, instrumenty, maszyny do szycia, dywany, kasy ogniotrwałe, lustra, nżywane i nowe placę najwyższe ceny. Przyjmuję także w komis pod gwarancją szybkiego złatwienia. Specjalność komplety eleganckiego umeblowania. Największy interes tej branży na miejscu, dysponujący odpowiedniemi składnikami i warsztatami. Proponujemy i bezpłatne porady codziennie od godz. 10-12 i 3-5. R. Janoszek, Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Telefon 1825. (26558)

POSADY WOLNE

**Pomocników** krawieckich, pierwszorzędne siły, poszukuje Zakład krawiecki, Pomorska 59. 14173

Pomocnik

fryzjerski, damski i męski zaraz poszukiwany. Jan Fritzkowski, Bocianowo 15. F-14174

Potrzebny

narzędzia wpracowany przy sznytach. Zgłosz. z świadczeniami Zduny 15. F-14206

Służąca

starsza potrzebna zaraz Warszawska 21, II piętro prawo. F-14187

Dziewczynka

lat 16 potrzebna do posługi. Babiawieś 3a, II ptr. prawo. F-14194

Bona

do trzech dzieci, inteligentna, władająca językiem polskim w słowie i piśmie, znająca język niemiecki, z dobrymi świadectwami może się zaraz zgłosić w piątek lub sobotę od godz. 10-1-szej, ul. Gdańska 147, Sobiecki. 26548

Ekspedjenta

do krótkich towarów potrzebna zaraz. Gdańska 55. 26550

Fryzjera

damskiego lub fryzjerkę na wysoką pensję poszukuje. W. Błaszczak, Dworcowa 18 d, tel. 1760. 26549

Porządnym

chłopiec do posyłek zaraz potrzebny. Zakłady Radjotechniczne Śniadeckich 2. (26554)

Biuralistkę

początkującą, która ukończyła kurs szkoły handlowej natychmiast potrzebna. Zgł. Dworcowa nr. 77, J. Borowski. F-17179

Poszukuję

zdolnych ślusarzy i do pomocy zdolnych robotników na roboty ślusarsko blacharskie. Ul. Gdańska 115 (26555)

Dziewczę

do dwójga małych dzieci i prac domowych potrzebne. Sienkiewicza 8, I i. 14192

Poszukuje

pannę do szycia. Dworcowa 12. Dynaud. F-14189

Uczeń

z zaraz potrzebny. Stolarska Poznańska 15. 26551

Cukiernik

kawaler, samodzielny, pewien swego zawodu, potrzebny zaraz. Zgł. osob. do Cukierni i Kawiarni „Automat“ Toruń. (26565)

Potrzebuję

zaraz służącą. Długa 7, II piętro. 26556

Służąca

na wieś potrzebna zaraz do kuchni i pomocy przy doju. Tamże potrzebna dziewczyna do trojga dzieci. Zgł. Jaskólska, Zalesie, p. Kotomierz. 14042

POSADY POSZUKUJĄ

**Czeladnik** piekarski poszukuje pracy zaraz. Łask. zgłoszenia pod Franciszek Konawecki Dworcowa nr. 21 II p. F-14191

Sierota

lat 17, z lepszej rodziny, z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkich prac domowych. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Sierota“. 26552

MIESZKANIA

**Mieszkanie** potrzebne 4 pokoje, parter lub piętro. Wiad. Plac Piastowski 12, II p. prawo. (F-14207)

Mieszkania

1-2-3-4-5-6-pokojowe poleca wprost od gospodarzy „Norma“ ul. Gdańska 24. F-14183

2-3 pokój.

mieszkania poszukuję dla 3 osób za zwrotem kosztów i rocznym czynszem. Zgłosz. pod „G. 400“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14175

Portier

poszukuje mieszkania 2 pokojowego z kuchnią na zamianę. Ul. Nakielska nr. 114a, oficyna. (26470)

1-2 pokoje

z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Zwróć kosztu remontu. Czyszcz z góry, wprost od gospodarza. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „R. K“. F-14204

POKOJE

**Pokój** umebl. do wynajęcia. Jezuicka 13, ptr. prawo. F-14122

Umebl.

pokój zaraz do wynajęcia. 2 umel. pokoje, kąpiel od 15. II. do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 12-13, II prawo. F-14182

Pokój

umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 53, II ptr. pr. 26553

RÓŻNE

**Wspólnika** 2000-3000 zł cichego poszukuje. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. M.“ (13811)

Dla

pań z posagiem od lat 18 do 46 poszukuję odpowiednich kandydatów. Biuro kojarzenia, Król. Jadwigi 4. 14184

Dla amerykanki

posiadającej 20 tys. doł. w gotówce poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 26526

Dla wdowy

lat 30, bezdzietnej, posiadającej gospodarstwo 70 morgowe i restaurację poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 26527

Dla wdówki

bezdzietnej, przystojnej posiadającej 160 mórg dobrej ziemi poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 26528

Dla panny

lat 30, przystojnej, wykształconej, muzykalnej posiadającej resztówkę 200 mórg poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 26529

Dla ziemiarki

lat 22, przystojnej, wykształconej, muzykalnej posiadającej tymczasowe posagu 50 tys. i wyprawę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 26530

Zaginiona

książkę wojskową na nazwisko Michał Szczygielski unieważniam. (26217)

Skradziono

rano 3. bm. między 5-5<sup>30</sup> koło mleczarni „Zródło“ Św. Trójcy 5 torbę brązową z paskiem zawartością około 300 zł jeden banknot stożłotowy splamiony atramentem, książkę obrachunkową z czarnym portfelem i etuiatkę. Za wynagrodzeniem proszę oddać albo donieść w razie wiadomości powyższych rzeczy policji lub właśc. Jan Szmelter, Wincentego Pola 7. (26544)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

### Obrońca prywatny

zalatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

### St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka.

### POLECENIA

#### Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65. (F22603)

#### Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Długa 65. (F22604)

#### Broń

myśliwską i amunicję sprzedaje Ernst Jahr, Bydgoszcz, Dworcowa 18b, Tel. 1525. (25422)

#### Futra

przerabiam, reperuję, odnawiam elegancko i tanio Gdańska 48, Pracownia. F-13407

#### Grzyby

suszone, prawdziwe, krajane sprzedaje kilo 10 zł. J. Stomiński, Ryteł (Pomorze). (26235)

#### Paniom

chcącym nosić gustowne, szykowne, tanie kapelusze polecam moją pracownię, gdzie po nader niskich cenach wykonuję wszelkie przeróbki, duży wybór nowych kapeluszy Krzyżąderska, Krasieńskiego 10. (F-14170)

#### Wykonuje

wszelkie prace zdrużkie oraz reperacje. Antoni Lugiert, Bydgoszcz, Sowińskiego 7. (F-13904)

#### Dla kupców

Właźna dostawa zabawek i galanterii drzewianej proszę zadać cenniki. Wytwórnia „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-13997)

#### Fotografia

legitymacyjna 3 szt. 1 zł. 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-13996)

#### Mebie

jadalnie, sypialnie, szafy, różne krzesła, umywalki, kanapy, leżanki w wielkim wyborze sprzedaje tanio, dogodnie warunki. Zieliński, ul. Śniadeckich 43. F-14059

#### Inwalida

zegarmistrz wykonuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie tanio i pod gwarancją przy ul. Hetmańskiej 13, I ptr. prawo u p. Kowalskiego. F-14152

#### Bacność!

Polecam się do stawiania piecy kafilowych oraz reperacje po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zdrużki, Pod blankami 18 w podwórzu. 26514

### SPRZEDAŻE

#### Gospodarstwa

do 15 mórg z dobrymi budynkami i dobrą ziemią poszukuje Wąs, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 14. F-14155

#### Korzystnie

70 mórg pszenno-buraczanej ziemi, budynki i inwentarze dobre, cena 28 tys. zł, wpłata 18 tys. 42 morgi Kujawskiej ziemi, budynki maszynowe, żywy i martwy inwentarz cena 27 tys. zł, wpłata 14 tys. Na odpowiedź dołączyć 40 gr. Julian Karolowski, Łaski Małe, p. Żnin. 14158

#### Dom

dwupiętrowy, dochód 300 zł miesięcznie, za 15000 zł sprzedaje „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 26531

**Ale**  
tylko wszyscy do mnie poważni reflektanci z gotówką, mam 32 morgi i gościniec z kolonjąka ceną 16 tys. zł, wiatrak holender, 8 mórg roli, cena 7 1/2 tys. zł, 360 mórg ziemi od Niemca, cena 65 tys. zł, młyn parowy przemiał 200 ctn., cena 100.000 zł, wpłaty 75.000 zł oraz od 5—2000 mórg różne objekty korzystnie do nabycia. Zgłosz. Jan Cereboga, Krynica, ul. Dworcowa. (14166)

**Majątki**  
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia“ Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądate. 25761

**Dom**  
nowszy, z dwoma interesami, w Bydgoszczy, cały do objęcia 22.000 zł Dom II piętr. 3 minuty od rynku 18.000. 2 domy I ptr. z interesem 5 minut od rynku 23.000 i moc wiele innych kamienie, wil itp. poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18-15.

**Młyny**  
Młyn parowy powiatowe miasto, w bogatej okolicy przemiał 450 ctn., zabudowania maszynowe, dom 7 pokoi, urządzenie najnowsze 260 tys. zł wpłaty 1.0 tys. zł. Młyn wodny turbinowy 45 PS., przemiał 70 ctn. przy tem 340 mg. dobrej ziemi, zabudowania dobre, światło elektr. 1 km. od miasta i stacji, cena 9000 dolarów, wpłaty 6—7000 dol. i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

**Kamienica**  
komfortowa z interesem wódmieście Bydgoszczy spiesznie na sprzedaż. Zgłosz. Śniadeckich 18, u właściciela. 26533

**II-piętrowy**  
dom, centrum 30.000 zł. III-piętrowy dom narożny 50.000 zł. Piętrowy dom, ogród, dla rzeźnika 20.000. 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11. 14195

**Kamienica**  
2 piętrowa, 2 składy, ogród, przy Gdańskiej za 75 tys. zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa nr. 69, telefon 850. (14205)

**Dwa**  
domy 1 i 2-piętrowe z parcelą budowlaną narożnikową z 3 interesami w dobrym punkcie miasta Bydgoszczy, przystanek tramwajowy przed domem. Gruntowny remont przeprowadzony. Zgłoszenia skierować ul. Grunwaldzka 141. (26147)

**Domów**  
wil, majątków ziemskich największy wybór. Szarek, Dworcowa 90, tel. 1909. Nowe zlecenia pożądate dla poważnych kupców. (26408)

**Skład**  
kolonjalny z towarami i 2 pokoje z kuchnią sprzedaje z powodu choroby za 3 tys. zł. Gdzie wskazać Dzień. Bydg. (26499)

**Skład kolonjalny**  
z towarami i mieszkaniem z powodu wyjazdu za 3 tys. zł sprzedaje „Renoma“ Pomorska 1. F-14168

**Skład**  
zegarmistrzowski w mieście posiadającym wszelkie szkoły wyższe, dobrze zaprowadzony, z dużą ilością reperacji, zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 4—5000 zł. Łask. oferty do Dzień. Bydg. pod „Z. S. 45“. 26391

**Skład**  
porcelany, fajansu, szkła, sprzętów kuchennych, artykułów szkolnych z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią z meblami lub bez z powodu wyprowadzki za 5300 zł na sprzedaż. E. Krawcowa, Górzno, stacja kolejowa Radoszki. 26291

**Restauracja**  
ogród, wielka sala, kregielnia, z przyległym 3 pokojem, mieszkaniami, zkoncesją zaraz do odstąpienia, do przejęcia potrzeba 6 tys. zł. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Restauracja 100“. (14149)

**Sypialnie**  
krzesła dębowe, leżanki, materace, kanapy tanio na raty. Sw. Trójcy 30 w podwórzu. (26281)

**Buraki**  
pastewne na sprzedaż. Koźmiana 6. (26485)

**Mam**  
zaraz do oddania 200 ctn. cebuli zytowskiej, sucha, przebieżana. Zakup na miejscu. A. Rybszleger, Jaski, poczta Parchanie, stacja Gniewkowo. (26488)

**Dogkart**  
na gumach zamienię na powozik czterokołowy. Zimne Wody, Toruńska nr. 89. (26435)

**Żelazny piec**  
okrągły tanio sprzedaje ul. Sienkiewicza 39, I ptr. prawo. F-14157

**Rower**  
na sprzedaż za 75 zł. Skład rowerów, Plac Poznański nr. 2. (26517)

**Radio-odbiorczy**  
aparatus ultradługa 8-lampowy okazjnie na sprzedaż. Gdzie wskazać Dzień. Bydg. 26444

**Drut**  
cienki sprężynowy i grubożelazny sprzedaje Malborska 15. 26506

**Zamienie**  
motocykl marki „Flothe-rey“ jako nowy 2,5 P. S. na pianino lub inną rzecz wartościową. Oferty do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gotów“. F-14160

**Samochód**  
Ford 25 roczn, 5 osobowy, otwarty, w bardzo dobrym stanie, nowe opony sprzedaje za 2200 zł na sprzedaż. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Ford 96“. F-14150

**Samochód**  
„Citroen“ karetką 4 osobowa w bardzo dobrym stanie sprzedam przystępnie. Śniadeckich 55, I piętro. F-14156

**Kuchnia**  
westfalska jak nowa, tanio na sprzedaż. Nowak, Gazownia Miejska. (14161)

**Gramofon**  
z płytami tanio na sprzedaż. Ul. Jagiellońska 37, w podwórzu. (26497)

**2 dzieciece**  
krzesła składane na sprzedaż za 15 i 20 zł. (Kinderklappstühle) Ul. Senatorska 62. (26505)

**2 jamniki**  
czarne, podpalane, roczne tanio na sprzedaż. Leśniczówka Brzoza. (F-14090)

**Wilk**  
tanio na sprzedaż. Wiad. Chwytwo 17, ptr. prawo. 16218

### KUPNA

**61 pułk piechoty**  
kupuje następujące artykuły żywnościowe i pasze: ziemniaki, groch, fasole, kapustę świeżą, marchew jadalną, cebulę świeżą oraz siano i słomę. (26364)

**Poszukuje**  
damskie futro lub kurtkę dobrze utrzymaną. Of. z podaniem ostatecznej ceny do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. C. 25“. F-14154

**Billardy**  
mało używane kupię. Kawiarnia i Restauracja „Pomorzanka“ Toruń. (26483)

**Demek**  
5—6 pokoi, Bielawki, Szretery, ul. Kościuski kupię. Tylko konkretne oferty pod „Domek“ do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14163

**Samochód**  
kupię. Zgłosz. z podaniem ceny i marki do Dzień. Bydg. pod „Samochód 10“ 26501

**Piec**  
kapielowy do węgla i wanie poszukuje. Oferty upraszam z podaniem ceny do filii Dzień. Bydg. pod „Piec“. 14164

### POSADY WOLNE

**Wojażer**  
młodszy z branży kol. poszukiwany. Zgł. pod „W. B.“ do Dzień. Bydg. (26406)

**Nauczyciela**  
domowego z pozwoleniem urzędowym i świadectwami poszukuje do dwóch chłopców dla 2 kl. gimnazjum. Zgłosz. uprasza się do Dzień. Bydg. pod „D. N. 2“. (26534)

**Duet**  
potrzebny zaraz. Kawiarnia Royal. (14196)

**Poszukuje**  
piekarka kawalera, który był zarazem kucharzem. Nakielska 74. (26474)

**Szofer**  
do Forda zaraz potrzebny. Chelmińska 16. 26525

**Technika**  
zdolnego architekta poszukuję (na godziny lub stałą posadę). R. Łaganowski, Gdańska 102, Telefon 139. (26471)

**2 dzielnych**  
czeladników krawieckich na garderobę męską i damską poszukuje Jan Siuda, Swiecie n. W. 26487

**Piekarz-cukiernik**  
obeznany również w wypieku pierników potrzebny zaraz. Kujawska 51. (26510)

**Fryzjerskiego**  
pomocnika na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło, Halle-ra 121. 26537

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny zaraz lub później. J. Landowski, ul. Gdańska róg Chocimska 1. 26515

**Pomocnik**  
stolarski potrzebny zaraz. Pomorska 22-23. F-14159

**Poszukuje**  
2 formiary na metal, na drobną pracę. Pasieczny, Orła 29. (26370)

**Ekspedjentka**  
dobrze polecona do składu bławatów i towarów krótkich, tylko z tej branży zaraz potrzebna. Zgłosz. do filii Dzień. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „H. K. 66“. (14141)

**Ekspedjentka**  
do składu obuwia potrzebna. F-a „Postep“ Weh. Rynek. (26516)

**Poszukuje**  
się zaraz na Pomorze rutynowanej biuralistki, która byłaby częściowo samodzielnie pracowała. Potrzebna koniecznie znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty w obu językach z dołączeniem życiorysu, fotografii, odpisu świadectw i podaniem wynagrodzenia proszę kierować do Dzieńnika Bydgoskiego pod „Biuralistka 25“. 26494

**Fryzjerki**  
manicurzystki na dobrych warunkach poszukuje. J. Soliński, Inowrocław Zygmuntońska 2. (26400)

**2 dzielne**  
fryzjerki poszukuję zaraz na dobrych warunkach. Rutkowski, Grudziądz, ul. Stara 12. (26362)

**Manikurzystkę**  
na stałą posadę poszukuje zaraz. Fryzjer Oficerskiej Szkoły, ul. Gdańska 76 b. 14076

**Bufetową**  
władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje Hotel Królewski Dwór, Grudziądz. (26484)

**Dzielnia**  
ekspedjentka potrzebna zaraz do składu manufaktury i galanterji. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J. 202“. F-14176

**Krawcowa**  
do szycia sukien damskich mogą się zgłosić do Firmy „Model“ Bydgoszcz, ul. Dr. Em. Warmińskiego 10. 26250

**Panienki**  
do nauki kroju i szycia mogą się zgłosić. Michałska, Długa 29, w pdw. 26513

**Doświadczona**  
kucharka również do wszelkiej pracy domowej znajduje zaraz posadę u bezdzietnego państwa. Zgłoszenia pod „Kucharka“ uprasza się przestać wraz z odpisem świadectw do Dzień. Bydg. (26405)

**Poszukuje**  
zaraz kilka robotnic, które już pracowały w fabryce zapalek. Bobo, Jagiellońska 29. (26473)

**Kobiata**  
potrzebna do posługi i prania. Sienkiewicza 8, I ptr. prawo. 26518

**Orkiestra 67 p. p.**  
w Brodnicy poszuk. uczni w wieku od 14 do 17 lat. Zgł. u kapelmistrza 67 p. p. 26308

**Chłopiec**  
do stolarni potrzebny, ul. Różana 3. (26507)

**Chłopiec**  
do konia i do pracy 18—20 lat zaraz potrzebny. Stanisław Nagel, Długa nr. 1 hurt. wyrob. tytoniowych. 26519

**Chłopca**  
do nauki fotografii przyjmę. Nanka płatna, ulica Gdańska 162. Pecherski. 26475

**Uczennica**  
może się zgłosić do składu konfekcji „Oszeźność“, Długa 9. (26522)

**Dziewczę**  
co posługi potrzebuje zaraz. Sw. Trójcy 6b, II ptr. 26571

**Uczennica**  
potrzebna zaraz lub później. Foto Atelier. Gdańska 19. (F-14172)

**Potrzebna**  
uczennica do szycia i kroju. Czerwińska, Zduny 2. 14193

**Uczennica**  
do składu cukierków potrzebna. Wincenty Ramisch, ul. Gdańska 5. 26535

### POSADY POSZUKUJĄ

**Czeladnik**  
młynarski z dobrými świadectwami i 4 letnią praktyką przy motorach gazoszczących poszukuje posady zaraz lub od 15. XI. 27 r. Zgłoszenia pod „22-25“ do Dzień. Bydg. 26349

**Panienka**  
obeznana z ksiązkowością, kasowością, pisaniem na maszynie oraz wszelkimi pracami biurowymi poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Maszynistka“. 26476

**Rządca**  
administrator poszukuje posady magazyniera od 15. XI. lub później. Podać się może na dobre świadectwa i referencje. Zgł. pod „Rządca 5“ do Dzień. Bydg. (26492)

**Panna**  
wyształcona, z dobrej rodziny, znająca zarządy domu, sierota bez domu, poszukuje posady zarządu domem. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „Sierota 200“. 26491

**Drogerzystka**  
lat 27 na stanowisku, pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty do filii Dz. Bydg. pod „G. 101“. (14171)

**Córka**  
kupca poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowym, na życzenie złoży kaucję. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „Kaucaja“. (26496)

**Dziewczyna**  
umiejąca wszelkie prace domowe i gotować poszukuje posady od 15. XI. Oferty pod „C. D. 15“ do Dzień. Bydg. (26498)

**Podmistrz**  
budowy berlinek szuka posady jako mistrz lub podmistrz budowy berlinek drewnianych i żelaznych. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Podmistrz“. 26503

**Di-syna**  
mego z lepszym wykształceniem poszukuje posady ucznia drogerijnego. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Praktykant“. 26472

**Pragna**  
dać wyczyć syna mego lat 17 kupiectwa Adres wskaże Dzień. Bydg. (26350)

**Uczeń**  
syn uczciwych rodziców pragnie wyczyć się rzemielstwa poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgł. do „PAR“ Aleje Marcinkowskiego 11 pod „56166“. 26481

### DZIERŻAWY

**Skład**  
z mieszkaniem, w dobrym położeniu, nadający się na każde przedsiębiorstwo jest zaraz do wynajęcia. A. Szudziński, Nowe miasto n/Drwęca, Pom. (26354)

**Składu**  
z przyległym małym mieszkaniem w centrum poszukuje. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Skład 25“. 26425

**Bufetowy**  
fachowiec z kaucją 1500 zł na własny rachunek potrzebny zaraz.

**Skład**  
zaraz do wynajęcia. Of. upr. nadesłać do Dz. Bydg. pod „Bufetowy 33“. (26233)

**Garaż**  
do wynajęcia, ul. 3 Maja nr. 14a. Telef. 11-85. F-14151

**Wielki skład**  
z 4 ubikacjami, nadający się na hurtownię zaraz do wynajęcia. Zgł. Grudziądz, Kłasztorna 7-8, z p. prawo. P. Apeljusz. 26478

**Wydzierżawie**  
dom o 3 pokojach i ogrodem w zamian na 3—4 pokoje w mieście. Karpacza nr. 13. 26490

**Poszukuje**  
się ubikacji nadającej się na warsztat stolarski najchętniej w okolicy ulicy Dworcowej. Łask. zgłosz. A. Kurpiak, Mazowiecka 3. F-14167

### MIESZKANIA

**Zamienie**  
mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w Bydgoszczy na takie same w Grudziądzu Oferty do Dzieńnika Bydg. pod „Zamiana 24“. (26430)

**Mieszkanie**  
2—3 pokoi poszukuje, płace czynsz za 2 lata naprzód i przeprowadzę remont. Of. do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spokojny“. (F-14153)

**Mieszkanie**  
3 pokojowe z meblami na Bielawkach od gospodarza natychmiast do wydzierżawienia. Oferty pod „J. W. 6“ do Dz. Bydg. 26509

**Duży pokój**  
z kuchnią do wynajęcia. Zgłosz. Brzozowa 2, I p. (26427)

### POKOJE

**Pokoju**  
umeblowanego z nżywaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo. Of. do Dz. Bydg. pod „Spokojne“. 26426

**Pokój**  
przy inteligentnej spokojnej rodzinie. Plac Piastowski 2, III ptr. lewo. F-13165

**Dwa**  
ładnie umebl. pokoje centralne ogrzewanie, światło elektr. do wynajęcia. Pieczyńska, Zacisze 5 III p. prawo. 25366

**Pokój**  
umebl. dla lepszego pana natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I piętro. (F-14188)

### ROZMAITE

**Masażem**  
odtłuszczającym usuwa skutecznie grubość karku, rąk, ramion, nóg - Gabinet Kosmetyczny ul. Cieszkowskiego 20. 14178

**Obiady**  
obywatelskie, smaczne wydaje Restauracja Rersusa Kupiecka. Specjalność kolacje. 26188

**Dr. med. kawaler**  
ożeni się z panną lub wdową bezdzietną do lat 30, wyształconą i posażą. Of. do „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „56107“. 26480

**Wdowiec**  
lat 35, bezdzietny, posiadający 3000 mg. dzierżawy, z braku znajomości w okolicy, poszukuje tą drogą żony, przystojnej milej, łagodnego usposobienia, możliwie z rodziny ziemianskiej. Zgłosz. upr. się do Dzień. Bydg. pod „W. Z.“ 26524

**Blondynka**  
lat 22, milej powierzchności, 2 tys. gotówki i umeblowanie, pragnie poznać urzędnika lub lepszego rzemieślnika. Sprawa poważnie traktowana. Pośrednictwo krewnych mile przyjęte. Łaskawe oferty do filii Dz. Bydg. Grudziądz pod „1003“. 26477

**Dla mojej**  
siostry, panny lat 31, o nieprzeciętnej intelig., przystojnej, łagodnego usposobienia z rodziny obywatelskiej, posiada kilka tys. zł poszukuje stosownej partji. Wyższego urzędnika lub kupca prawdziwie inteligentnego o szlachetnym charakterze, któremu nie zależy tylko na majątku. Sprawy traktuję poważnie i honorowo anonimny do kosza. Zgł. z fotogr. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wrzos“. F-14162

**Zaraz**  
odstąpię względnie przyjmę współnika do interesu zbożowego i wymiany maki w mieście mniejszym w bogatej w zboże okolicy. Zgłoszenia nadsyłać pod „W. 25“ do Dziennika Bydgoskiego. 26495

**Autobusem**  
jeżdżę po prowincji i zabiorę kilku podróżujących. Wiad. Plocka 15, Bielawki. (26508)

**Z 4.000 złotych**  
przed



Dnia 3-go listopada 1927 r. rozstała się z tym światem opatrzona Sakramentami św. po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, babka i teściowa

## ś. p. z Robowskich Anna Lewandowiczowa

Ciężko strapiona

### Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 5-go listopada o godzinie 9-tej rano w kaplicy św. Florjana w Bydgoszczy. Pogrzeb i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Śadkach, w poniedziałek, dnia 7-go listopada o godz. 9,30 przed południem.

Bydgoszcz, dnia 4. XI. 27 roku.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(26571)

## „Gastronomia“

ul. Dworcowa nr. 87. Telefon nr. 841.  
poleca obiady od godziny 12-ej do 4-ej  
Codziennie specjalności wieczorowe  
po niskich cenach.  
25791) Fachowo pielęgnowane napoje.

## „Zagłoba“

### Piwo Okocimskie

Codziennie od godziny 8-mej **śniadania**.  
Kuchnia pod zarządem pierwszorzędnych  
kuchmistrzów warszawskich i krakowskich.  
Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski.  
**Ul. Gdańska nr. 165. Telefon 399.**  
Uprzejmie zaprasza  
(26563) **Gospodarz.**

Bydgoszcz „WANDA“ Długa 65

Telef. 1547 Fabryka czekolady Telef. 1547

poleca

masę marcepanową, masę do pieczenia  
(Persipanmasse) Nougat migdałowy,  
Grylarz, kowerturę

oraz

(25895)

w wielkim wyborze artykuły gwiazdkowe.

## WARSZTAT INSTALACYJNY



Bydgoszcz, Plac Wolności 1, telef. 1124.

Kto może

## 3 do 5 pokojowe mieszkanie

w Bydgoszczy wskazać wprost od właściciela lub zarządcy, niech poda warunki i wszelkie dane. Remont lub komorne płacę z góry. Oferty pod „Stefan“ do admin. Dziennika Bydgoskiego. (26521)

Kupię za gotówkę

## sosnowe słupy telegraficzne

w długości 8—16 m i 15 cm. wierzchołka, cięcia zimowego 1926/27. Oferty za 1 fm. loco stacja załadowania uprasza się podać pod „T. A. 16“ do Dz. Bydg. (26254)

## Obełgę

rzucaną na pannę Martę Latos, Czyżkówko, Grunwaldzka 48 i pana Zygmunta Wiśniewskiego, Czyżkówko, Koronowska 41. z zalem cofam.

Cecylja Kluczyńska, Czyżkówko, Koronowska 52.

Za zgodność:

(—) Gierszewski, sędzia połubowy. (26504)

Do drogerji potrzebują zaraz

## dwóch uczniów

z gimnazj. 6-klasowym wykształceniem. Do zgłoszenia należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i świadectwo szkolne. (26482)

Ildefons Koczwaro, Brodnica n. Drw., Rynek 17.

Do mego składu białawitów i konfekcji na Pomorzu potrzebny jest zaraz lub od 1. XII. 27.

## dzielny ekspedjent

obeznany z dekoracją okien.

Szczegółowe oferty z podaniem referencji i wysokości pensji skierować pod „W. D. 27“, do niniejszego pisma. (26570)

Dnia 3. XI. 1927 r. o godz. 16 tej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza siostra, ciocia i córka

ś. p. z Kortasów

## Jadwiga Józefowicz

w 36 roku życia, o czym donosi w smutku pograżony

Mąż z synem.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 6 bm. o godz. 15<sup>30</sup> z domu żałoby ul. Zduny 10. (14208)

Szan. Odbiorcom do łaskawej wiadomości, iż od dnia 1 XI rb. mieszczą się moje biura i składnica w obszernych ubikacjach przy

## ul. Gdańskiej 162, I piętro

(obok Hotelu pod Orłem).

Przy sposobności proszę uprzejmie o łaskawe poparcie i polecam się nadal łaskawym względem.

Z poważaniem

## WŁADYSŁAW KAPTUR

Hurtownia Drogerijno-Parfumeryjna

Telefon nr. 720. Bydgoszcz, ul. Gdańska 162. Telefon nr. 720.

26512

**Astma - Bronchity** Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904) Pani Stoltmannowa, Gdańsk, Dominikał 8 I. oddz. 206.

## Obwieszczenie.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość, położona w Bydgoszczy przy ulicy Sienkiewicza 19 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 1022 na imię wdowy **Wilhelminy Breitenfeld ur. Rettig** zostanie dnia 31 stycznia 1928 o godzinie 11 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość obszaru 10,01 m<sup>2</sup> obejmuje dom mieszkalny z przybudowaniem, podwórzem i ogrodem domowym, stajnię z pralnią o rocznej wartości użytkowej 3 041.— marek rocznej kwocie podatku budynkowego 116,40 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 maja 1927 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przytoczenia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Bydgoszcz, dnia 27 X 1927 r. **Sąd Powiatowy.** (26539)

**Obwieszczenie.** W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem **Stefana Fischera w Bydgoszczy** znosi się z powodu święta urzędowego termin z dnia 11 listopada br. a nowy wyznacza się na dzień 9 grudnia 1927 o godz. 11 przed poł. (26538) Bydgoszcz, dnia 29 października 1927. **Sąd Powiatowy.**

## Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 5 bm. o godzinie 12-tej w południe sprzedawać będą przy ul. Tuchołskiej nr. 5 największej dającym za natychmiastową zapłatą:

1 duży wóz rzeźnicki. (26540)

Kucharz, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

## Przetarg przymusowy.

Dnia 5 listopada br. o godzinie 11-tej przed południem będą sprzedawać w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 18 b III. ptr. w drodze publicznego przetargu za gotówkę największej dającym następujące przedmioty: (26569)

1 garnitur salonowy (kanapa, 2 fotele, 6 krzesel).

Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, Kordeckiego 35. (26557)

Po gruntownie przeprowadzonej renowacji otwieram w sobotę dnia 5 bm. przy ulicy Gdańskiej nr. 139 nowoczesnie urządzonej

## KAWIARENKĘ

Pobyt miły — niekrepujący.

Proszę nadal o łaskawe poparcie.

## „WARSZAWIANKA“ Cukiernia i Kawiarnia

właściciel Józef Popiałkiewicz

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 139. (26258)

## Ogłoszenie.

**Państwowy Bank Rolny** podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 7, 8, 9, 10 i 11 listopada r. b. od godziny 8-ej rano odbywać się będzie w folwarku Łąkociny, należącego do Dóbr Krotoszyńskich, województwa Poznańskiego

## licytacja inwentarzy żywych:

**jałowice** — Ost-Fryzy czarno-rostkate, zbadane na tuberkulinę, w wieku od 3-ch miesięcy do 2½ lat, w tem część zacielenych w ogólnej liczbie 275 sztuk oraz **zrebiet** w wieku od 6-ciu miesięcy do 2½ lat w ilości 170 sztuk.

Dojazd koleją do stacji Łąkociny, leżącej na linii Ostrów—Leszno, od Ostrowia Wielkop. pół godziny i od Krotoszyń ½ godziny jazdy koleją. Hotele w Ostrowiu i Krotoszyń. Od stacji Łąkociny do folwarku ½ klm.

Wszelkich informacji udziela na miejscu w Krotoszyń miejscowa administracja Państwowego Banku Rolnego oraz Państwowy Bank Rolny w Warszawie, Mazowiecka nr. 6 i Oddział Banku w Poznaniu, ul. Kantaka nr. 10. (25508)

## Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że

**jarmark na konie i bydło** mający się odbyć w Mroczy dnia 6 listopada br. **się nie odbędzie** lecz dopiero **we wtorek, dn. 8 listopada br.**

Mrocza, dnia 3. XI. 1927 r.

**Magistrat**

Biażejewski, burmistrz.

Jeszcze kilkaset cfr. dobrej suchej (26358)

## cebuli

sprzeda

**Majętność Jaronty** telefon Inowrocław 19

26356 **Monterów**

poszukuje na ogrzewanie centralne i instalatorów na kanalizację i wodociągi. **Poniecki, Grudziądz, Lipowa 15, telef. 910**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.